

**Protokół Nr XXIV/2016  
z XXIV Sesji Rady Miejskiej Białogardu  
w dniu 28 września 2016 r.**

Miejsce obrad: sala konferencyjna Urzędu Miasta.  
Listy obecności stanowią załącznik do protokołu.

**Porządek sesji:**

1. Otwarcie Sesji, w tym:
  - wręczenie medalu za zasługi dla Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych,
  - stwierdzenie „quorum”,
  - przedstawienie porządku obrad,
  - przyjęcie protokołu z XXIII Sesji Rady Miejskiej Białogardu.
2. Informacja dotycząca przygotowań Miasta do sytuacji kryzysowych.
3. Informacja dotycząca realizacji inwestycji miejskich.
4. Informacja o przebiegu wykonania budżetu miasta Białogard za I półrocze 2016 roku.
5. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:
  - a) w sprawie zaliczenia dróg (ulic) na obszarze miasta Białogard do kategorii dróg (ulic) gminnych (miejskich) oraz ustalenia ich przebiegu,
  - b) zmieniająca uchwałę w sprawie zasad udzielania przez Radę Miejską dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków,
  - c) w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków,
  - d) zmieniająca uchwałę w sprawie rodzajów świadczeń przyznawanych w ramach pomocy zdrowotnej dla nauczycieli oraz warunków i sposobu ich przyznawania,
  - e) zmieniająca uchwałę w sprawie przypadków, w jakich nauczycielowi zatrudnionemu w pełnym wymiarze zajęć w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez Miasto Białogard można obniżyć tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć oraz warunków i trybu tego obniżenia,
  - f) zmieniająca uchwałę w sprawie tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym obowiązkowym wymiarze godzin zatrudnionych w przedszkolach i szkołach prowadzonych przez Miasto Białogard,
  - g) w sprawie zasad udzielania i rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć oraz zwolnienia od obowiązku realizacji zajęć nauczycieli pełniących stanowiska kierownicze w przedszkolach, szkołach i placówkach prowadzonych przez Miasto Białogard,
  - h) zmieniająca uchwałę w sprawie kryteriów i trybu przyznawania nagród dla nauczycieli szkół i przedszkoli prowadzonych przez Miasto Białogard ze środków specjalnego funduszu na nagrody dla nauczycieli za ich osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze, tworzonego w budżecie Miasta,
  - i) zmieniająca uchwałę w sprawie regulaminu określającego wysokość oraz warunki przyznawania, obliczania i wypłacania niektórych składników wynagrodzenia nauczycieli zatrudnionych w przedszkolach, szkołach podstawowych i gimnazjach prowadzonych przez Miasto Białogard,
  - j) zmieniająca uchwałę w sprawie planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez miasto Białogard oraz granic ich obwodów,
  - k) zmieniająca uchwałę w sprawie planu sieci publicznych gimnazjów prowadzonych przez Miasto Białogard oraz granic ich obwodów,
  - l) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2016,
  - ł) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard.
6. Wnioski, informacje i oświadczenia.
7. Sprawy organizacyjne Rady.

8. Informacja Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej.
9. Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.
10. Zamknięcie Sesji.

#### **Ad 1. Otwarcie Sesji, w tym:**

O godzinie 10<sup>05</sup> **S. Domański Przewodniczący Rady Miejskiej** wypowiedział formułę „**Otwieram obrady XXIV Sesji Rady Miejskiej Białogardu**”.

**Przewodniczący Rady** serdecznie powitał zaproszonych gości: Pana Henryka Rutkowskiego Prezesa Zarządu Koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, Panią Marię Stojek Panią Prezes Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Pana Jerzego Kotłęgę Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, Pana Jacka Twardonia Zastępcę Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej, Pana Jerzego Kitowskiego Komendanta Powiatowego Policji, Pan Andrzeja Nowaka Radnego Rady Powiatu Białogardzkiego, Pana Stanisława Stobieckiego, dyrektorów szkół, przedszkoli, prezesów spółek, kierowników jednostek organizacyjnych, pracowników Urzędu Miasta biorących udział w obradach na czele z Panem Burmistrzem Krzysztofem Bagińskim i Panią Wiceburmistrz Małgorzatą Stachowiak, Panie oraz Panów Radnych oraz wszystkich przybyłych na obrady sesji.

#### **- wręczenie medalu za zasługi dla Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych**

**H. Rutkowski Prezes Zarządu Koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych** - powiedział, że na wniosek naszego Koła Zarząd Główny Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Warszawie uhonorował Krzyżem Pamiątkowym „Zwycięzcom 1945” za wieloletnią dotychczasową pomoc i opiekę nad naszym Kołem i jego członkami naszego serdecznego przyjaciela, pracownika Urzędu Miasta Pana Stanisława Stobieckiego.

Pan Stanisław od ponad dwudziestu lat jest wolontariuszem naszego Związku. Nigdy nie liczy się z własnym czasem, a jak trzeba nawet i własnym samochodem podjedzie, aby nieść pomoc naszym kombatantom.

Uhonorowanie Pana Stanisława miało się odbyć już w miesiącu czerwcu na sesji naszej Rady, lecz zabrakło po prostu tych odznaczeń. Mennica ich nie przygotowała a nie przeproszono nas za to i dzisiaj bardzo serdecznie Pana Stasia przepraszamy.

H. Rutkowski – powiedział, że korzystając z udzielenia mu głosu serdecznie dziękuję Panu Przewodniczącemu i Paniom z Rady Miasta: Pani Małgosi Zimmer, Pani Danusi Holczewskiej - Szydłowskiej, Joasi Kamińskiej za organizację tego rodzaju naszych uroczystości.

Następnie nastąpiła uroczystość odznaczenia. Dekoracji odznaczenia Pana Stanisława Stobieckiego Krzyżem Pamiątkowym „Zwycięzcom 1945” dokonali K. Bagiński Burmistrz Białogardu i S. Domański Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - zaproponował, aby na sekretarza obrad oraz do liczenia głosów w głosowaniach jawnych wyznaczyć Panią Małgorzatę Zimmer Kierownik Biura Rady.

Propozycja Przewodniczącego została przyjęta przez Radę Miejską.

#### **- stwierdzenie „quorum”**

Według listy obecności na sesji obecnych było 18 radnych. Rada była władna do podejmowania prawomocnych rozstrzygnięć.

#### **- przedstawienie porządku obrad,**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - przedstawił porządek obrad a następnie zapytał czy są uwagi do porządku obrad.

**K. Bagiński Burmistrz Białogardu** – zaproponował, aby wnieść do porządku obrad jako pierwszą w punkcie 5 uchwałę w sprawie stanowiska Rady Miejskiej Białogardu dotyczącą podjęcia przez Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego decyzji o rozpoczęciu prac planistyczno-projektowych obwodnicy drogowej Białogardu. To jest odpowiedź nasza samorządu na to co obserwowaliśmy w wakacje. Występował wzmożony ruch i dodatkowe utrudnienia wynikające z remontu mostu.

W uzgodnieniu z radnym wojewódzkim Panem Jerzym Kotłęgą wychodzimy z taką inicjatywą i bardzo prosiłbym Pana Przewodniczącego i Wysoką Radę o wprowadzenie tego projektu uchwały do porządku obrad. W takim trybie, ponieważ wcześniej mieliśmy umówione spotkanie, które odbyło się dopiero w poniedziałek z Dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich, więc wcześniej też nie chcieliśmy Państwa angażować i nie poszło to z materiałami na sesję w odpowiednim czasie.

Burmistrz zaproponował wycofanie trzech projektów uchwał od litery i do litery k.

Projekt uchwały pod literą i) zmieniającej uchwałę w sprawie regulaminu określającego wysokość oraz warunki przyznawania, obliczania i wypłacania niektórych składników wynagrodzenia nauczycieli zatrudnionych w przedszkolach, szkołach podstawowych i gimnazjach prowadzonych przez Miasto Białogard. W związku z tym, że do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy wymaganej opinii związku zawodowego, dlatego też musimy poczekać. Nie ma to wpływu oczywiście na funkcjonowanie naszych jednostek. Dlatego też proponuję wycofać ten projekt uchwały.

Projekty uchwał pod literą j i k dotyczą dwóch uchwał, które były już podjęte na poprzedniej sesji. Zostały one zausterkowane przez Nadzór Prawny Wojewody ze względu na brak opinii Kuratora.

Umówiliśmy się ze służbami Wojewody w ten sposób, że jeżeli uzyskamy pozytywną opinię Kuratorium, to nie będziemy musieli ponownie podejmować tych uchwał. Taka sytuacja w tej chwili zaistniała. Mamy pozytywną opinię, która wpłynęła wczoraj od Kuratora. W związku z tym dzisiaj nie ma sensu podejmowania po raz wtóry tych uchwał, więc proponuję wycofanie uchwał pod literą j i k, które dotyczą sieci publicznych szkół.

**J. Kotłęga Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego** – poinformował, że w latach dziewięćdziesiątych wtedy, kiedy jeszcze nie było specjalnych programów pomocowych nakierowanych na budowę oczyszczalni ścieków Miasto Białogard zaczęło się upominać i starać o to, aby oczyszczalnia mogła w Białogardzie powstać. Pamięta to ówczesny Wiceburmistrz, który był jakby jednym z osób, które akurat w tej sprawie stanowiła koło napędowe. Dzisiaj nie pamiętamy, my Białogardzianie nie pamiętamy. Mamy oczyszczalnię ścieków i problem rozwiązany.

Podobnie było z gazyfikacją miasta. Podobnie było z wielu innymi inwestycjami i staraniami się jeszcze wcześniejszymi o wiadukt, remont wiaduktu, budowę hal sportowych.

Żyjemy w takich oto czasach, że w którymś momencie lokalna społeczność, jeżeli się upomina o swoje, to decydenci zaczynają wsłuchiwać się i którymś momencie ta decyzja jest podjęta. W moim przekonaniu nastąpił taki moment, w którym prosiłbym Wysoką Radę o wsparcie dla działań w samorządzie województwa, o to abyśmy jako Białogardzianie powiedzieli, że to co się dzieje tu w zakresie bezpieczeństwa drogowego, zwłaszcza w okresie letnim jest nie przyjęcia i że potrzebujemy rozwiązania, jeżeli chodzi o system obwodnic. Nie dyktujemy niczego.

Tak jak Pan Burmistrz powiedział kilka dni temu doszło do sfinalizowania rozmów z Dyrektorem Zarządu Wojewódzkiego. Rozmawialiśmy tak naprawdę o dwóch scenariuszach,. Jeden scenariusz to jest budowy obwodnic poprzez istniejące drogi gminne i powiatowe, które zostałyby poszerzone i ewentualnie w przyszłości zamienione na drogi wojewódzkie lub wejście w program budowy obwodnic.

Trzeba uczciwie powiedzieć, że w dniu dzisiejszym żadna obwodnica w Województwie Zachodniopomorskim nie jest budowana ze środków wojewódzkich. Są budowane dwie: Wałcza i Szczecinka, ale to są ze środków centralnych.

Chciałbym Wysoką Radę poprosić o to, aby wprowadzić projekt do porządku obrad i aby udzieliła swojego poparcia. To na dzisiaj nic nie kosztuje. To jest intencja i byłaby wspólna wówczas inicjatywa, że coś wspólnie zaczynamy.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał czy są uwagi do porządku obrad?

**Radny J. Harłacz** - powiedział, że może nie tyle w kwestii uwag, ale Panie Jerzy ja Panu bardzo dziękuję za zainteresowanie się sprawą obwodnicy. Być może ten plan doczeka się jakiegoś skutku budowy obwodnicy. Niemniej jednak chciałbym zaznaczyć, że brakowało w okresie wakacyjnym negocjacji ze strony Starostwa, Miasta w zakresie transportu jaki do dzisiaj jeszcze istnieje w wyniku remontu mostu, wyjazd na Koszalin. Nie postarano się o tzw. most przeprawowo-pontonowy chociażby dla samochodów osobowych.

Rozmawiałem w lipcu z Dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich i niestety ze strony Miasta ani Powiatu nie było żadnych wskazówek, czy też zgłoszeń dotyczących przeniesienia tego transportu chociażby drogą przeprawy mostowej.

Panie Jerzy, dobrze że jest Pan radnym wojewódzkim i chciałbym, żeby Pan tam nakreślił szereg problemów z tytułu właśnie transportu drogowego jaki istnieje w mieście Białogard. Ja już w lipcu wiedziałem, że będzie robiona droga 163 wraz odcinkiem Kołobrzeską w mieście. Nie mówiłem o tym głośno, bo i po co, jeśli władarze o tym nie wiedzą, to jest przykre.

Natomiast chciałbym, żeby Pan rzeczywiście zanegocjował też taką sytuację, aby na przejściu z ulicy Świdwińskiej, gdzie mamy wyjazd na Szosę Połczyńską, na Kołobrzeską jednak Zarząd Dróg Wojewódzkich pochylili się nad wnioskiem stworzenia tam rondo, bo słyszę, że te rondo raz jest w planie, raz go nie ma. Inwestycja jest droga. Tu chodzi o bezpieczeństwo. Jeśli nie będzie tego rondo to przynajmniej niech założą te światła.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że rozumiem że to był głos „za”.

**Radny J. Harłacz** – odpowiedział, że oczywiście jestem za polepszeniem.

**J. Kotłęga Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego** – powiedział, że oczywiście Pan Jerzy Harłacz podniósł bardzo ważną tematykę dla nas o dodatkowym przejściu. Pan Dyrektor wyjaśniał Burmistrzowi i mnie między innymi kilka dni temu, że jeżeli ta kładka kosztowałaby 20 % czy 30% inwestycji to nie mają na to środków finansowych.

Jeżeli chodzi o rondo, to rozmawialiśmy o tym, rozmawialiśmy o całym pakiecie spraw, które mogą służyć miastu. W tej chwili nie jestem upoważniony, bo to Pan Burmistrz zobowiązał się do podjęcia wstępnych różnych działań w tym zakresie i jest dobry klimat do tego, abyśmy po prostu poprawili bezpieczeństwo ruchu drogowego w Białogardzie, również i o rozwiązanie te, o których Pan Jerzy wspominał.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał czy są uwagi do porządku obrad, o zmianie porządku, rozszerzeniu? Zgłoszeń nie było.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że Pan Burmistrz proponuje, aby to stanowisko było jako pierwsze. W związku z tym zasadnym będzie ogłoszenie dziesięciu minut przerwy w tym momencie.

O godzinie 10<sup>25</sup> Przewodniczący Rady Miejskiej ogłosił dziesięć minut przerwy.

O godzinie 10<sup>33</sup> Przewodniczący Rady Miejskiej wznowił obrady.

O godziny 10<sup>33</sup> w sesji nie uczestniczyli radni: M. Kopczyński, T. Strząbała. Na sesji obecnych było 16 radnych.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że ustaliśmy porządek obrad i po przyjęciu protokołu z XXIII sesji byłby punkt 2. Uchwała Rady Miejskiej w sprawie stanowiska Rady Miejskiej Białogardu w sprawie podjęcia przez Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego decyzji o rozpoczęciu prac planistyczno-projektowych obwodnicy drogowej Białogardu. W punkcie 5. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał usunięte zostałyby projekty i, j, k.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał czy są uwagi do porządku? Zgłoszeń nie było.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że każdy z punktów oddzielnie poddaje pod głosowanie.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poddał pod głosowanie dodanie do porządku sesji w punktu 2. Uchwała Rady Miejskiej w sprawie stanowiska Rady Miejskiej Białogardu w sprawie podjęcia przez Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego decyzji o rozpoczęciu prac planistyczno-projektowych obwodnicy drogowej Białogardu.

**Rada Miejska przyjęła zaproponowany porządek,  
głosując : za- 15 (jednogłośnie).**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zaproponował usunięcie z porządku obrad uchwały pod literą i) zmieniającej uchwałę w sprawie regulaminu określającego wysokość oraz warunki przyznawania, obliczania i wypłacania niektórych składników wynagrodzenia nauczycieli zatrudnionych w przedszkolach, szkołach podstawowych i gimnazjach prowadzonych przez Miasto Białogard.

**Rada Miejska przyjęła zaproponowany porządek,  
głosując : za- 15 (jednogłośnie).**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zaproponował usunięcie z porządku obrad uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez miasto Białogard oraz granic ich obwodów- druk j.

**Rada Miejska przyjęła zaproponowany porządek,  
głosując : za- 15 (jednogłośnie).**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zaproponował usunięcie z porządku obrad druk k) uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie planu sieci publicznych gimnazjów prowadzonych przez Miasto Białogard oraz granic ich obwodów.

**Rada Miejska przyjęła zaproponowany porządek,  
głosując : za- 15 (jednogłośnie).**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że porządek sesji został ustalony. O godziny 10<sup>35</sup> w sesji uczestniczył radny T. Strząbała. Na sesji obecnych było 17 radnych.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - zaproponował, że o godzinie 14<sup>00</sup> ogłosiłby przerwę półtoragodzinną, w tym byłaby to przerwa na obiad, ale jednocześnie połowę tego czasu zajęłoby nam odwiedzenie naszej krytej pływalni w budowie.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że ma uwagę w związku z tym wyjazdem na basen. Panie Przewodniczący a może tak wybierzemy się do szpitala i zobaczymy jak nasi chorzy są leczeni? Chyba szpital jest ważniejszy. Bo ja widzę tu taką aureolę wokół tego basenu.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że będzie to podkreślał, iż odpowiadamy za nasze zadania i za nasze jednostki. Dziękuję Panu.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że naszym zadaniem, to jest Miasta jest utrzymanie szpitala w jego całkowitej strukturze i dlatego mój apel i wniosek jest taki, żebyśmy może nie na tej sesji, ale na kolejnej udali się do szpitala.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że proponuje aby nie rozpoczynać od scysji między nami obydwoma i nie rozpoczynać niepotrzebnej dyskusji między nami.

Jestem zwolennikiem abym odpowiadał za to co jest zadaniem Miasta Białogard. Rada Miejska Białogardu stwierdziła, że budujemy miejski basen. Ten basen budujemy i monitorujemy przebieg tej budowy.

**- przyjęcie protokołu z XXIII Sesji Rady Miejskiej Białogardu**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - zapytał czy są uwagi do protokołu z XXIII Sesji Rady Miejskiej?

Uwag nie zgłoszono.

Od godziny 10<sup>39</sup> w obradach uczestniczył radny M. Kopczyński. Na sesji obecnych było 18 radnych.

**Przewodniczący Rady** - poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z XXIII Sesji Rady Miejskiej Białogardu.

**Rada Miejska Białogardu przyjęła protokół z XXIII Sesji Rady Miejskiej,  
głosując: za – 17 (jednogłośnie).**

## **Ad 2. Uchwała Rady Miejskiej w sprawie stanowiska Rady Miejskiej Białogardu w sprawie podjęcia przez Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego decyzji o rozpoczęciu prac planistyczno-projektowych obwodnicy drogowej Białogardu.**

**Burmistrz** – poinformował, że po zmianach planu zagospodarowania przestrzennego mamy zarezerwowane tereny na potrzeby wybudowania obwodnicy Białogardu i te tereny zarezerwowane są od drogi Połczyńskiej w kierunku Klępina.

W naszych zamiarach jest zaproponowanie Zarządowi Dróg Wojewódzkich zaprojektowanie obwodnicy po terenach gminy Białogard za stadionem w kierunku ulicy Koszalińskiej. Kończyłaby się ta obwodnica tak jak wyjeżdżamy z Białogardu przez Lasek Miejski. Jest to skrzyżowanie z ulicą Koszalińską.

Natomiast na spotkaniu w poniedziałek, na którym byliśmy z Panem Jerzym Kotłęgą Wiceprzewodniczącym Sejmiku usłyszeliśmy, że decyzją Dyrektora, ale jest to też wsparte przez Marszałka, wstrzymano prace nad obwodnicami generalnie miast w województwie i szuka się innych rozwiązań.

Będziemy się zastanawiali nad innym też rozwiązaniem wykorzystania już istniejących dróg, które mogłyby być przebudowane, poszerzone i dostosowane do ruchu kołowego XXI wieku.

Jestem przekonany, że ta uchwała intencyjna da nam możliwości lobbowania czy zabiegania o którykolwiek wariant, czy budowy nowej czy wykorzystania już istniejących dróg, żeby odciążać ulice: Połczyńską i Kołobrzeską, ponieważ w sezonie bardzo trudno jest przejechać przez Białogard.

**J. Kotłęga Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego** – powiedział, że Burmistrz poinformował, iż w tej chwili są wstrzymane wszelkie prace i żaden samorząd w tym zakresie nie może liczyć na przychylne rozwiązania. Są wstrzymane inwestycje, gdzie jest pełna dokumentacja, wszystkie zgody.

To, że dzisiaj nic się nie dzieje, to nie oznacza, że jutro czy pojutrze nie pojawią się środki finansowe i trzeba już dzisiaj stawach w tzw. bloki startowe i ruszać z pomysłem, chęcią i realnie marzyć. Aby realnie marzyć i marzenia mogły się spełnić kiedyś w przyszłości to musimy w którymś momencie podjąć decyzję.

Pan Burmistrz mówił o dwóch rozwiązaniach myślę, że Zarząd Dróg Wojewódzkich jest bliższy tej drugiej koncepcji, bo dużo będzie tańsza, dużo szybsza w realizacji, a my możemy być zarówno z jednego rozwiązania zawodnieni jako mieszkańcy Białogardu jak i z drugiego rozwiązania. Na dzisiaj nie mamy nic, ale dajemy sobie szansę.

O wszystkie inwestycje należy wojować. Jak lokalna społeczność się nie upomni o swoje, to znaczy tak jakby sprawy nie ma, wszystko jest w porządku i w natłoku różnych ważnych spraw, które są do rozstrzygnięcia z pieniędzy wojewódzkich to jakby te dalsze, choćby i nasze białogardzkie mogą być zauważane. Dlatego my musimy jednym głosem pełnym i głośno mówić.

**Burmistrz** – powiedział, że Pan radny chyba ze skromności nie mówi o tym, że kilka lat trwało zanim podjęto decyzję o remoncie wiaduktu, więc Pan radny nawet dopracował się takiej ksywki, że jest radnym od wiaduktu białogardzkiego, mówię o Jerzym Kotłędze. Tyle lat trzeba było cały czas przedkładać dokumenty, dokumentację fotograficzną pamiętam kilka razy wykonywaliśmy zanim podjęto decyzję o remoncie wiaduktu.

Pamiętacie jakie były problemy, kiedy tego wiaduktu zabrakło i ile było problemów w mieście i jak mieszkańcy nie mogli się doczekać kiedy w końcu będzie uruchomiony. Tak samo dziś nie możemy się doczekać kiedy zostanie otwarty ten most na Radwi, bo w listopadzie zostanie na pewno już uruchomiony.

Kilka lat trzeba będzie systematycznej pracy i zabiegania o to, żeby w końcu inwestycja ruszyła, ale warto zacząć na pewno. Początek trzeba zrobić i bardzo bym prosił Wysoką Radę, żeby dzisiaj zrobić pierwszy krok, czyli podać uchwałę intencyjną.

### **Dyskusja:**

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że chciałby zabrać głos w kwestii formalnej.

**Przewodniczący Rady** – odpowiedział, że kwestia formalna to jest zazwyczaj kwestia porządkowa.

**Radny A. Wegner** – powiedział, że cieszy się z tej inicjatywy, że powstała i będziemy głosowali nad tą uchwałą intencyjną, ale chciałby zwrócić uwagę na bardzo jeden istotny problem, który występuje wzdłuż tej drogi wojewódzkiej 163 przy ulicy Połczyńskiej.

Mieszkańcy już od dłuższego czasu zwracali się do Rady i były pisma do Zarządu Dróg Wojewódzkich odnośnie takiej niedużej inicjatywy, bo to nie byłyby aż takie duże koszty. Przy ulicy Witkacego powstała dzielnica domów jednorodzinnych.

Przy drodze Połczyńskiej znajduje się przystanek komunikacji miejskiej. Dużo młodych małżeństw tam mieszka z dziećmi i te dzieci są zmuszone, żeby chodzić wzdłuż drogi wojewódzkiej, co w sumie jest jakimś wykroczeniem. Nawet jeśli ruch drogą jest możliwy, to stwarza duże zagrożenie życia i zdrowia tych osób, które tam się poruszają.

Cieszę się z tej inicjatywy, ale chciałbym to rozszerzyć i prosić czy wnioskować do Pana Jerzego Kotłęgi i Rady czy Pana Burmistrza o krótki kawałek chodnika wzdłuż drogi do tego osiedla. To nie jest duża inicjatywa. Nie wiadomo kiedy ta obwodnica powstanie, czy w ogóle powstanie. Liczę że powstanie, ale póki co, to wiem i rozmawiałem z Panem Jerzym Kotlegą, że budżet nie jest jeszcze dopracowany do końca i jest Pan też naszym głosem w Sejmiku, także jeżeli byłaby taka możliwość, to bardzo bym prosił. Jest to inicjatywa bardzo istotna dla mieszkańców i osób mieszkających na tym osiedlu.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że nic się prawie nie dowiedzieliśmy z tej uchwały, a chciałem zapytać jaki będzie skutek finansowy dla Miasta, jeżeli chodzi o budowę tej obwodnicy?

Cieszę się, że został poruszony temat poprawy bezpieczeństwa ogólnie w Białogardzie. Chciałbym prosić Pana radnego sejmiku, ponieważ złożony został projekt bezpieczeństwa ruchu drogowego na ulicy Nowowiejskiego, gdzie prosiłem o zamontowanie dodatkowych pasów i jest to karygodne, że nie zostało to zrobione, a mówimy tutaj o bezpieczeństwie. Chciałem prosić Pana Jerzego, żeby przyjrzał się tej sprawie.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że kolega poruszył temat o braku chodnika. Tak, że dziękuję. Bardzo prosiłbym zwrócić uwagę w Zarządzie Dróg Wojewódzkich, aby dokonano naprawy czy też podniesienia chodnika od mostku przy ul. Świdwińskiej w kierunku wiaduktu. Przy opadach deszczu ten chodnik jest nie do przejścia. Tam stoi woda.

Radny – powiedział, że nie w listopadzie lecz miesiąc wcześniej Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich oświadczył będzie oddany most, który jest obecnie remontowany.

**Radny T. Strząbała** – powiedział, że cieszy się bardzo, iż taki projekt został wniesiony. Kiedyś nie będąc jeszcze radnym zapoznawałem się z tymi dokumentami. Byłem pozytywnie zaskoczony, że mamy w planach budowę obwodnicy. Jest to jak najbardziej zasadny początek jakiś rozmów. Myślę, że to napawa jakimś optymizmem, tym bardziej że Pan radny Kotłęga mówił, że jest dobry klimat do takich rozmów.

Poszedłbym nawet dalej, bo znając realia i budżet naszego województwa budowa takiej obwodnicy to jest niezmiernie duży i znaczny koszt. Dla przykładu podam i tak przykładowo obwodnica Szczecinka, czy Wałcza, oczywiście to są drogi krajowe, ale to są tylko przykłady. Szczecinek to jest 323.000.000 zł - 12 km, Wałcz 430.000.000 zł - 18 km, a drogę wojewódzką Opole- Namysłów wybudowano i taką właśnie obwodnicę, która wyniosła 160.000.000 zł. To są duże koszty.

Moje pytanie, propozycja czy aby może nie wystąpić do Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa. Oczywiście mówimy tu o drogach wojewódzkich, drogach powiatowych, ale dlaczego by i nie spróbować. Przecież to są tylko uchwały intencyjne. Aktualnie program budowy dróg przewiduje wydatkowanie na 107.000.000.000 zł. Dlaczego by nie spróbować coś uszczknąć z takiej puli dla naszego samorządu, tym bardziej, że mamy z naszego miasta Posła, który jest Posłem partii rządzącej.

Myślę, że Pan Radny zna realia wstrzymania inwestycji drogi S3 i drogi krajowej 13 jak to taką lekką ręką i w polityczny sposób te inwestycje zostały zastopowane. Wstrzymane w ich bardzo wysokim stopniu zaawansowania.

Czyli jak widać taka decyzyjność jest możliwa i dlaczego by z takiej decyzyjności nie skorzystać w sposób pozytywny dla nas i nie próbować na szczeblu centralnym również przeforsować naszego stanowiska. To jest taka moja pozycja w tym zakresie.

**Radny J. Harłacz** - powiedział, że odniesie do przedmówcy, pewnie Pan Przewodniczący Sejmiku potwierdzi, że to wszystko zależy w jakich kategoriach dróg ta obwodnica ma być budowana. Czy to będzie w kategorii drogi wojewódzkiej, powiatowej czy miejskiej. Jeśli powiatowa to zapomnijmy o jakichkolwiek dotacjach z Ministerstwa Infrastruktury, bo nie ma dróg powiatowych w mieście, bo zarząd nam nimi przejęło Miasto i nie jest beneficjentem właściwym do możliwości pozyskania środków finansowych o ile chodzi o zapisy ustawowe.

Bardziej się borykam z innymi problemami, które czekają miasto w niedalekiej przyszłości dotyczące mostów, które zostały przejęte wraz z drogami powiatowymi, a tu i ówdzie widać, że te mosty będą wymagały remontu. Dobrym przykładem jest przejście na moście Kisielice. Tam dłuższy czas brakowało płyty i prawy odcinek mostu był wyłączony z ruchu pieszego.

Druga kwestia to mamy takie pobożne życzenia i to tutaj kolega radny nawet wskazał. To są niewspółmierne koszty do środków finansowych jakie posiada Miasto. Tu musi być albo program centralny, ale tak jak Pan Przewodniczący mówił wykreślono taką możliwość już budowy sieci obwodnic na terenie miast, bądź tak jak Pan Burmistrz powiedział środkami własnymi w zakresie poszerzenia ewentualnie dróg na lepszą przejezdność. Tutaj kłania się Asnyka pewnie, bulwar Avenue, Purol Avenue, czy jak zwał, tak zwał.

Ministerstwo Infrastruktury nie prześle żadnych środków na drogi powiatowe, bo takich dróg Starostwo pod sobą już nie ma, bo wszystko zostało przekazane na Miasto. Tu nie wiem Panie Przewodniczący czy nie będzie Pan miał pewnych komplikacji co do uszeregowania dróg o ile chodzi o podmiotowość, czy to będzie droga wojewódzka, powiatowa, czy miejska, czy też gminna. Jak będzie wojewódzka, to trzymam kciuki.

**Radna E. Bury** – powiedziała, że bardzo cieszy się, bo okazuje się, że mamy dobry klimat do rozmów. Oczywiście będą dzisiaj za tą uchwałą intencyjną. Zawsze jest warto coś zacząć.

Póki co zanim będzie obwodnica, to niejednokrotnie zwracałam się do Zarządu Dróg Wojewódzkich, czy też poprzez Pana Burmistrza o to, żeby zadbać o bezpieczeństwo na dzisiaj na tej drodze. Jest tam szkoła i nie ma widocznych pasów. Teraz zbliża się szarówka. Proponowaliśmy o zamontowanie takich inteligentnych przejść dla pieszych, które na przykład są w Karlinie i tam nie było problemu. Tutaj na drodze wojewódzkiej okazuje się, że nie ma sprzyjającego klimatu, żeby zrobić coś w celu poprawy bezpieczeństwa, więc jestem sceptycznie nastawiona do tego.

Myślę, że tutaj wspólnie może właśnie za Pana wstawiennictwem również spróbujemy też na tę chwilę zadziałać w ramach poprawy bezpieczeństwa na tej drodze przy wiadukcie.

Były też sytuacje potrąceń dzieci na skrzyżowaniu ulicy Szpitalnej z Kołobrzeską, więc przy okazji korzystając z Pana obecności prosiłabym też o wsparcie tego problemu.

**J. Kotłęga Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego** – powiedział, że ponieważ konstruowany jest budżet w dniu dzisiejszym sformułuję interpelację i z dniem dzisiejszym będą w obiegu prawnym. W ciągu trzydziestu dni poznamy odpowiedź. Jeśli będzie negatywna, to dalej będę kontynuował starania, aby te problemy główne trzy przede wszystkim, które tutaj Państwo zgłosiliście, a które są bardzo realne przy odpowiednim przedstawieniu do zrealizowania. O to będę zabiegał.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu** - poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie stanowiska Rady Miejskiej Białogardu w sprawie podjęcia przez Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego decyzji o rozpoczęciu prac planistyczno-projektowych obwodnicy drogowej Białogardu.



**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie stanowiska Rady Miejskiej Białogardu w sprawie podjęcia przez Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego decyzji o rozpoczęciu prac planistyczno-projektowych obwodnicy drogowej Białogardu: za – 18 (jednogłośnie).  
Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXIV/197/20016.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zaproponował, że w związku z tym, że następne są informacje i materiał pisemny został Państwu dostarczony, proponuję, jeżeli Państwo wyraziłyście taką wolę nie referować materiału pisemnego, tylko przejść do zadawania pytań.

Od godziny 11<sup>10</sup> w sesji uczestniczył radny P. Szyszlak Na sali obecnych było 19 radnych.

**Ad 3. Informacja dotycząca przygotowań Miasta do sytuacji kryzysowych.**

**Przewodniczący Rady** - zapytał czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że fajnie tu wszystko jest określone w ramach współpracy Miasta w sytuacjach kryzysowych. Tak jak tu pisze włączono do tego aspektu również Gminę Białogard, Starostwo Powiatowe w Białogardzie w sprawie Zintegrowanego Centrum Zarządzania Kryzowego.

Radny – zapytał czy w ramach tych kompetencji, czy w ramach zintegrowanego systemu nie tylko zabezpieczenia, nie tylko ratowania ale likwidacji podejmiecie Państwo działania w Nasutowie odnośnie likwidacji nielegalnego wysypiska odpadów chemicznych, które tak naprawdę są zagrożeniem? Mówiło się o tym już latami i w związku z tym, że jest tak nawiązana współpraca czy zostaną podjęte działania, aby tę strukturę chemiczną zlikwidować? Bo to jest bomba ekologiczna. Nie ma co się oszukiwać. Rozumiem, że możemy przyjąć jaki plan, program. Chciałbym poza przyjęciem dokumentu widzieć realne działania na co dzień.

**Burmistrz** – powiedział, że problem w miejscowości Nasutowo jest znany wszystkim samorządowcom tu w regionie. To jest niedoskonałość pewnych przepisów. Rozmowy trwają już chyba ze dwa lata kto powinien zlikwidować tę bombę ekologiczną. Jest to na terenie gminy Białogard i zdecydowanie za tę sytuację odpowiada samorząd Gminy Białogard.

Próbowano ze względów technicznych łatwości przesunięcia pewnych środków, ale zbyt małych na usunięcie tej bomby ekologicznej uczulić Powiat Białogardzki, na co Starosta się nie zgadza i wiem, że ten pomysł upadł z jakiś tam proceduralnych powodów.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska mógłby dofinansować utylizację części tych odpadów, ale tam są milionowe kwoty. Natomiast dofinansowanie miało być dużo mniejsze. Więc tak samo jak z drogą wojewódzką, możemy oczywiście dopytywać i prosić i starać się, żeby temat był załatwiony. Tak samo w przypadku tego problemu możemy dopytywać i prosić samorząd Gminy Białogard co w tej materii zrobiono i zobowiązuje się do tego, ponieważ za kilka dni będę miał spotkanie z Panem Wójtem w innej sprawie. Będę mógł wtedy zapytać i Pana poinformuję i tych wszystkich radnych, którzy są zainteresowani jak temat wygląda.

**Radny J. Harłacz** – ad vocem- powiedział, że składowisko znajduje się na terenie gminy, niemniej jednak decyzję na składowanie tych odpadów wydał Starosta, więc Starosta wydając decyzję powinien kontrolować przebieg tych środków, które były tam składowane i pewnie w jakiej ilości. Dzisiaj łatwo zgonić to na Gminę. To tak samo gdyśmy mieli w mieście taką sytuację i dzisiaj miałoby Miasto odpowiadać za utylizację tej chemicznej bomby ekologicznej. Nie do końca tu bym się zgodził, jeśli Starostwo wydało decyzję na składowanie tych odpadów, to Starostwo również ponosi za to odpowiedzialności i nie może umywać rąk.

Nie chodzi tylko o Nasutowo. Na terenie gminy jest jeszcze jedna lokalizacja, która skupia te same chemiczne odpady. Zastanawiam się jak długo będziemy w takiej dla mnie nierealnej rzeczywistości tkwić i obarczać tylko i wyłącznie Gminę Białogard, skoro Starosta wydaje decyzję, która zezwala na składowanie odpadów, to też Starosta ponosi za to odpowiedzialność i niech Starosta tu nie umywa rąk. Panie Hynda niech się Pan weźmie w końcu do roboty, bo za coś Panu podatnicy płacą i nie może tak być.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że Rada Miejska Białogardu nie Powiatu.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że mówimy o elemencie, który jest w naszych uchwałach, więc należy zauważyć, że w takim aspekcie, gdzie przyjmujemy w ramach współpracy i jest nakreślona Gmina, Starostwo, Miasto Białogard, więc nie uciekajmy od tej rzeczy dlatego, że prędzej czy później dotknie to nas.

**Burmistrz** – odpowiedział, że nie ma Pan tutaj absolutnie racji i proszę tu nie naciągać rzeczywistości tak jak się Panu podoba. Nie ma Pan racji i proszę tutaj nie dyskredytować Powiatu, bo taki sobie Pan dzisiaj sobie cel obrał.

Dokładnie chodzi o to, że jest to na terenie Gminy. Za to odpowiada Gmina. Podam Panu przykłady inne, gdzie inny organ wydaje decyzję. A co będzie ponosił odpowiedzialność na etapie wydawania decyzji? Powiat Białogardzki, Starostwo ma Wydział Budownictwa i Ochrony Środowiska i wydaje decyzje w sprawie budowy na przykład różnych obiektów, to co do końca świata będzie ponosić odpowiedzialność za wybudowany obiekt? Czy za jakieś inne decyzje, które ja wydaję jako Burmistrz, to będę odpowiadał za te decyzje? Tak nie jest.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że tak i Pan jest zobowiązany, jeśli Pan wydawałby taka samą decyzję.

**Burmistrz** – odpowiedział, że nie jest tak i to już zostało ustalone. Nie jest to problem Miasta Białogard, tylko Gminy Białogard. To zostało już rozstrzygnięte. Tylko jest kwestia postarania się o pieniądze, żeby ten problem rozwiązać.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że trzeba sobie zadać pytanie Panie Burmistrzu gdzie był poprzedni Wójt. Tyle lat był Wójtem i nic nie zrobił w tej sprawie? Tu jest kluczowe pytanie i tu powinien ponieść odpowiedzialność, jeżeli się mówi o Wójcie, poprzedni Wójt, który ponad dwadzieścia lat rządził Gminą.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że gdybyśmy myśleli tylko takimi kategoriami, że Pan wydaje tylko i wyłącznie zezwolenie i Pan nie nadzoruje zgodnie z pozwoleniem przebiegu.

**Przewodniczący Rady** – powiedział, że stoicie Panowie na dwóch różnych stanowiskach i chcecie Radę przekonać do tego, który z was ma rację. To są dwa różne stanowiska.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że dobrze zostawmy te śmieci. Dobrym przykładem jest wycinka drzewa na Kołobrzeskiej. Wydano zezwolenie. Nie sprawdzono ile wycinają, co wycinają. Wycięto 1350 drzew ponad dziesięcioletnich. Nie trzeba daleko szukać. Ten sam przykład jest z Nasutowem. Wydało się zezwolenie, to się wydaje w zezwoleniu na tonaż jakie są to elementy i ilość i ktoś to kontroluje. Nikt nie kontrolował. Na dziko zwieźli. Bombę ekologiczną zrobiono i teraz wszyscy umywają ręce.

**Przewodniczący Rady** – przypomniał, że jest to punkt, w którym mamy przygotowania Miasta do sytuacji kryzysowej.

**Radny A. Milczarek** - powiedział, że mieliśmy możliwość zobaczenia takiego współdziałania przy wybuchu gazu. Oby takich sytuacji było jak najmniej. To wszystko w jakiś sposób zagrało. Zostały wyciągnięte wnioski. Na pewno jest wiele do zrobienia, ale to pokazuje, że te porozumienie i system funkcjonuje. Myślę, że tutaj można dać pewien stopień zaufania dla służb, które w takich sytuacjach działają i oby było ich jak najmniej,

#### **Ad 4. Informacja dotycząca realizacji inwestycji miejskich.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował o otwarciu listy mówców.

**Burmistrz** – powiedział, że przeprasza, bo jakieś nieporozumienie się wkradło. Ja zrozumiałem, że Państwo będziecie zadawać pytania co do poprzedniej informacji dotyczącej bezpieczeństwa. Natomiast, jeżeli chodzi o inwestycje to bardzo bym chciał, żeby Pan Naczelnik jednak istotne nie tylko dla nas tu, ale dla mieszkańców informacje przedstawił. Pan Naczelnik jest przygotowany i chce zabrać głos.

**W. Marczyk Naczelnik Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych** – powiedział, że mówią o realizacji inwestycji w roku 2016 na pierwszy plan plasują się dwa obszary.

Jeden obszar jest to obszar drogownictwa i drugi obszar z zakresu termomodernizacji i mniejsze inwestycje. Cały plan nasz nie jest wysoki. Jest to około 6.000.000 zł, ale pozycji jest dużo i około dwudziestu.

W tym pierwszym obszarze, w drogownictwie wykonaliśmy takie inwestycje, jak: parking na u. Reja, przebudowa ulicy Raczyńskiego, ul. Sybiraków jeszcze w realizacji, przebudowa ul. Dąbrowszczaków, ul. Truskawkowa w realizacji, łącznik ul. Podlaska zrealizowany i wykonanie przebudowy chodnika ul. Przejazdowej zrealizowany. Inwestycje są zrealizowane w 83 %.

Działania infrastrukturalne na rzecz poprawy stanu środowiska w obiektach użyteczności publicznej na terenie dorzecza Parsęty projekt 48 prowadzony jest przez Miasto od 2012 roku opiewa na kwotę prawie 4.000.000 zł. W tym roku budżet zamyka się na kwotę prawie 2.800.000 zł.

Dofinansowanie do większości zadań, które zostały wykonane dopiero zostało zatwierdzone w roku ubiegłym w IV kwartale. Dlatego osiem zadań w tym roku przypadło do realizacji. Na dzień dzisiejszy są wykonane wszystkie zadania.

Na terenie pływalni montaż instalacji kolektorów słonecznych oraz instalacja odzysku ciepła. W budynku hotelowym prze basenach otwartych oraz przy bieżni i boisku sportowym termomodernizacja kotłowni jednej i drugiej. Termomodernizacja w Gimnazjum Nr 2, w Szkole Podstawowej nr 3 termomodernizacja instalacji centralnego ogrzewania. W Szkole Podstawowej Nr 4 kotłowni gazowej. W Szkole Podstawowej nr 5 budowa kotłowni gazowej i częściowa modernizacja instalacji centralnego ogrzewania oraz ocieplenie poddasza. Uwolniliśmy się od pobierania ciepła od ZEC-u. Te zadania są praktycznie wykonane. W tej chwili ruszyły kotłownie. Nie mamy zgłoszeń, a rozliczenie będzie trwało do końca roku.

Ponadto został zmodernizowany budynek nr 9a przy ul. Piłsudskiego oraz część oświetlenia na kwotę 270.000 zł.

Realizacja jest w granicach 5.000.000 zł, a budżet 5.495.000 zł. Do dokończenia pozostało jeszcze kilka małych zadań.

**J. Słowiński Prezes Białogardzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Sp. z o. o.** – powiedział, że realizacja inwestycji krytej pływalni przy ul. Moniuszki można powiedzieć, że jest tak naprawdę na ostatniej prostej. Finansowe zaangażowanie jest ponad 90% inwestycji. W tej chwili trwają prace wykończeniowe.

Pod koniec tego tygodnia wchodzi już ekipa od wykonawcy, która chce posprzątać obiekt, żeby można było właśnie dokonać odpalenia, napełnienia wodą wszystkich systemów i instalacji. Praktycznie wszystkie okładziny z płytek są już położone. Wykonano już praktycznie prace związane z zagospodarowaniem terenu, czyli ogrodzenia, nasadzenia trawy. Zostały jeszcze nasadzenia drzew. Należy poczekać, ponieważ w okresie jesiennym jest wskazane aby to robić.

Przy głównym wejściu zamontowano również windę dla osób niepełnosprawnych. W szatniach zamontowano już przebieralnię oraz szafki. Czekamy na dostarczenie systemu obsługi klienta. Cała stolarka wewnętrzna już jest zamontowana. Ukończono również prace związane z wyłożeniem niecki basenowej ze stali nierdzewnej. Trwa montaż atrakcji wodnych w nieckach basenowych. Zakończono montaż kolektorów słonecznych i instalacji odzysku ciepła. Wykonywane jest także obłożenie płytami wejścia głównego.

Obiekt jest na etapie prac wykończeniowych przygotowany do gruntownego sprzątnięcia i do rozruchu szczególnie polegającego na sprawdzeniu szczelności niecki stalowej, bo do drugiej niecki była wpuszczana, sprawdzaliśmy i nie było wycieków. W dniu 5 października planujemy rozpoczęcie rozruchów. Wszystko przebiega zgodnie z harmonogramem robót i mam nadzieję, że z początkiem stycznia mieszkańcy będą mogli już korzystać z obiektu.

**Burmistrz** – powiedział, że chciałoby aby zwrócić uwagę na zestawienia, na tabelę. W tabeli nr 4 mamy zestawienie kosztów inwestycji prowadzonych w ramach projektu - Działania infrastrukturalne na rzecz poprawy stanu środowiska w obiektach użyteczności publicznej na terenie dorzecza Parsęty.

To są duże kwoty, które udało nam się uzyskać na przeprowadzenie tych inwestycji we wszystkich naszych obiektach oświatowych, ale i nie tylko przy bardzo dobrym dofinansowaniu 85%.

Rzadko w gminach mówi się o tym, że jest efekt współpracy w ramach Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty. Mówię to tym dlatego, że ostatnio mamy olbrzymie kłopoty, żeby zapewnić frekwencję. Ci, którzy są oddelegowani nie przyjeżdżają na Walne Zgromadzenia i trudno podejmować decyzje.

Dwie Gminy podjęły decyzję o wystąpieniu ze Związku: Gmina Biesiekierz i Gmina Bobolice. Jest to tendencja dla mnie niepokojąca i zła. Zapominamy zbyt szybko o tym ile pieniędzy uzyskaliśmy dzięki tej współpracy. Dzięki temu, że wspólnie realizujemy różne projekty. Pojedyncza Gmina nie ma szans sięgnięcia po tak duże pieniądze.

Bywałem jako Starosta na różnych spotkaniach w Gminach i powiem szczerze nie słyszałem, że któryś Wójt czy Burmistrz mówił o tych inwestycjach, które zostały zrealizowane i są efektem właśnie takiej szerszej współpracy. Jeżeli takiej informacji nie ma, jeżeli o tym się wprost nie mówi, to nie dziwię się, że później łatwiej podjąć decyzję i podnieść rękę za tym, żeby wystąpić z takiego stowarzyszenia, mówić no bo jakie z tego mamy korzyści. Pamięć ludzka jest zawodna. Szybko zapominamy.

Istnieliśmy wcześniej w Związku, kiedy nie było pieniędzy. Teraz mamy za sobą duże projekty. Będą jeszcze inne. Jest szansa na przykład, że dostaniemy dofinansowanie na zbudowanie własnego, profesjonalnego punktu selektywnej zbiórki. Ma się, zmienić ustawa lada moment na temat gospodarki odpadami komunalnymi. Zmieniają się pewnie wymagania i też będziemy się starali wspólnie zabiegać.

Dzięki współpracy udało nam się również zrehabilitować na terenie Powiatu Białogardzkiego kilka wysypisk śmieci i m.in. w Krzywopłotach za duże pieniądze. Pamiętajmy o tym. Mówię o tym celowo, żebyśmy też wiedzieli, że we współpracy jest siła i możemy wspólnie sięgać po duże pieniądze, pod warunkiem że będzie dobry klimat i dobra atmosfera do tej współpracy.

Być może uda nam się uzyskać pieniądze na rekultywację czy odnowienie terenów zielonych. Takich pomysłów jest dużo. Wspólnym celem jest rzeka Parsęta, dopływy i ochrona tej wody. W związku z tym, też dużo działań w zakresie ochrony środowiska.

Wiele inwestycji jest niewidocznych, ponieważ wykonywana jest na terenie naszych szkół w czasie wakacji. Ci, którzy mają małe dzieci, chodzą do tych szkół, to widzą jak się zmieniły, jak wyglądają w tej chwili kotłownie. To są bardzo nowoczesne instalacje, które mają przynieść nam oszczędności. Nie tylko te ekonomiczne, ale również te w zakresie ochrony środowiska.

Również na terenie miasta realizowana jest duża inwestycja prowadzona przez ZEC. To jest prywatna firma w tej chwili. Celem tej całej inwestycji jest spięcie miasta w jeden węzeł cieplny i dostarczenie ciepła do wszystkich możliwych obiektów i wyeliminowanie tych lokalnych, małych kotłowni, które w tej chwili niszczą nam środowisko. W wielu miejscach w centrum miasta funkcjonują jeszcze małe kotłownie węglowe i to już w tej chwili widać. Wieczorem proszę zobaczyć jak Plac Wolności jest zadymiony i jakie są problemy. Jest szansa na to. Wydają ponad 30.000.000 zł na przeprowadzenie tej inwestycji. Jest szansa, że będzie lepiej. W ramach środków Unii Europejskiej firma otrzymała dofinansowanie.

#### **Dyskusja:**

**Radny R. Borkowski** – korzystając z okazji, że jest Prezes zapytam o basen, bo jest bardzo dużo pytań. Osoby, które zrobiły sobie uprawnienia ratownika pytają się o zatrudnienie, czy to będzie przez firmę czy przez BOSiR. O tyle jest to ważne, że przez firmę, gdzie będzie przetarg wyłoniony, bo Prezes tak mówił w kablówce, to spowoduje że firma zatrudni za śmieszne pieniądze, żeby wyrobić sobie zysk i za bardzo nie będzie Pan miał kontroli nad tym.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że Burmistrz wspomniał o kotłowniach gazowych przy szkołach. Jaki jest cel budowy tych kotłowni gazowych, skoro tu inwestor z ZEC pozyskał środki unijne, tak jak Pan tu przed chwilą powiedział w wysokości 30.000.000 zł i chce objąć tym pasem ciepłowniczym całość niemalże miasta? Czy nie należało tutaj wykorzystać tego potencjału ZEC –u do przyłączy?

Wiemy już Panie Dyrektorze i mam tutaj wieloletni plan inwestycyjny i są dwa wymiary spłaty zobowiązań kredytowych. Z czego Pan będzie pokrywał odsetki? Miasto będzie pokrywało dług wobec banku. No niestety tutaj wynika z tego, że nawet gdyby z odsetkami będzie Pan otrzymywał 3.500.000 zł rocznie. Czy Pan jakkolwiek kalkulację o przychodach rocznych tego basenu? Czy Pan niej więcej wie? Oczywiście zdaję sobie sprawę, że on nie będzie przynosił zysków, ale ewentualnie dochody będzie Pan mógł liczyć?

Chciałbym wiedzieć jakie będą ceny biletów normalnych, ulgowych. Mniej więcej na jaką ilość osób przewidujecie, że ten basen będzie rzeczywiście funkcjonował przy tym bezrobociu strukturalnym jaki jest w powiecie, w mieście. Przy tym powiedźmy poziomie życia społecznego, braku środków finansowych na normalne funkcjonowanie. Tak zastanawiam się jak to się będzie miało do tego, że ci których dzisiaj nie stać na wiele spraw, będą chodzili na ten basen.

W sprawach inwestycyjnych Panie Burmistrzu 6.000.000 zł to nie jest żadna inwestycja w ciągu roku. Rzeczywiście trzy ulice, które zostały zrobione w centrum miasta, reszta to są takie drobne jakieś łatanie dziurek itd.

Tu chodzi głównie o ten węzeł ciepłowniczy i jak Pan wydając zezwolenie na kopanie tego miasta i Pan się orientuje, bo my tutaj aż takiej wiedzy szerokiej nie mamy. Pan tę wiedzę posiada. Co będzie wchodziło w skład przyłącza dla ZEC-u i dlaczego nie podłączono tych szkół? Bo ja nie wiem czy ten system gazowy dla szkół będzie korzystniejszy w takim przypadku jak przyłączy ciepłownicze. Ucieka nam kotłownia praktycznie, ucieka nam inwestycja związana z utrzymaniem bieżącego stanu technicznego piecy itd., monitorowania tego wszystkiego. Chyba to są tak proste sprawy, że nie trzeba tutaj specjalnie być ekonomistą, żeby zdawać sobie z tego sprawę, że łatwiej mi to ciepło byłoby pozyskać z zewnątrz, a niżeli utrzymanie kotłowni i nadzór nad stanem technicznym terze kotłowni.

Z drugiej strony to też jest pewne niebezpieczeństwo piecy gazowych ciepłowniczych, dlatego, że zawsze może dojść do jakiegoś wypadku.

Panie Dyrektorze, Państwo zamontowaliście z niedalekiej przeszłości pompy ciepła. Jaki jest skutek ekonomiczny dla jednostki? Czy one rzeczywiście przynoszą te wymierne zyski jakie było wskazane wcześniej, pierwotnie?

**Radny T. Strząbala** - powiedział, że Pan Przewodniczący prowadzi obrady i przed tymi wszystkimi informacjami zdecydował po konsultacji z Radą, aby te informacje nie były referowane przez naczelników, a jedynie abyśmy przeszli do zadawania pytań. Natomiast Pan Burmistrz tutaj musiał zdyscyplinować Pana Przewodniczącego, że przecież jak to przy inwestycjach Pan Naczelnik jest przygotowany i chętnie o tym opowie. Nie wątpię, że Pan Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa również był dobrze przygotowany i byśmy chętnie posłuchali również takiej informacji, gdzie Pan Burmistrz przy tym nie zainterweniował.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał czy ma odpowiedzieć teraz, czy w sprawach Rady, bo rozumie że to było pytanie?

**Radny** – odpowiedział, że to była taka uwaga. Panie Burmistrzu to nie jest brak kultury z mojej strony, to jest po prostu powołanie się na to, na co Pan Przewodniczący zawsze się powołuje, że to przecież on prowadzi obrady Rady. Skoro była taka a nie inna decyzja.

**Przewodniczący Rady** – odpowiedział, że odniesie się do tego. Nie podejmuję decyzji, prowadzę obrady.

**Radny T. Strząbala** – powiedział, że Pan Burmistrz mówi, aby kolega nie robił tutaj piaskownicy. Piękne słowa Panie Burmistrzu.

Radny – zapytał jakie było uzasadnienie potrzeby przebudowy ulicy Truskawkowej?

**Radny J. Andrysiak** – powiedział, że ma pytanie dotyczące inwestycji przebudowy ulicy Raczyńskiego. Tutaj Pan Naczelnik wspomniał o tej inwestycji. Zaczyna ta ulica bardzo ładnie wyglądać, ale przechodząc się tą ulicą zobaczyłem latarnie, które są bardzo fajnie, energooszczędne, natomiast są już oszpecone. Ktoś wpadł na pomysł po zamontowaniu słupów oświetleniowych i zamontowano gniazda, które wiszą sobie na tych latarniach u góry. Czyli inwestycja jeszcze nie zakończona a już się zaczyna oszpecanie.

Nawisem mówiąc te oprawy wiszą na wielu słupach w Białogardzie. Ja wiem do czego one służą i zaraz pewnie ktoś mi odpowie, że do wieszania reklam czy do podświetlania ozdób choinkowych, tylko nie tędy droga. Jeżeli chodzi o stare słupy to mógłbym się zgodzić, natomiast nowa inwestycja, można było przewidzieć i ładnie zaprojektować, a nie wiszą baty na słupach. Pewnie większość mieszkańców patrzy w dół, a w górę że tak powiem też warto spojrzeć.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że przy tej informacji powinny paść słowa podziękowania dla wszystkich tych przede wszystkim, którzy przyczynili się do przeprowadzenia tych inwestycji. I takie też padają z moich słów. Jakby tego nie zwał nie wszystkich zadawalają, ale myślę, że wszyscy ci, którzy przyczynili się powinni takie podziękowania otrzymać i jest to wskazane.

Myślę, że każdy z nas mógłby tutaj swoje uwagi co do zasadności przeprowadzenia i teraz jakości, tak jak tu kolega wcześniej, mówić. Jedyną taką moją prośbą to jest to, aby przyjmować z pokorą pewne uwagi, które teraz następują i ewentualnie je eliminować, poprawiać, bo to jest ludzką rzeczą popełniać błędy, a później je poprawiać i nie brać tego, że radni tu coś wymyślają na etapie już podwykonawstwa, ale te wszystkie pewne rzeczy tak wychodzą.

Jeżeli takie rzeczy będą, a na pewno będą, bo sam już chciałbym zwrócić uwagę na ulicę Przejazdową. Nie wiem dlaczego te drzewa zostały wycięte, skoro pozostawiono jakieś kawałki terenu. Nie wiem czy to będą trawniki. Chodnik jest tam tak wąski, że gdy zostały te części zabudowane, myślę że nawet forma zatoczki przydałyby się dla mieszkańców. Taka jest moja drobna uwaga i podziękowania dla tych, którzy przyczynili się do wykonania tych akurat inwestycji.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że ma pytanie do Pana Prezesa kiedy zostanie zamontowane oświetlenie na stadionie? Wieczorami naprawdę bardzo dużo ludzi przychodzi z miasta i ćwiczy do późnych godzin wieczornych. Chodzą z kijkami starsze osoby. Tam już o godzinie 16<sup>00</sup>, 17<sup>00</sup> jest ciemno. Od rana do wieczora na ścieżce zdrowia jest na prawdę bardzo dużo ludzi.

Bardzo ubolewam, bo chodzi o dział oświetlenia i w ubiegłym roku złożyłem interpelację w sprawie oświetlenia na ulicy Moniuszki. Dostałem odpowiedź, że inwestycja będzie w 2016 roku. W 2016 roku jak zapytałem, to Pan Burmistrz powiedział, że jak jeszcze raz zapytam, to jej nie zrobi. Chodzi o oświetlenie Moniuszki, dostałem odpowiedź, że została przesunięta na rok 2017. Były pieniądze na oświetlenie, nie wiem dlaczego nie zostało zrobione. Chodzi o dwie latarnie na ulicy Moniuszki przy zielonym bloku i ulicy, która łączy osiedle Obotrytów z ulicą Moniuszki. Jest to droga do basenu.

Zostało zmienione oświetlenie na ulicy Raczyńskiego i Sybiraków. Tam były latarnie. Co się stało z tymi starymi lampami?

**Radny J. Sosnowski** – powiedział, że w związku z tym, że zostałem tutaj wywołany przez Pana Tomasza Strzabałę odnośnie ulicy Truskawkowej, to chciałbym podziękować wszystkim tym, którzy przyczyniają się do polepszania warunków życia naszych mieszkańców. Nie wiem Panie Tomaszu, czy Pan był wcześniej na ulicy Truskawkowej jak ona wyglądała i jak ona teraz będzie wyglądać.

**Radny M. Kopczyński** – powiedział, że ma taką drobną uwagę odnośnie zaniepokojenia Pana Tomasza. Uważnie słuchałem i kwestia ominięcia dotyczyła punktu drugiego a nie punktu trzeciego, w związku z tym na spokojnie przyjąłem ten temat, że będzie informacja przez Pana Naczelnika, więc nie ma co się denerwować.

Natomiast co do zatoczek Pana Andrzeja, to tam chyba jest za wąsko na zatoczki na ulicy Przejazdowej, w związku z tym byłoby ciężko. Wiem, że chodzi o miejsca do parkowania, ale przy takiej wąskiej ulicy chyba nierealne.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że mam rozumieć, że kolega jest zmuszony powiedzieć, że trzeba tam postawić zakaz zatrzymywania się.

**Radny M. Kopczyński** – odpowiedział, że byłoby dobrze.

**Burmistrz** – powiedział, że Pan Borkowski dwa razy zabierał głos. Po pierwsze pytał o basen i o ratowników. Rozważamy dwa warianty. Jeden wariant to ogłoszenie przetargu i wyłonienie firmy zewnętrznej, która będzie zabezpieczała ratowników i bezpieczeństwo basenie. Drugi wariant to BOSiR Sp. z o.o. zatrudnia sam ratowników i odpowiada za to.

Radny J. Harłacz pytał o budowę kotłowni i przytaczał różne argumenty, które wydają mu się oczywiste, więc tak nie jest. Na wybudowanie kotłowni gazowej wnioski były złożone wiele lat temu do programów w roku 2011, kiedy jeszcze nikt nie myślał o tym, że będą inwestycje ZEC-u w Białogardzie. To po pierwsze.

Po drugie własna kotłownia gazowa jest o wiele tańsza w eksploatacji niż dostawa ciepła z ZEC-u. Takie są realia póki co. Koszt własny wybudowania takiej kotłowni jeżeli chodzi o Miasto wynosi 15%, reszta to są pieniądze pozyskane z mechanizmów szwajcarskich wspólnie ze Związkiem Miast i Gmin Dorzecza Parsęty.

Koszty eksploatacji obiektu basenu, bo o też Radny pytał i jakie będą ceny biletu. Jeszcze o cenach biletów nie będziemy mówić, ponieważ trwa konsultacja i liczenie kosztów i jakie propozycje możemy tu przedstawić na naszym terenie, żeby ten koszt był akceptowalny. Na pewno to nie będzie koszt biletu, który pokrywałaby w stu procentach koszty utrzymania basenu. Ma Pan rację, do tego basenu będziemy dopłacać i szacujemy, że około 1.800.000 zł, 1.500.000 zł, zobaczymy.

Burmistrz – poinformował, że Radny pytał o pompy ciepła w Szkole Podstawowej Nr 5. Te pompy ciepła były zamontowane wcześniej. Teraz pompy ciepła będą współpracować z nową kotłownią. Wymówiliśmy umowę ZEC-owi i zobaczymy jakie będą oszczędności realne finansowe.

Burmistrz - powiedział, że radny T. Strząbala pytał o ul. Truskawkową jakie było uzasadnienie przebudowy tej ulicy. Ta ulica była utwardzona przez mieszkańców w czynie społecznym z płyt powierzonych przez Miasto, a w części z płyt prywatnych. One były ułożone wprost na humus, bez żadnego utwardzenia, bez podłoża. Niestety po opadach, po kilku latach użytkowania tam się to wszystko stało bardzo niebezpieczne. Należało te płyty usunąć, bo było gorzej niż na zwykłej drodze gruntowej. Dlatego też podjęliśmy decyzję o przebudowie tej ulicy i ułożeniu płyt na podbudowie tak jak trzeba zgodnie z projektem budowlanym.

Radny J. Andrysiak pytał o latarnie na ul. Raczyńskiego. Montujemy w mieście nie tylko na swoich słupach oświetleniowych te oprawy, które mają służyć do oświetlenia świątecznego. To rzecz gustu. Ja się cieszę, że radni spoglądają wyżej i widzą to. Rzeczywiście nie wygląda to najlepiej, tak jak Pan to ocenił. Nie wiem czy są jakieś inne, lepsze systemy. Zastanowimy się. Same lampy są estetyczne, ładne. Natomiast przy montażu tych lamp chcieliśmy od razu zadbać o to, żeby można było na tej ulicy prowadzącej do Parku Orła Białego już niebawem zamontować oświetlenia świąteczne.

W tej chwili będzie trwała pielęgnacja drzew. Będą przycinane korony drzew, żeby też te lampy mogły skutecznie oświetlać tą ulicę. Jeżeli Pan zna lepsze systemy, bo wiem że Pan jest fachowcem w tej dziedzinie i można zamiast tych opraw zamontować jakieś inne, bądź w świąteczne, to chętnie z tego doświadczenia skorzystamy.

Burmistrz – poinformował, że radny A. Milczarek dziękował tym wszystkim, którzy trują się przy tych inwestycjach. W Polskich warunkach proszę wierzyć nie jest łatwo prowadzić inwestycji. W przepisach prawnych, różnych roszczeniowych postaw niektórych obywateli itd. każdy się na wszystkim przecież zna i wie najlepiej jak to ma być zrobione, więc nie jest to łatwe. Dobrze, że taki głos dzisiaj się pojawił, bo naprawdę trzeba uszanować ludzką pracę i ten trud, nie tylko wykonawców, którzy fizycznie wykonują dane zadanie, ale też tych urzędników, którzy na co dzień w tym urzędzie zajmują się przygotowaniem tych inwestycji.

Jeżeli chodzi o ulicę Przejazdową o zaprojektowane, zaplanowane tereny zielone, to będzie nowy trend i nie będziemy już betonować całego miasta, bo w tym roku mieliście przykład jak to działa.

Przy każdych opadach przy wybetonowanych wszystkich ulicach i chodnikach jesteśmy podtapiani, czyli ta woda musi gdzieś popłynąć. Będzie coraz więcej terenów zielonych, a tam gdzie jest to niemożliwe będą stawiane takie betonowe kratki w miejscach postojowych, żeby ta woda mogła w sposób naturalny wsiąkać.

Tak już zrobiliśmy na ulicy Raczyńskiego. Tam są drzewa. System korzeniowy musi być odpowiednio nawadniany. Drzewa muszą być w naturalny sposób zabezpieczone, więc tak będziemy to robić. Wszędzie tam gdzie będą nowe inwestycje i tak będziemy postępować i tak będziemy projektować. Tak też zrobiono na ulicy Krakowskiej i w okolicach. Też są takie miejsca postojowe w ten sposób wykonane.

Problem oświetlenia przy stadionie jest zgłaszany nie tylko przez mieszkańców i tych, którzy tam trenują, ale również był zgłaszany przez Pana Prezesa. Trzeba zabezpieczyć pieniądze na ten cel i zgadzam się trzeba to zrobić jak najszybciej.

W odpowiedzi na pytanie co stało się ze starymi lampami Burmistrz odpowiedział, że miasto oświetlane jest przez spółkę i to nie jest nasz majątek, czyli tam gdzie my montujemy własne słupy oświetleniowe to zdemontowane są odbierane przez spółkę oświetleniową.

My montujemy swoje i w ten sposób te relacje niekorzystne do tej pory ilości lamp naszych, a nasze stopniowo zwiększamy. Cel jest taki, aby po kilkudziesięciu latach większość lamp w mieście była naszych.

Tak to kiedyś się stało, że po przekształceniach cały ten majątek został przekazany do wyodrębnionej spółki energetycznej. Kiedyś to była jedna firma. Później potworzono spółki i w tej chwili za to odpowiada spółka, która siedzibę ma w Sopocie. Systematycznie oczywiście staramy się to naprawiać, zmieniać, ulepszać.

W tej materii jest problem w całym kraju. Nie jesteśmy zadowoleni jako samorządowcy z jakości usług tej firmy mimo, że oni się starają itd., to systemy zarządzania centralne korporacyjne nie zawsze wychodzą dobrze. Musimy czasami czekać kilka dni na interwencję na naprawę kilku lamp. Mieszkańcy się denerwują a my musimy czekać. Ja to rozumiem, że im się nie opłaca dla naprawy jednej lampy czy dwóch w całym Białogardzie wysyłać ekipę remontową.

**J. Słowiński Prezes BOSiR Sp. z o. o.** – powiedział, że jeżeli chodzi o pytania Pana radnego J. Harłacza o przychody to w biznesplanie jest zapis, czysto planistyczny i zaplanowaliśmy przychody z wejść na basen na około 800.000 zł. Do tego też jeżeli chodzi o cały obiekt basenu dojdą przychody związane z wynajmem pomieszczeń, czyli z dzierżawą niektórych z części obiektu.

Trudno na dzień dzisiejszy tak szczegółowo określić. Dopiero okaże się jak ludzie przyjdą na basen jak to będzie wyglądać. W pierwszym okresie jest zawsze tak, że jest duże zainteresowanie tego typu obiektami. W pierwszym okresie będziemy mieli duże obłożenie.

Najistotniejsze będzie później czy w Białogardzie basen się przyjmie i na ile ludzie będą stale korzystać, bo taki klient że tak powiem jest najważniejszy, który stale odwiedza, systematycznie. Każdy klient jest ważny, ale taki klient jest najważniejszy w rachunku ekonomicznym, ten który stale, systematycznie odwiedza. Trudno nam jeszcze policzyć, ponieważ będziemy dopiero przygotowywać audyt bezpieczeństwa obiektu. On nam też szczegółowo określi ile jednorazowo może przebywać na pływalni. Tak szacujemy po przeglądzie podobnych tego typu obiektów, że około sto trzydzieści osób jednorazowo będzie mogło przebywać na hali basenowej. Dopiero to będzie jakby odniesieniem ile osób możemy jednorazowo wpuszczać i jakie przychody dzięki temu sobie zapewnić.

Prezes - powiedział, że chciałby zapewnić, że zarówno ze swojej strony jak całego zespołu pracowników BOSiR dołożymy wszelkich starań, żeby jak najwięcej osób odwiedzało nas obiekt i żeby Miasto musiało jak najmniej do niego dokładać pieniędzy.

Natomiast jeżeli chodzi o pompy ciepła, to tutaj po prostu element pomp ciepła był pierwszym etapem tych inwestycji, ponieważ u nas zamontowano nowoczesne pompy ciepła a dysponowaliśmy przestarzałą technologią pozostałej kotłowni, czyli kotłów gazowych, które były bodajże z 2000 roku, czy 2001 roku, czyli około 15 lat wedle tych wszystkich norm i standardów technicznych kwalifikujące się już praktycznie do wymiany.



Dzięki tej inwestycji związanej ze środkami programu polsko-szwajcarskiego udało nam się kompletnie zmodernizować pozostałe części kotłowni i tak naprawdę te oszczędności związane z tymi pompami ciepła dopiero w tym sezonie po raz pierwszy będziemy mogli odczuć.

W prawdzie były w pierwszym sezonie oszczędności ale w drugim sezonie zima była ostrzejsza i trudno było pogodzić zsynchronizowanie tej pracy, bo obydwa urządzenia ze sobą po prostu nie współpracowały, pompa ciepła ze starym piecem gazowym. Teraz mamy to już połączone w jeden system i myślę, że jeżeli chodzi o jakieś oszczędności, to dopiero po tym sezonie będę mógł Panu podać jakieś szczegółowe dane.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że Pan podaje pewne kryteria i zakłada Pan 700.000 zł dochód. Tylko skąd to wyliczenie, skoro Burmistrz przed chwilą oświadczył, że nie wiemy jaka jeszcze będzie cena biletów? Czy pracował Pan nad jakimś cennikiem?

**Prezes BOSiR Sp. z o.o.** – odpowiedział, że te wyliczenia są na razie na podstawie biznesplanu, który przygotowaliśmy do kredytu w banku.

Teraz przygotowujemy cennik i jeżeli chodzi o ceny biletów to jeszcze dokładnej ceny nie chciałbym w tej chwili podawać, bo jesteśmy w trakcie ustalania. Jednakże chcielibyśmy, aby ta cena była na tyle atrakcyjna, aby nie opłacało się mieszkańcom Białogardu jeździć na inne okoliczne pływalnie.

Też z punktu ekonomicznego chciałabym zwrócić również uwagę na fakt, iż nie można od początku założyć jakieś najniższej ceny, ponieważ później spada zainteresowanie obiektem i częstokroć trzeba spróbować zastosować jakieś oferty promocyjne.

Jeżeli cenę się już na początku strasznie wyżyłuje, to już później totalnie będzie poniżej kosztów i w ten sposób nie osiągniemy żadnego rachunku ekonomicznego. Tak, że my chcemy te ceny ustalić na takim poziomie, żeby mieszkańcom się nie opłacało nigdzie dojeżdżać i żeby były do przyjęcia dla mieszkańców. Mamy ceny już dla szkół. Bo oferty złożyliśmy już szkołom.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że super Panie Prezesie, tylko nie Pan patrzy o ile chodzi o cenniki biletów na kieszeń podatników, na kieszeń mieszkańców dlatego, że Pan wie jaki tu jest rynek pracy. Pan wie jakie jest bezrobocie. Niech Pan patrzy w tych kategoriach. Lepiej czasami mieć niższą kwotę cen biletów i wtedy Pan poprzez ilość ludzi może osiągnąć założony cel a jak Pan wygóruje ceny powiedźmy takie jak w Świdwinie, już nie mówię o Kołobrzegu, Koszalinie.

Z drugiej strony też się spotykam z taką argumentacją, że co mi basen w Białogardzie, pojedę sobie do „Atrium”, do „Emki” w Koszalinie a przy okazji pójde sobie na basen z wiele lepszymi atrakcjami. Niech Pan też w tych kategoriach myśli, żeby to co Pan powiedział jest słuszne, żeby pozostawić tych, którzy nie wyjeżdżają do Koszalina bo ich nie stać, bo nie mają samochodu powiedźmy, ale też w tych kategoriach należy patrzeć żeby ceny były naprawdę do przyjęcia dla najślabiej zarabiających, ale tym samym sposobem częstotliwość odwiedzających ten basen spowoduje, że Pan ten założony cel od strony ekonomicznej zrealizuje.

**Radna B. Dragańska** – powiedziała, że trzeba się zgodzić z Panem Burmistrzem, że inwestycje na terenie miasta Białogardu są realizowane: szkoły, ulice, drogi, oświetlenie, plac zabaw. Chciałbym zwrócić uwagę na jedną sprawę kiedy zaczniemy robić tam, gdzie opozycja mieszka? Oczywiście inwestycje są robione, ale przeważnie tam, gdzie są po prostu radni w koalicji.

Prosiłam o oświetlenie przy ogólniaku. Wczoraj zaczęła mnie mieszkanka, że jednak jest ciemno. Zaczyna być niebezpiecznie. Tym bardziej, że gdzieś się tam pojawia jakiś zboczenie na terenie miasta. Po prostu trzeba byłoby zapewnić bezpieczeństwo naszym dzieci, które wracają z drugiej zmiany zajęć szkolnych.

Na place zabaw trzeba byłoby spojrzeć szeroko na całe miasto. Po prostu mieszkańcy o to proszą Pana, tym bardziej że Pan chodził po mieszkaniach mówił, że będą te inwestycje. Dlatego jeszcze raz proszę przyjrzeć się tym okiem gospodarczym na całe miasto.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że w trakcie naszych obrad padły krytyczne słowa dotyczące prowadzenia przeze mnie obrad i chciałbym się do tego odnieść.

Szanowna Rado, chciałbym żebyście Państwo zwrócili uwagę na sytuację, kiedy ja wypowiadam słowa „zamykam dyskusję” niejednokrotnie Państwo jeszcze chcecie zabierać głos i ten głos Państwu jest udzielany, ale w sytuacji podobnej, kiedy o głos poprosi Burmistrz podlega to niesamowitym emocjom. Bardzo prosiłbym o jednakowe traktowanie wszystkich, siebie i innych.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że chciałby zgłosić jedną uwagę w dziale 900 Gospodarka Komunalna i Ochrona Środowiska mamy tutaj utrzymanie i konserwację kanalizacji deszczowej rowów melioracyjnych kwota 177.000 zł. To jest w planie za pierwsze półrocze.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że bardzo prosi o wstrzymanie się. To jeszcze za kilka chwil.

O godzinie 11<sup>55</sup> Przewodniczący Rady Miejskiej ogłosił przerwę do godziny 12<sup>00</sup>.

O godzinie 12<sup>06</sup> Przewodniczący Rady Miejskiej wznowił obrady.

#### **Ad 5. Informacja o przebiegu wykonania budżetu miasta Białogard za I półrocze 2016 roku.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał czy ktoś z organu wykonawczego czy uchwałodawczego chciałby zabrać głos? Ustalmy to na początku.

**Burmistrz** – zaproponował, że lepiej będzie tym razem, jak radni będą zadawać pytania bez konieczności referowania.

**Przewodniczący Rady** – powiedział, że zanim to nastąpi poproszę o opinie Komisji.

#### **Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna ( za - 3, przeciw -0, wstrzymało się – 2),
- 2) Komisja Bufetu i Finansów – pozytywna (za -5 jednogłośnie).

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał czy są opinie innych komisji?  
Zgłoszeń nie było.

#### **Dyskusja:**

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że ma pytanie aby zastanowić się na przyszłość, aby rozważyć, bo jest zapis letnie utrzymanie czystości i porządku na drogach miejskich 209.000 zł i jest to 54,5 % wykonania planu za pierwsze półrocze i czy nie warto spróbować wynająć firmę, która ma cały sprzęt do czyszczenia, utrzymania porządku na drogach? Może byłaby to inwestycja tańsza, która pozwoliłaby zaoszczędzić pieniądze spółki, a być może zaoszczędzone pieniądze przeznaczyć na remonty.

Otrzymałem informacje od mieszkańca, że w tym roku raz był tylko skoszony wał przeciwpowodziowy przy rzece przy ul. Moniuszki. Dla mnie to jest też dziwne, żeby raz tylko skosić, gdzie wcześniej w poprzednich latach był koszony dużo częściej.

**Burmistrz Białogardu** – odpowiedział, że koszenie trawy na brzegu rzeki, czy różnych wałów instalacji przeciwpowodziowych należy do melioracji i oni to robią.

Kiedyś zadałem pytanie szefowi melioracji, który oburzył się na takie moje stwierdzenie, że dopiero raz wykosili w tym roku i odpowiedział, że należy się cieszyć, bo kosimy raz na trzy lata. Tak kiedyś bywało. Teraz to robią częściej i proszę też to zauważyć i pochwalić.

W tej chwili trwają prace przy kanale ulgi przy ul. Kołobrzeskiej przy wiadukcie. Zdecydowanie to się poprawiło. Pamiętam, że jeszcze kilka lat temu raz na kilka lat były takie prace wykonywane.

Jeżeli chodzi o utrzymanie czystości w mieście, to bardzo Pana proszę, żeby Pan mnie już nie namawiał do powrotu do tego schematu, który był wcześniej. Zanim powstał Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w ten sposób właśnie próbowano sobie radzić z zadaniami komunalnymi i skończyło się to tak, jak się skończyło. Czyli firmy wygrywały w przetargu i później nie koniecznie były wykonywane przez te firmy, bo nie sposób było przypilnować kilkudziesięciu zadań na terenie miasta czy to było wykonywane czy też nie.

Normalnie w Polsce istnieją zakłady gospodarki komunalnej, które za te rzeczy odpowiadają. My jesteśmy na etapie budowy, wyposażania Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej, dlatego też Pana sugestia pewnie będzie wzięta pod uwagę, żeby w tym momentach, kiedy zakład jeszcze nie może sobie poradzić w stu procentach z niektórymi zadaniami koszenia trawy czy utrzymania czystości. Jeżeli Pan Prezes spółki uzna może posilkować się firmami zewnętrznymi, ale proszę nie namawiać aby to robił Burmistrz, bo nie od tego jest Burmistrz w tym momencie. Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej odpowiada za utrzymanie czystości w mieście, koszenia trawy, dba o zieleni, pielęgnację drzew itd. Jest Pan Prezes dzisiaj wśród nas usłyszał Pana sugestię i jeżeli uzna, że ona jest dobra, to pewnie weźmie ją pod uwagę.

**Radny J. Harłacz** - powiedział, że Burmistrz jest od organizacji prawidłowej pracy swoich jednostek. Rzeczywiście ja tu podzielał uwagę radnego R. Borkowskiego. Jest po prostu brudno w mieście. Widać to może nie jadąc samochodem, bo mijamy szybko te skwery, skrzyżowania, natomiast wystarczy się przejść pieszo i zobaczyć jaki jest bałagan: Plac Wolności, ulice przy dworcu. Wskazuję tylko te, co do których pisałem interpelacje. Generalnie jest brudno. To co Pan powiedział, że trzeba kontrolować podmioty, które wcześniej wykonywały te zadania we wcześniejszym etapie, w poprzedniej kadencji, no to od tego są odpowiedzialni ludzie, żeby pilnować tych spraw i sprawdzić czy dane ulice zostały uporządkowane, posprzątane. Natomiast dzisiaj takiej potrzeby nie ma, bo się nie sprząta.

Dobry był ten busik Pani Kowalewskiej, która miała samochód, który zgarniał te śmieci. Na pewno ta praca była bardziej efektywna, wydajna i widoczna, a niżeli ci Państwo, którzy dzisiaj zamiatają. To jest tzw. syzyfowa praca. Dzisiaj zamiecie, jutro w tym samym punkcie stoi i miotłą zamiata.

Problem nie polega w tym, że ktoś nie chce posprzątać. Podejrzewam że Prezes podzielił mój pogląd i uwagę, że chętnie będzie sprzątał wszystkie ulice, tylko że na to nie ma środków.

Pan stworzył spółkę, która jest niewydolna finansowo, bo nie ma możliwości finansowej, żeby zapłacić za te wszystkie aspekty, o których tutaj mowa.

W wieloletniej prognozie finansowej Miasta Białogard istnieją zapisy dotyczące spłaty zobowiązań kredytowych za basen. To jest 1. 600.000 zł tylko spłaty kredytowej rokrocznie. Wcześniej pytałem Prezesa BOSiR, który dostaje dotacji 3.500.000 zł jaka część z tej kwoty idzie na tzw. odsetki? Obliczmy, bo tam jest 4.000.000 zł z haczykiem na BOSiR rocznie, 600.000 zł to był ten przychód za który BOSiR się utrzymywał, 3.500.000 zł zostaje nam w ramach czego? Rozumiem, że prawo pozwala na taki, a nie inny zapis w wieloletniej prognozie finansowej, tylko chciałbym wiedzieć ile rzeczywiście przez te dziesięć lat do 2028 roku będzie kosztował nas basen, spłata wraz z odsetkami? Może Pan podać całą kwotę nie musi to być rozbijane na lata.

Wróć do wieloletniej prognozy finansowej i tu muszą być zwiększone środki nie tylko na utrzymanie zieleni w mieście, bo co do zieleni nie mam uwag. Ładnie te ronda wyglądają, chociaż w moim przekonaniu te wszystkie ronda na drogach wojewódzkich powinien opłacać Zarząd Województwa, a nie z kieszeni Miasta winny być wykonywane. Być może należałoby się dogadać, że w ramach pewnej współpracy my wykonamy te prace, a wy nam zwrócić środki. Nie można pomagać wszystkim i udawać, że Białogard na wszystko stać.

Należy zwiększyć środki na bieżące wydatki remontowo-budowlane, bo jest niedorzeczne, żeby za niespełna 300.000 zł Miasto w ramach działalności remontowo-budowlanych utrzymało swoje zasoby komunalne. Pewnie nie jedna Pani spadnie z balkonu. Okazuje się, że wcześniej był aspekt, że Pani spadła z balkonu, bo może była za ciężka, albo za dużo było kwiatów. To już w ogóle są absurdy. Okazuje się, że w tej chwili po wstępnej jakiejś analizie budynek jest cały do remontu. Co prawda pytałem Pana dzisiaj na komisji i Pan mi odpowiedział, za co dziękuję, że odpowiednie służby zajęły się wszystkimi balkonami w mieście. Tu się absolutnie zgadzam z Panem, że ta niemiecka technologia była niewłaściwa w tym sensie, że nie przewidziała tak długoterminowego użytkowania tych balkonów, czy tych mieszkań. Natomiast trzeba tu zwrócić uwagę na to, żeby zabezpieczyć, nie odcinać tylko te balkony, ale też przywrócić ich stan pierwotny w jakimś stopniu.

Mówienie o tym, że balkon jest zasobem mieszkaniowym, to po części tak, ale gdybyśmy się przyjrzeliby znowu na strukturę budynków, czy też zarys budynków w ramach, którego właściciele czy też wspólnoty są właścicielami gruntów, to okazuje się że zarys tego budynku jest równy ścianie budynku. Czyli to co wystaje poza ścianę to już nie jest w budynku. Czyli jak tutaj traktować ewentualnie te balkony. Czy one są własnością mieszkania czy one są własnością Miasta, jeśli mieszkanie jest komunalne?

Co do porządków w mieście, co do czystości Panie Prezesie, to proszę tutaj odpowiedzieć otwarcie czy Pan ma środki na to, czy nie? Żebyśmy sobie tutaj tej piłeczki jak pin ponga nie odbijali z sesji na sesję, tylko trzeba powiedzieć twardo, Panie Harłacz, czy Panie Burmistrzu jest za mało środków finansowych, żebyśmy mogli objąć całe miasto sprzątnięciem. Bo to się musi w końcu skończyć, bo nie będę pisał interpelacji do Burmistrza co miesiąc, które nasyłają mi mieszkańcy w mailach zdjęcia itd. Jest po prostu brud.

Zgadzam się z Burmistrem odnośnie liści, bo liście to mogą spaść. W tej chwili jest jesień, tylko jeśli od wiosny jest zastój żwiru, piasku po zimie, to nie jest przyczyna jakiegoś tygodniowego niesprzątania, tylko to jest całego sezonu, że tam miotły ulica nie widziała.

**Burmistrz** – odpowiedział, że przypomina, że rozmawiamy o wykonaniu budżetu za pierwsze półrocze. Ma Pan wyjątkową umiejętność naciągania tego wszystkiego tak jak się Panu podoba, lecz pomińmy to, bo nie chciałbym o tym dyskutować.

Jeżeli chodzi o Państwa sugestie co do Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, to absolutnie się nie zgadzam z tezą, że są pieniądze niewystarczające itd. Zgodzę się z tym, że wyposażenie Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej jest niewystarczające i to trzeba zmienić i na to potrzebne są pieniądze inwestycyjne, żeby zakład mógł się doposażyć. Brakuje też siedziby, żeby można było też sensownie przechowywać dany sprzęt i nad tym pracujemy, zastanawiamy się. Być może trzeba będzie się pokusić o wybudowanie nowej siedziby od podstaw dla Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, ale to przed nami. Na dzisiaj Pan Prezes zastanawia się nad leasingiem na przykład maszyny, o której tutaj wspomniano do zamiatania, która będzie dużo skuteczniejsza w utrzymaniu porządku.

Natomiast jestem przekonany do tego, że Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej jako jeden podmiot, który odpowiada za całość porządku w mieście jest rozwiązaniem właściwym, bo takie modele w Polsce funkcjonują. Były wcześniej a później próbowaliśmy różnych eksperymentów, które się nie powiodły i trzeba robić to tak, jak to robią inni w całej Europie. Jest firma, która odpowiada, a nie po części. Pamiętajcie Państwo, że było tak, że zieleń przy chodniku była cięta w innym terminie a już za chodnikiem w innym terminie, bo kto inny za to odpowiadał. Jeden nabałaganiał a nie wiadomo było kto ma sprzątać. W tej chwili wiadomo kto za to wszystko odpowiada i sensownie to jest planowane i robione. Mam nadzieję, że Państwo to widzicie.

Burmistrz – odpowiedział, że koszty odsetek to globalnie od całej kwoty pożyczonych pieniędzy i to już kiedyś Panu było tłumaczone, przez cały okres kredytowania od kwoty, którą pożyczaliśmy przez dziesięć lat to jest 4.100.000 zł. Tyle będzie nas kosztowało pożyczanie tych pieniędzy na wybudowanie basenu. Od 20.000.000 zł, które pożyczaliśmy na wybudowanie, oprocentowanie 3,93 % z Banku Gospodarstwa Krajowego.

**Radny J. Harłacz** – odpowiedział, Panie Burmistrzu niech Pan nie rozumuje tymi kategoriami, bo jeśli weźmiemy jeszcze dodatkowo czynnik dopłaty do basenu w granicach, tak jak Pan tu dzisiaj wcześniej powiedział 1.500.000 zł .

**Burmistrz** – odpowiedział, że znowu Pan stosuje tą swoją metodę naciągania faktów. Pytał Pan o odsetki, odpowiedziałem, że od pożyczonej kwoty jaką dostaliśmy zapłacimy, jeżeli nie spłacimy tego wcześniej. Może niech Pan inaczej postawi pytanie, ale odpowiadamy wprost na pytanie. Chciał Pan wiedzieć ile zapłacimy od kredytu.

**Radny J. Harłacz** – odpowiedział, że już wiem ile będzie kosztował nas basen. To jest jedna kwestia. Ja mówię w kategorii finansowej całości miasta. Ja patrzę to splot finansowy w tym zakresie, zamiast inwestować rokrocznie dodatkowo powiedźmy 1.500.000 zł, czy blisko 2.000.000 zł będziemy łożyć na basen dopłatę tzw. Nie mówię już o tych kategoriach kredytowych, finansowych zwrotu tych środków, że po prostu to był zły wybór.

Panie Burmistrzu, proszę nie wciskać mi ciemnoty, czy kitu, że po to została powołana spółka. Gdyby to był zakład istniejący w ramach struktury zakładu Miasta Białogard, rozumiem Pan po to stworzył spółkę. Spółka miała sobie poszerzyć pewne horyzonty odnośnie swojej działalności. Nic z tego nie wyszło.

Radny – zapytał Panie Prezesie dlaczego Pan podjął taki temat jak wynajem? Po co prowadzić leasing, kupować sprzęt jak jest na rynku w Białogardzie podmiot, który za tańsze pieniądze Panu posprząta? Myślimy w tych kategoriach. Nie wydatkowania publicznych środków, bo ten samochód też będzie potrzebował naprawy, jakieś konserwacji, kierowcy itd. kiedy jest podmiot, który wykona za niższą kwotę, podejrzewam 30%, 40% i będzie niższa kwota dla tego zakładu z tytułu wynajęcia, czy podpisania stosownej umowy na sprzątanie miasta. Myślimy w tych kategoriach a nie wydatkowania kolejnych publicznych pieniędzy, bo spółka powinna się rządzić własnym prawem.

Tak samo spółka BOSiR. Co to za spółka, skoro ta spółka jest finansowana przez Miasto a trzeba z roku na rok jeszcze dodatkowo dokładać 2.000.000 zł? Radny użył słów niecenzuralnych.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że w związku z tym, że Radny zachowuje się niecenzuralnie poproszę żeby Pan kończył. Przebroczył Pan granice współżycia społecznego.

**Radny J. Harłacz** – przeprosił za użyte słowa i powiedział, że czasami trzeba być otwartym. Może nie każdemu się spodoba sposób wypowiedzi mój, ale lepiej być i w tym momencie ponownie użył słów niecenzuralnych. Następnie Radny przeprosił za wypowiedziane słowa.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował o odebraniu Radnemu głosu. To jest nieprzyzwoite. Jak emocjonalnie dojdzie Pan do odpowiedniego poziomu, to proszę brać udział w obradach. Pan jest emocjonalnie w tym momencie niezrównoważony. Przeprasza Pan, a mówi Pan jeszcze gorzej niż przedtem.

**Radny J. Harłacz** – próbował wypowiedzieć się do mikrofonu.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – upomniał Radnego, prosząc aby się uspokoił. Następnie poinformował o udzieleniu głosu radnemu A. Milczarkowi. Powiedział, że może teraz wypowie się radny A. Milczarek a Pan się uspokoi i z chwilę zabierze głos.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że co do wykonania budżetu za pierwsze półrocze to RIO wypowiedziało się pozytywnie, aczkolwiek wiemy, że oni sprawdzają to merytorycznie. Niemniej jednak tutaj zwróciło uwagę na potrzebę monitorowania bieżącego stopnia realizacji wydawania pieniędzy. Tak, że pewną taką sugestią, że trzeba cały czas mieć na względzie.

Jak to mówią nie ważne jak się zaczyna, ważne jak się kończy. Tak, że myślę że wykonanie budżetu za rok 2016 będzie takim kulminacyjnym podsumowaniem tego wszystkiego. Wiemy, że część tych wszystkich inwestycji jest rozpoczętych. Gro czeka na rozpoczęcie, tak, że wiemy, że część płatności będzie przeniesione na następny rok. Wiemy jak mniej więcej to wygląda.

Powrócę do spółki naszej i tak jak kiedyś powiedziałem, że będę się przyglądał w zakresie jej użyteczności. Uważam, że Pan Prezes ma tak dużą ilość obowiązków, że powinniśmy dokapitalizować tą spółkę. Ona nie została dokapitalizowana na samym początku. Mamy duże oczekiwania. Ja osobiście również i mieszkańcy w stosunku do gotowości. Wiemy doskonale, że za gotowość musimy w wielu sytuacjach płacić. Nie koniecznie ona musi być wykorzystana, ten potencjał. Ale za tę gotowość trzeba płacić. Sami oczekujecie Państwo wykonania wielu zadań drobnych na już, tylko jak? W niedługim czasie na ulicy Raczyńskiego należy odsłonić lampy, a jakim sprzętem proszę mi powiedzieć?

Podzielim Panie Burmistrzu jak najbardziej Pańskie zdanie, że nie wracajmy do tego, żeby podmioty zewnętrzne wykonywały te zadania, ponieważ nie takim zadaniem było stworzenie spółki. Musimy też mieć świadomość, że ta spółka i ci ludzie muszą mieć czym wykonywać te zadania.

Poza tym potencjał ludzi. Spółka nie opierać na ludziach tylko i wyłącznie na godzinkach odpracowujących, na pracach społecznych itp. Tam ludzie muszą być częściowo oczywiście zatrudnieni, żeby mogli dysponować pozostałym potencjałem ludzkim.

Przede wszystkim egzekwować wykonalność tych prac. Nie może tak być, że człowiek tak naprawdę i ja z autopsji też to wiem, który wykonuje pewne prace, to on nie wie tak naprawdę na czyim terenie on wykonuje. Bo tak się dzieje. On nie wie. Jak on kosi, to on kosi co leci i idzie jak burza. Ciężko pracuje, ale on nie wie co kosi tak dokładnie. Potrzebny jest nadzór, ale poprzez ludzi, którzy są zatrudnieni, którzy są w jakiś sposób rozliczani za to.

Oprócz tego sprzęt, czy to jest leasingowy czy nie leasingowy Prezes musi mieć środki na to, żeby wziąć ten sprzęt. Tak, że świadomość nasza powinna być taka, jeżeli chcemy mieć taką spółkę, podmiot na nasze życzenia, mieszkańców, no to trudno musimy dać możliwość większych pieniędzy dla Pana Prezesa i później go rozliczać. Później go rozliczać dlaczego to nie zostało zrobione mając wszelkie środki niezbędne do realizacji.

Radny – powiedział, co do wykonalności budżetu to myślę, że sobie powiemy w roku 2017 za jego wykonanie.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że spółka została po to powołana, w ogóle spółki, żeby nie zadłużać Miasta, żeby wykonywała zadania Miasta.

Jak ja dostaję odpowiedź, że wycięcie u mieszkańca drzewa, którego korzenie wrosły w dom nastąpi w 2017 roku w lutym, to ręce opadają jak człowiek dwa lata czeka, żeby mu wyciąć drzewo, a korzenie przerosły przez mur. Co ta spółka robi? A jeżeli chodzi o podnośnik to jest druga spółka obok. Pan Szymielewicz ma podnośnik. To można wziąć wynajmując od niego podnośnik. Ja tu nie widzę najmniejszych problemów. Tylko nie możemy dopłacać tak dużo do spółki. Spółka sama powinna zrobić tak, żeby po prostu nie zadłużać tego miasta. My non stop dopłacamy i dopłacamy, a tutaj w mieście jak jest brudno, tak jest brudno dalej, jeżeli chodzi o ulice.

Mam tu zapis, że zakup koszy ulicznych na kwotę 22.000 zł i jest to 8% planu. To nie jest jakaś pomyłka, bo to jest 8% a 22.000 zł, no to gdzie są te kosze na śmieci? Prosiłem o kosze na śmieci na ulicy Nowowiejskiego. Nie ma.

**Burmistrz** – powiedział, że utrzyma się w konwencji tej dyskusji. Od dwudziestu lat jestem związany z samorządem, a powiem szczerze po raz pierwszy uczestniczy w takiej dyskusji na temat wykonania planu finansowego za pierwsze półrocze. W przekonaniu niektórych dyskutantów tak jest. Ja twierdzę że nie. Wolalabym na przykład wolał rozmawiać o wskaźnikach, o przepływach finansowych, o tym co jest istota tego dokumentu, a nie o rozliczaniu spółek i czy jest ulica zamiatana czy nie jest. To możemy sobie omówić w innym punkcie.

Natomiast dyskutujemy i podziwiam spokój Pana Andrzeja Nowaka, bo na jego miejscu, albo bym użył jakiś twardych przedmiotów, albo bym wyszedł, bo trudno zdzierżyć takiej krytyki nie popartej żadnymi faktami, bo tak nam się wydaje.

To, że pracują pracownicy skierowani z Urzędu Pracy w ramach prac społecznych czy innych form, to jest tylko wyłącznie dobra wola Pana Prezesa. Na naszą prośbę i prośbę Powiatowego Urzędu Pracy zgodził się przyjąć tych ludzi, żeby ich uspołeczniać, socjalizować, żeby wiedzieli, że mogą rano wstać i iść do pracy. To nie jest trzon kadry, ani osoby na których opiera się spółka. O to wypadałoby najpierw zapytać a nie od razu w czambuł krytykować i potępiać. I tak w wielu innych sytuacjach.

Burmistrz – powiedział, że prosiłby żebyśmy trzymali się tego co jest istotą. Było jedno pytanie istotne na temat odsetek od kredytu i za to pytanie dziękuję, bo też wiele legend krąży wokół tego tematu. Pożyczanie pieniędzy kosztuje i to jest oczywiste i warto sobie powiedzieć ile to kosztuje. Jest Pani Skarbnik i może odpowiedzieć na pytania dotyczące rzeczywiście wykonania.

Takie stwierdzenia ogólne, że należy pilnować wykonywania budżetu itd., ale od czego my tu jesteśmy jako administracja? Właśnie od tego, żeby zadbać o dochody i zadbać o właściwe wydatkowanie środków, które mamy w dyspozycji i ramach tego się obracamy przecież.

Przepraszam za ton, ale gdybyśmy się tak z boku posłuchali o czym my dyskutujemy w tym punkcie, no to niestety nie na temat.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że mimo, iż za każdym słowem padło moje słowo przepraszam, to nie kategoriach ani w kwestiach jakieś negacji czy mojej złośliwości, czy to tak, jak Pan Przewodniczący ujął nieźrównoważony.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedziałem, że nie zrównoważone emocje.

**Radny J. Harłacz** – odpowiedział, no dobrze, ale Panie Przewodniczący to nie są emocje. Po prostu emocje to jest zdrowy czynnik wtedy, kiedy mówimy coś poprawnie, a druga strona nie realizuje, nie przemyśli tych decyzji, czy też wniosków, argumentów nie bierze pod uwagę i wówczas występują emocje. Bo te emocje też wskazują na pewien wymiar prawidłowego logicznego myślenia. Skoro Pan Burmistrz jeszcze przytoczył taki argument, że być może należy zastanowić się nad budową nowego obiektu. Obiektu dla spółki? Czy to jest możliwe? Dla zakładu tak, ale dla spółki już nie.

Z drugiej strony pytam się Panie Burmistrzu, bo patrzymy cały czas w aspekcie ekonomicznym Miasta Białogard. Tutaj mam przed sobą, że Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej i też jest zapisane, że z danych prezentowanych z informacji opisowej w sprawozdaniu wynika, że nastąpiło przekroczenie planu wydatków bieżących na koniec okresu sprawozdawczego. W tym roku w pierwszym półroczu wynika, że dług Miasta wynosi 20.382.333 zł, o groszach już nie będę mówił, co stanowi 23,9 % planowanych dochodów rocznych. Myślmy o tych kategoriach cały czas, wiążemy cały aspekt finansowy Miasta, a nie tylko to, co czym jest Miasto obciążone w wyniku należności dla wierzycieli swoich, bo tu trzeba również wkomponować czego brakuje.

Po to powstała spółka BOSIR, żeby zaciągała kredyt na budowę basenu. Gdy doliczy się kolejne dwadzieścia pięć milionów do dwudziestu prawie pół milionów i jaka nam kwota wychodzi? W aspekcie tego całego zadłużenia, bo Miasto jest jednoosobowym właścicielem spółki BOSIR musimy sobie zdawać sprawę z tego, że ten dług nas dotyczy jako Miasta., że my będziemy płacić za ten basen nie spółka, bo spółka nie jest w stanie wygenerować zysków na poziomie spłaty kapitału do banku wraz z odsetkami.

Radny – powiedział, że jeżeli Burmistrz mówi o dodatkowym doposażeniu spółki, to najpierw trzeba było ten zakład doposażyć i później stworzyć tą spółkę o czym mówiłem wcześniej. Nikt Panie Prezesie do Pana tu nie pije jako Prezesa spółki, dlatego, że ja wiem, że Pan jest niedofinansowany i dodatkowo jeszcze Panu dochodzi zadań, a ta zadaniowość spoczywa znowu na Mieście, na nas, na radnych.

My jesteśmy jak ośmiornica, której wszystkie człony odpowiadają za funkcjonowanie naszych jednostek i nie ważne czy to jednostka miejska, czy to jest spółka. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni. Krótkowzroczność, ślepowzroczność albo nie słuchanie tego co Harłacz mówi powoduje, że zastanawiamy się tylko i wyłącznie nad zobowiązaniami Miasta. Nie bierzemy pod uwagę basenu. Przecież to my będziemy za to płacić. Nie bierzemy istniejących spółek, które są niedofinansowane, to przecież to nas spoczywa rola właściwego postępowania. Nie budowa kolejnego obiektu spółki, bo czy to jest możliwe z punktu prawnego Panie Burmistrzu.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że upłynęło osiem minut.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, Panie Przewodniczący będę Panu bardzo wdzięczny, jeśli Pan przestanie przerywać i jeśli były dwie spółki na Dąbrowszczaków, to co stało na przeszkodzie, żeby podzielić majątek BTBS, który był niewykorzystany z przekazaniem części tego majątku dla spółki Pana Nowaka, a nie sprzedawać teren, na którym znajdują się zakłady pod budownictwo mieszkaniowe.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że zaczyna się o wszystkim w tym momencie. Chcę Panu przypomnieć, że miał Pan pięć minut czasu na wystąpienie. Przekroczył Pan ten czas. Proszę zmierzać do konkluzji. Bardzo proszę kończyć.

**Radny J. Harłacz** – Panie Przewodniczący, ja Pana bardzo proszę. Jeśli Pan nie ma nic mądrego do powiedzenia, to chciałbym aby Pan nie przerywał.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że ten kto nie ma nic mądrego do powiedzenia mikrofonu włączonego miał nie będzie. Pan po raz kolejny mnie obraził „ Pan nie ma nic mądrego do powiedzenia”. Nie włączę Panu mikrofonu. Po raz drugi upomniałem Pana. Zachowuje się Pan niecenzuralnie obrażając Przewodniczącego obrad. Jeżeli Pan nie skończy to ogłoszę przerwę organizacyjną porządkową.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, proszę mi pozwolić skończyć.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że trzydzieści sekund.

**Radny J. Harłacz** – tak, jeszcze będzie mi liczył czas.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – będę liczył.

**Radny J. Harłacz** – bierzemy pod uwagę całokształt funkcjonowania Miasta, jego zasobów odpowiedzialnych za funkcjonowanie. Niemniej jednak niczego w tych kategoriach i Pan Burmistrz tutaj też nie zmieni próbując odsyłać, że pracujemy nad półrocznym sprawozdaniem. Ale w skład tego sprawozdania również wchodzi te elementarne podstawowe zadania, które wykonują nasze spółki, bądź zakłady czy szkoły itd. Nie da się tego automatycznie odciąć. To są drobnostki, które funkcjonują w całokształcie.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że powtarza Pan swoją myśl.

**Radny J. Harłacz** – dziękuję Panie Przewodniczący. Ja jeszcze raz Panu podziękuję, że nie przerywał mi Pan przez te trzydzieści sekund i życzę Panu miłego popołudnia.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – myślę, że jak Pan to mówi, to pora pójść nastawić ziemniaki, co Pan czyni co miesiąc. Już pora.

**Burmistrz** – powiedział, że Pan Jerzy zachowuje się bardzo racjonalnie. Teraz z tych którzy nas słuchają, czy będą oglądać większość będzie wykonywać jakieś prace domowe, będzie się przy okazji wsłuchiwać w to o czym mówimy i to naukowo udowodniono już, że kilka procent będzie zwracało uwagę na to co się mówi, a większość będzie zwracać uwagę na to jak się mówi.

Pan Harłacz przekonywująco zabiera głos, mówi zdecydowanie. Wykorzystuje sztuczki socjotechniczne, żeby przykuć swoją uwagę, bo na wiele rzeczy się nie zgadza, nie pozwala, będzie protestował itd., podnosi głos czym przykuwa uwagę słuchaczy i oczywiście o to chodzi w tym wszystkim.

Natomiast Pana propozycje są zupełnie jakieś oderwane od rzeczywistości. To co Pan wygłasza, to próbuję zrozumieć o co chodzi i niestety mam z tym kłopot.

Jeżeli Pan czyta na stronie 2 dokument, uchwałę Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie z dnia 21 września 2016 roku, to powiem szczerze z podziwu nie mogę wyjść jak informację pozytywną można przerobić na negatywną. Bo jeżeli Skład Orzekający sformułował następujący wniosek, że wykonano dochody bieżące przewyższające zrealizowane wydatki bieżące uzyskując nadwyżkę operacyjną w wysokości 4.965.113 zł, a Pan to tak przedstawił jak by to było negatywne.

Gdyby ktoś nie słuchał i nie czytał tego dokumentu i nie znał sytuacji to oczywiście bezkrytycznie przyjąłby ją, bo tembr głosu, sposób mówienia wskazuje na to, że to jest informacja negatywna. Tak to Pan przedstawił. To jest tak jak z tym kiwaniem głowy, nie dam w zależności od kultury różne gesty wskazują na informacje. Nie tylko to co mówimy, ale też i sposób wypowiedzania, tembr głosu itd. Niech Pan przestanie manipulować. Niech Pan zaprzestanie tej manipulacji. Dyskutujmy rzeczowo na temat. Ja odpowiem Panu na każde pytanie zgodnie z prawdą. Nie będę wciskał kitu, bo nigdy nie wciskałem Panu kitu. Odpowiem na każde Pana pytanie, tylko proszę zadać pytanie, bo póki co to są wygłaszane jakieś teorie na temat budynku, na temat basenu, na temat zadłużenia, na każdy temat stara się Pan być ekspertem i przekonać wszystkich mieszkańców Białogardu, że jeden człowiek może znać się na wszystkim, a tak nie jest.

**Radny M. Siwek** – powiedział, Panie Burmistrzu chciał Pan pytanie odnośnie wskaźników to zadam takowe i tutaj Regionalna Izba Obrachunkowa w swojej uchwale wskazuje na dosyć wysoki stan należności wymagalnych, na poziomie 21,7% to jest ponad 18.000.000 zł. Jakie działania Miasto podejmie w celu egzekwowania tych kwot, żeby to zmniejszyć?

**Burmistrz** – powiedział, że pytanie jest bardzo dobre i dziękuję za to pytanie. Bo tego typu zapis pojawia się po raz kolejny. Od momentu kiedy wykazujemy w naszym budżecie wpływy od naszych mieszkańców za czynsze mieszkaniowe i w MOPS-ie mamy też alimenciarzy, który nie płacą. To jest przez długi okres zebrana kwota należności i teraz próbujemy to egzekwować oczywiście. To są kwoty duże. Była nawet uchwała w tamtej kadencji, gdzie chcieliśmy zaprosić mieszkańców, tych którzy zalegają z dużymi kwotami a są zaległości przy jednym lokalu mieszkaniowym na kwotę 70.000 zł, 60.000 zł, żeby w programie takim oddłużeniowym dać szansę wyjścia na prostą.



Wystarczyło zadeklarować, że będą od tego momentu płacić czynsz. To się nie dzieje. Kilka osób skorzystało, ale bardzo mała część. Więc, to są te zadłużenia. Oczywiście my windykujemy.

Z tytułu nieopłacenia lokali jest ponad 5.600.000 zł, prawie 5.700.000 zł. Podatki zaległe to jest ponad 7.000.000 zł. To są upadłe, firmy które nie zapłaciły. Trudno wyegzekwować, bo już tych firm nie ma. Fundusz alimentacyjny 5.000.000 zł nieściągniętych. To daje taką kwotę i jeżeli firm nie ma to podatek nie wpłynął i już nie wpłynie. Majątek jest zabezpieczeniem. Jeżeli jesteśmy wpisani poza ZUS-em i należnościami dla Skarbu Państwa, to ani złotówki z tego nie dostaniemy. Tak, że różne metody są stosowane na przykład przez MOPS, jeżeli chodzi o alimenty, to wstrzymywanie praw jazdy, komornicy wchodzą na konto itd. ale też ci, którzy nie płacą też korzystają z pewnych luk i możliwości niepłacenia. Kwitnie niestety jeszcze w Polsce tzw. praca na czarno, więc wtedy też trudno jest windykować te należności. Kwoty są olbrzymie. Podobnie to wygląda we wszystkich innych samorządach. Tego typu pisanie, to powiem szczerze, to lekko nie ma sensu, bo my o tym wiemy, że tak jest. Dobrze byłoby, żeby decydenci w Polsce dali nam instrumenty do egzekwowania, bo tych instrumentów za bardzo nie ma. One są zbyt miękkie.

**Radny M. Siwek** – zapytał na chwilę obecną jakimi instrumentami dysponujemy, żeby móc ściągać takie należności?

**I. Kubiak Skarbnik Miasta** – odpowiedziała, że to są przede wszystkim należności cywilno-prawne, publiczno-prawne, podatkowe. Każde z tych należności ma przypisane odpowiednie instrumenty do ich ściągnięcia. Większość z nich to są podatkowe należności i publiczno-prawne, gdzie naszą jedyną możliwością jest wystawienie upomnienia a następnie tytułu wykonawczego i oddania tego tytułu do realizacji Urzędowi Skarbowym. Urząd Skarbowy podejmuje wtedy inne działania jak: zajęcia rachunków bankowych, zajęcia wynagrodzenia za pracę. To są różnego rodzaju instrumenty na które my nie mamy wpływu. My możemy jako wierzyciel sugerować, wskazywać źródła dochodów oczywiście, ale Urząd Skarbowy w swoim czasie i w swoim tempie realizuje te należności i rozlicza się z nami. Natomiast tych cywilno-prawnych też jest trochę. One są realizowane poprzez sąd, czyli to jedynie w sądzie są sprawy oddawane i w taki sposób się to odbywa. My rządymy się ustawami, przepisami. Musimy tego przestrzegać.

**Radny A. Wegner** – powiedział, że chciałby informacyjnie do członków Rady, bo pewnie nie wszyscy wiedzą, że my jako Komisja Rewizyjna jakiś czas temu rozpatrywaliśmy wniosek skargę jednego z mieszkańców na działanie MOPS-u. Mieszkaniec miał pretensję, że dostał za mało pieniędzy z Mops-u, a gdy była propozycja, że może dostać dodatek mieszkaniowy, żeby zmniejszyło mu się zadłużenie za mieszkanie, to on stwierdził jednoznacznie, że on nie potrzebuje dodatku mieszkaniowego. Tylko, że on potrzebuje konkretnie pieniążki z MOPS –u, a nie za bardzo jest zainteresowany, żeby te zadłużenia za te mieszkanie się zmniejszało. Jeżeli rzeczywiście w ten sposób niektórzy mieszkańcy czy lokatorzy tych mieszkań komunalnych podchodzą i ze swojej strony jakieś inicjatywy nie przejawiają, to nie mamy co się spodziewać, że te 18.000.000 zł się zmniejszy. Tutaj jakichś narzędzi w tym kierunku też nie mamy. To zależy powiedźmy od klienta MOPS i od mieszkańca czy z takim wnioskiem wystąpi o ten dodatek mieszkaniowy, czy o pomoc z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że w uzupełnieniu pytań wcześniejszych Pana Macieja czy wiemy jakie Miasto ponosi roczne z tego tytułu z tych zaległości koszty związane wiadomo ze sprawami sądowymi i tymi podobnymi rzeczami?

**Skarbnik Miasta** – odpowiedziała, że jeżeli chodzi o należności publiczno-prawne i należności podatkowe to Urząd Skarbowy odciąża nas kosztami poniesionymi na windykację tego na obsługę. Natomiast jeżeli chodzi o sądowe, to w każdym przypadku są inne te koszty, ale sam Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej to jest 70.000 zł i Urząd Miasta około 60.000 zł rocznie.

**Radny A. Milczarek** – odpowiedział, że są to nie małe koszty w takim razie. Widać, że nawet ich ściągalność zerowa powoduje, że i tak te koszty musimy ponieść. Trzeba się zastanowić co dalej z tym i czy je może ściągać.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował o zamknięciu dyskusji w tym punkcie. Po zmianie porządku omawiamy będzie punkt 6. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał.

**Ad 6. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:**

**a) w sprawie zaliczenia dróg (ulic) na obszarze miasta Białogard do kategorii dróg (ulic) gminnych (miejskich) oraz ustalenia ich przebiegu**

**E. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej** - zgłosiła autopoprawkę. W § 1 w podpunktach 2 i 3 wystąpił błąd. Naczelnik poprosiła o poprawienie błędu. Zamiast obrębu 010 powinien być obręb 005.

W projekcie uchwały są wymienione drogi, które powstały w wyniku podziałów geodezyjnych. Są one zgodne z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego oraz uzyskały pozytywną opinię Zarządu Powiatu. W związku z tym istnieje konieczność ustalenia ich przebiegu oraz zaliczenia do teorii dróg gminnych.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił o opinie komisji.

**Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna ( za- 5 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna ( za - 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna ( za- 5 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna ( za- 4 jednogłośnie).

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - zapytał czy są opinie Klubów Radnych?

Zgłoszeń nie było.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował o otwarciu dyskusji.

Zgłoszeń nie było.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował o zamknięciu dyskusji.

O godzinie 12<sup>50</sup> w obradach nie uczestniczył radny J. Harłacz. Na sali obecnych było 18 radnych.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zaliczenia dróg (ulic) na obszarze miasta Białogard do kategorii dróg (ulic) gminnych (miejskich) oraz ustalenia ich przebiegu.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie zaliczenia dróg (ulic) na obszarze miasta Białogard do kategorii dróg (ulic) gminnych (miejskich) oraz ustalenia ich przebiegu: za – 18 (jednogłośnie).**

**Rada Miejska Białogardu przyjęła Uchwałę Nr XXIV/198/206.**

**b) zmieniająca uchwałę w sprawie zasad udzielania przez Radę Miejską dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków**

**A. Miszczor Naczelnik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego** – poinformowała, że w roku 2009 Rada Miejska Białogardu przyjęła uchwałę w sprawie zasad udzielania przez Radę Miejską dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków. Przedstawiony projekt uchwały dotyczy zmiany uchwały z 2009 roku w zakresie § 4, który dotychczas brzmiał, że dotacje mogą być udzielane w roku następnym, po roku kiedy został złożony wniosek o udzielenie dotacji. W tej chwili umożliwiamy tą zmianą udzielanie dotacji w każdym możliwym czasie.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił o opinie komisji.

**Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna ( za- 5 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna ( za- 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna ( za -4, przeciw- 0, wstrzymało się – 1),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za – 6 jednogłośnie).

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - zapytał czy są opinie Klubów Radnych?

Zgłoszeń nie było.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował o otwarciu listy mówców.

Zgłoszeń nie było.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie zasad udzielania przez Radę Miejską dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie zasad udzielania przez Radę Miejską dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków: za – 17, przeciw- 0, wstrzymało się - 1.  
Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXIV/199/206**

**c) w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków**

**A. Miszczor Naczelnik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego** – poinformowała, że projekt uchwały dotyczy udzielenia dotacji. W dniu 16 września 2016 roku Parafia Rzymskokatolicka pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Białogardzie zwróciła się z wnioskiem do Rady Miejskiej Białogardu o udzielenie dotacji w wysokości 120.000 zł na prace konserwatorskie i remontowe w kościele.

Jest to drugi etap prac związanych remontem prezbiterium oraz dachu nawy głównej kościoła. Kwota ta stanowi jedną z czterech składowych całości środków jakie należy przeznaczyć na remont całkowity. Wynosi on 629.993 zł, z czego środki własne 9.993 zł, Fundusz Kościelny 350.000 zł. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego udzieliło dotacji w wysokości 150.000 zł. Natomiast wnioskowana kwota dotacji do Rady Miejskiej to 120.000 zł.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił o opinie komisji.

**Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za - 4, przeciw -0, wstrzymało się - 1),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna ( za- 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna ( za- 5 jednogłośnie)
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska – pozytywna ( za - 6 jednogłośnie).

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - zapytał czy są opinie Klubów Radnych?

Zgłoszeń nie było.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował o otwarciu dyskusji.

Zgłoszeń nie było.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków: za – 18 (jednogłośnie).**

**Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXIV/200/206.**

**d) zmieniająca uchwałę w sprawie rodzajów świadczeń przyznawanych w ramach pomocy zdrowotnej dla nauczycieli oraz warunków i sposobu ich przyznawania**

**M. Stachowiak Zastępca Burmistrza**- poinformowała, że kolejne uchwały, które chciałby zaproponować, aby mogła je omówić w jednym pakiecie, dotyczą tego samego faktu i wypływają tylko z jednego powodu. Jest to prowadzenie przez Miasto Białogard oprócz szkół i przedszkoli także Młodzieżowego Domu Kultury.

Ponieważ w Młodzieżowym Domu Kultury pracują również nauczyciele w sensie Karty Nauczyciela i jest również Dyrektor wszystkie uchwały przyjmowane przez Radę Miasta w poprzednich latach dotyczących i tutaj tych pięć tytułów: pomocy zdrowotnej, zmniejszenia wymiaru godzin, sposobu naliczania dodatków różnego rodzaju do pracy, dotyczyć będą od tego momentu również nauczycieli i Dyrektora pracujących w Młodzieżowym Domu Kultury.

Żadne treści merytoryczne, ani wysokości, ani procenty wcześniej przyjętych uchwał nie ulegają zmianie. W każdej z tych pięciu kolejnych tytułów dopisujemy tylko w odpowiednich miejscach „i innych placówkach prowadzonych przez Miasto Białogard” poza przedszkolami i szkołami. Zatem dotyczyć to będzie również Młodzieżowego Domu Kultury oraz innych placówek o ile takie pojawią się w przyszłości. To jest najkrótsze uzasadnienie i jednocześnie do pięciu kolejnych uchwał do litery h łącznie. Bardzo proszę o przyjęcie tego uzasadnienia i serdecznie proszę o przyjęcie tych uchwał. Nie wiem czy w bloku, jeśli ktoś z radnych zaproponuje czy każdej oddzielnie.

O godzinie 13<sup>05</sup> w obradach uczestniczył radny J. Harłacz. Na sesji obecnych było 19 radnych.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił o opinie komisji. Zaproponował, że Przewodniczący Komisji mogą się odnieść łącznie do omawianych projektów uchwał, jeżeli głosowania są takie same.

**D. Glinka Przewodniczący Komisji Rewizyjnej** – poinformował, że wszystkie uchwały z tego wspomnianego bloku od punktu d do h Komisja Rewizyjna zaopiniowała pozytywnie jednogłośnie pięć głosów „za”.

**M. Kopczyński Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych** – poinformował, że również wszystkie te punkty zostały przegłosowane pięcioma głosami „za”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował o otwarciu dyskusji.

#### **Dyskusja:**

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że ma pytanie w związku z tym, że jest na sali dyrekcja szkół, nauczyciele i chciałby się też dowiedzieć czy te pozycje były konsultowane ze szkołami? Bo wiecie my sobie zawsze przyjmujemy coś, a później okazuje po czasie, że coś jest nie tak, nie do końca dopracowany jest jakiś wynik, wymiar finansowy itd. Czy konsultacje były prowadzone?

Panie Burmistrzu mi nie wystarczy, że tak, jak Pan mi tu przed chwilą pokazał. Mnie interesuje zgodność dyrekcji i nauczycieli w szkołach i czy była ku temu zgoda. Czy Państwo jesteście zadowoleni w ogóle z takich wyników, bo się okaże, że stracie na tym?

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że ma pytanie do Radnego. Co my w tych uchwałach zmieniamy?

**Radny J. Harłacz** – zapytał, Proszę Pana potrafi Pan czytać?

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że tak. Ja wiem. Ja mam pytanie czy Pan potrafi czytać i zadawać pytania?

**Radny J. Harłacz** – powiedział, proponuję, żeby Pan czytał ze zrozumieniem.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział że tak ktoś, kto nie czytał uchwał odpowiedział temu kto przeczytał.

**Radny J. Harłacz** – odpowiedział, że tak, ja je czytałem.

**Burmistrz** – powiedział, że to akurat można zrozumieć, bo akurat w tym momencie, kiedy było tłumaczone Pan radny musiał wyjść na chwilę.

**Radny J. Harłacz** – odpowiedział, ja to czytałem.

**Burmistrz** – powiedział, że tak oczywiście wszyscy czytamy dokumenty i wiemy o co chodzi. Natomiast były konsultacje wtedy, kiedy te zasadnicze uchwały były przyjmowane. Dzisiaj tylko do tych uchwał dodajemy inne jednostki mówiąc o Młodzieżowym Domu Kultury. Jeżeli pojawią się jeszcze jakieś inne oprócz MDK –u, to również będą objęte tą regulacją tylko tyle. Więc w odpowiednim momencie, kiedy te regulacje były wypracowywane musiały być zaopiniowane oczywiście. Jak najbardziej i było to konsultowane.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że ja rozumiem szkoły a co w Młodzieżowym Domu Kultury?

**Burmistrz** – powiedział, że wszystko jest okay Panie Jerzy.

**Radny J. Harłacz** - odpowiedział, nie okay mi nie wystarczy. Mnie interesuje Młodzieżowy Dom Kultury i ilość nauczycieli.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że miał zamiar zadać te same pytanie. Pani Burmistrz się odniosła się tutaj do całości uchwał i wszystkie uchwały dotyczą generalnie do placówki, która przejęliśmy od Powiatu - Młodzieżowy Dom Kultury i mówimy o zatrudnionych trzech nauczycielach. Czy są nauczyciele ze szkół naszych miejskich czy ze szkół powiatowych? Czy będą zatrudnieni na pełnych etatach?

Wiemy, że przeznaczeniem Młodzieżowego domu Kultury było, że do godziny 15<sup>00</sup> będą tam funkcjonować nasi seniorzy, osoby które są na emeryturach, starsze. Natomiast po godzinie 15<sup>00</sup> młodzież, która ma korzystać.

Radny – zapytał ile oddziałów tam będzie funkcjonować i czy wówczas ci nauczyciele będą w godzinach popołudniowych pracować? Czy to nie wpłynie w jakimś stopniu, może nie teraz, ale w późniejszym czasie na dotację, którą otrzymujemy z Powiatu, na te porozumienie? Jaki to ewentualny będzie miało wpływ czy wiemy?

Jeśli chodzi o Dyrektora placówki mamy tutaj sześć godzin i jest to generalnie porównywalne do Dyrektora szkoły typu do czternastu oddziałów, pięć godzin. Co wpłynęło na sześć godzin a nie więcej? Wiemy, że porównywać szkołę do placówki Młodzieżowego Domu Kultury trochę jest trudno. Myślę, że dyrektorzy są w stanie bardziej to sprecyzować. Co brano pod uwagę przy tym określaniu czasu?

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał czy wyrazi Pan zgodę, aby odpowiedź była w punkcie Interpelacje i pytania radnych? Rozmawiamy o regulaminach a Pan zadał bardzo obszerne pytanie wykraczające poza.

**Radny A. Milczarek** – odpowiedział, że myśli iż to dotyczy przede wszystkim zmiany tej uchwały. Nie dostaliśmy żadnych innych informacji. Chciałbym dopytać, bo trudno mi się odnosić bez wiedzy. Jak mam podjąć decyzję po odpowiedzi w interpelacjach?

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał a jeśli zgodnie ze statutem nikt nie będzie chciał Panu odpowiedzieć?

**Radny A. Milczarek** - odpowiedział, to trudno. Po prostu przyjmę to.

**Burmistrz** – powiedział, że widzę iż jednak sugestia Pana Przewodniczącego nie przekonała Pana Radnego, więc żeby Pan był zorientowany i świadomie Pan mógł głosować bardzo proszę Panią Dyrektora, która jest obecna na sali Panią Jolantę Alabę, aby odpowiedziała na pytania.

**J. Alaba Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury** – odpowiedziała, że zajęcia Młodzieżowego Domu Kultury działają w trzech blokach tematycznych: Akademia Malucha, Akademia Tańca i Akademia Kreatywnych. Są to zajęcia działające w oparciu o ustawę o systemie oświaty i zajęcia te są realizowane w godzinach popołudniowych. Jedne zajęcia są zaplanowane na godziny przedpołudniowe i są to zajęcia w Akademii Malucha „Mamo, tato baw się ze mną” dla dzieci trzyletnich i myśleliśmy o tych dzieciach, które nie dostały się do przedszkola w tym roku szkolnym.

Jeżeli chodzi o liczbę tak jakby oddziałów zajęć, to u nas nazywane sekcjami. Jest to jakby odpowiednik klas i jest siedemnaście sekcji.

W Akademii Malucha to są sekcje: „Mamo, tato baw się ze mną”, „Plasusiowo”, „Bajdek” „Kim będę”, „Magiczne baletki” i to są zajęcia dotyczące działań artystyczno-ruchowych, czyli zajęcia taneczne.

Jeśli chodzi o Akademię Tańca, to mamy tutaj przewidziane zajęcia w czterech sekcjach dla dzieci w wieku przedszkolnym i młodzieży do osiemnastego roku życia.

Mamy takie sekcje, jak: „Show Dance Mini”, „Show Dance” i „Happy Dance” dla maluchów i „Fit Dance” dla dzieci od przedszkolnego do osiemnaśmiu lat.

Powstał blok tematyczny Akademia Kreatywnych i przede wszystkim jest skierowana do młodzieży szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Oprócz Akademii Liderów funkcjonuje u nas „Kuchnia przedmiotów ścisłych” i to są zajęcia, które będą obejmowały zagadnienia z zakresu przedmiotów ścisłych: matematyka, fizyka, biologia, ale poprzez gotowanie, poprzez zabawę wychowankowie mają możliwość nauczenia gotowania i będą uzyskiwali wiedzę z zakresu przedmiotów ścisłych.

Poza tym proponujemy zajęcia ściśle „Kim jestem, Kim będę” i to są zajęcia, które są kierowane do młodzieży szkoły ponadgimnazjalnej, która poprzez zajęcia artystyczne będzie umiała rozpoznać swoje zdolności, umiejętności, a być może w przyszłości podjąć decyzję co do dalszego etapu kształcenia.

We współpracy z Liceum Ogólnokształcącym, jako że jestem biologiem i już z Panem Dyrektorem rozmawiałam i będę mogła prowadzić zajęcia swoje laboratoryjne „Nauka i pasja - biologia”, ale też chciałabym prowadzić takie zajęcia, które będą realizowane w godzinach popołudniowych a nie mogą być realizowane na zajęciach szkolnych z tego względu, że mamy ograniczony czas realizacji treści programu nauczania. Zatem tutaj takie małe laboratorium i poznawania biologii, przyrody, otaczającego nas świata przy użyciu najnowszych technik poznawczych. Tutaj przede wszystkim chciałabym się oprzeć na obserwacji i doświadczeniu, czyli nauczyć młodzież, dzieci wykonywać proste ćwiczenia biologiczne, nauczyć analizowania, wnioskowania. To jest też takie kreatywne myślenie.

W Młodzieżowym Domu Kultury zatrudnionych jest trzech nauczycieli i ośmiu instruktorów. Jest siedemnaście sekcji i sekcje można przeliczyć na oddziały. Jeżeli chodzi o pracowników administracji i obsługi to mamy pięciu takich pracowników. Dwóch pracowników gospodarczych, konserwatora, księgową i sekretarza.

**Radny A. Milczarek** – zapytał czy sekcje możemy tutaj porównywać do oddziału szkolnego?

**Dyrektor** – odpowiedziała, że tak możemy porównywać, ponieważ są sekcje, jeżeli chodzi o sekcje taneczne, to one są bardzo liczne. Liczba uczestników Młodzieżowego Domu Kultury jest ruchoma, ale bazując na roku ubiegłym mieliśmy dwustu pięćdziesięciu czterech uczestników. Taka była informacja podana do SIO na podstawie wpisów do dzienników lekcyjnych. Jeżeli chodzi o zajęcia taneczne to już jest zapisywanych nie mniej niż czterdzieści osób. Natomiast jeżeli chodzi o zajęcia laboratoryjne czy artystyczne to ma być nie mniej niż dwanaście osób. To też jest zgodnie ze statutem i na podstawie ustawy o systemie oświaty.

**Radny** – powiedział, że z tabeli wynikałoby, że siedemnaście oddziałów, to trzy godzinny powinno być zajęć dla Dyrektora placówki i byłoby to zgodne z tabelą, jeżeli oddział porównujemy do sekcji. Pomijając, to sześć godzin należy do decyzji organu prowadzącego.

**Dyrektor** – odpowiedziała, że należy to do decyzji organu prowadzącego

**Radny** – powiedział, że pytał o zatrudnienie nauczycieli. Czy są to nauczyciele zatrudnieni na stałych etatach, którzy przeszli ze szkół podstawowych? Jak to wygląda?

**Dyrektor** – odpowiedziała, że jednym z tych nauczycieli jestem ja i dwóch nauczycieli, którzy są na stałym pełnym etacie w wymiarze osiemnastu godzin tygodniowo.

**Radny** – zapytał czy zajęcia będą odpłatne też, czy wszystkie zajęcia są darmowe?

**Dyrektor** – odpowiedziała, że te zajęcia są darmowe. Młodzieżowy Dom Kultury realizuje zajęcia w wymiarze dziewięćdziesiąt godzin tygodniowo.

**Radny** – powiedział, że jeżeli chodzi o pytanie dotyczące ewentualnego zagrożenia czy to nie wpłynie jako zapis „placówka” na dotacje, którą otrzymujemy od Starostwa w ramach zawartego porozumienia?

**Burmistrz** - odpowiedział, że tu niezbędna jest wiedza oświatowa. Subwencja naliczana jest według algorytmu. Na ten algorytm składają się poszczególne pozycje i Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna i Młodzieżowy Dom Kultury występuje w tej samej rubryczce, jako zadania pozaszkolne. Subwencja dla Powiatu naliczana jest od liczby uczniów na terenie powiatu, dlatego korzystniejszy wariant został wybrany, ponieważ liczba uczniów w powiecie jest dużo większa niż uczniów w samym mieście. Gdybyśmy jako Miasto wystąpili o subwencję to byśmy dostali dużo mniej tych pieniędzy. Te sprawy, o których dzisiaj rozmawiamy absolutnie nie mają wpływu na subwencję, bo wpływ na subwencję ma liczba dzieci, uczniów na terenie Powiatu Białogardzkiego.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że ten przyjęty zapis nie wpłynie na to, że w przyszłości Powiat Może nie dostać środków

**Burmistrz** – odpowiedział, że nie wpłynie. Nie ma takiej możliwości.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że dziękuję Pani Dyrektor za przestawianie szerokiego zakresu działalności, „Kreatywność Liderów”, „Plastusiowo” „Fit Dance” i myślę że zapiszę się do kreatywnych i kilku radnych chętnie przyprowadzę do „Plastysiowo ” i „Fit Dance” .

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, do rzeczy. Zwykle sesje trwają do godziny 15<sup>00</sup>, 16<sup>00</sup>. O godzinie 15<sup>00</sup> Pan wychodzi i Pana nie ma. Zobowiązuję Pana, żeby Pan do końca zostawał na sesjach. Pan się nagada i wyjdzie. Często mówiąc nie na temat. Chciałbym, żeby był jakiś porządek, a Państwo sobie towarzysko rozmawialiście przed chwilą, o czym? O nazwach sekcji, które zostały przez Panią Dyrektor precyzyjnie wymienione.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, co prawda sekcja mi się źle kojarzy. Sekcja to zawsze wiadomo z czym się kojarzy. Fajnie, że jest taki szeroki wachlarz funkcjonowania tego Młodzieżowego Domu Kultury. Pani mnie przekonała.

Natomiast Panu Przewodniczącemu muszę powiedzieć. Ja rozumiem, że on nie zna się na żartach. To jest dla mnie po prostu taki snob, który siedzi w garniturze i po prostu potrafi przerywać.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że to było wystąpienie Pana Harłacza przed chwilą. Czego ono dotyczyło? Ja nie wiem. Miało być pytanie. Było pytanie? Było wystąpienie. Niczego nie dotyczyło, a zajął cztery minuty i to są wystąpienie Pana Jerzego Harłacza, który przedłuża czas trwania obrad. Mówi o czymkolwiek. Nie na temat.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że zgłasza formalny wniosek żebyśmy głosowali blokiem wszystkie uchwały.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że jest on niezgodny z prawem. Uchwały mają różne brzmienia.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że to po co każesz zgłaszać wniosek, jeśli za chwilę próbujesz go utracić. No widzisz. Masz chłopie jakieś problemy.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że przepraszam, ale do niczego Pana nie namawiałem.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie rodzajów świadczeń przyznawanych w ramach pomocy zdrowotnej dla nauczycieli oraz warunków i sposobu ich przyznawania.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie rodzajów świadczeń przyznawanych w ramach pomocy zdrowotnej dla nauczycieli oraz warunków i sposobu ich przyznawania: za – 19 (jednogłośnie).**

**Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXIV/201/206.**

e) **zmieniająca uchwałę w sprawie przypadków, w jakich nauczycielowi zatrudnionemu w pełnym wymiarze zajęć w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez Miasto Białogard można obniżyć tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć oraz warunków i trybu tego obniżenia**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie przypadków, w jakich nauczycielowi zatrudnionemu w pełnym wymiarze zajęć w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez Miasto Białogard można obniżyć tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć oraz warunków i trybu tego obniżenia.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie przypadków, w jakich nauczycielowi zatrudnionemu w pełnym wymiarze zajęć w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez Miasto Białogard można obniżyć tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć oraz warunków i trybu tego obniżenia: za – 19 (jednogłośnie).**

**Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXIV/202/206**

- f) **zmieniająca uchwałę w sprawie tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym obowiązkowym wymiarze godzin zatrudnionych w przedszkolach i szkołach prowadzonych przez Miasto Białogard**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym obowiązkowym wymiarze godzin zatrudnionych w przedszkolach i szkołach prowadzonych przez Miasto Białogard.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym obowiązkowym wymiarze godzin zatrudnionych w przedszkolach i szkołach prowadzonych przez Miasto Białogard: za - 19 (jednogłośnie).**

**Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXIV/203/206**

- g) **w sprawie zasad udzielania i rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć oraz zwolnienia od obowiązku realizacji zajęć nauczycieli pełniących stanowiska kierownicze w przedszkolach, szkołach i placówkach prowadzonych przez Miasto Białogard**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zasad udzielania i rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć oraz zwolnienia od obowiązku realizacji zajęć nauczycieli pełniących stanowiska kierownicze w przedszkolach, szkołach i placówkach prowadzonych przez Miasto Białogard.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie zasad udzielania i rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć oraz zwolnienia od obowiązku realizacji zajęć nauczycieli pełniących stanowiska kierownicze w przedszkolach, szkołach i placówkach prowadzonych przez Miasto Białogard: za – 19 (jednogłośnie).**  
**Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXIV/204/206.**

- h) **zmieniająca uchwałę w sprawie kryteriów i trybu przyznawania nagród dla nauczycieli szkół i przedszkoli prowadzonych przez Miasto Białogard ze środków specjalnego funduszu na nagrody dla nauczycieli za ich osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze, tworzonego w budżecie Miasta**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie kryteriów i trybu przyznawania nagród dla nauczycieli szkół i przedszkoli prowadzonych przez Miasto Białogard ze środków specjalnego funduszu na nagrody dla nauczycieli za ich osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze, tworzonego w budżecie Miasta.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie kryteriów i trybu przyznawania nagród dla nauczycieli szkół i przedszkoli prowadzonych przez Miasto Białogard ze środków specjalnego funduszu na nagrody dla nauczycieli za ich osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze, tworzonego w budżecie Miasta: za - 19 jednogłośnie.**

**Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXIV/205/206.**

- i) - wycofano z porządku sesji,  
j) - wycofano z porządku sesji,  
k) - wycofano z porządku sesji,



## **l) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2016**

**I. Kubiak Skarbnik Miasta** – poinformowała, że z najważniejszych informacji na skutek przesunięć zmniejszeń dochodów, wydatków przeznaczamy kwoty w wysokości 44.168 zł na zakup dwóch samochodów osobowych dla Komendy Powiatowej Policji w Białogardzie. Dofinansowanie z budżetu Miasta wyniesie 50% wartości tych pojazdów oraz przesuwamy środki na dotację na prace remontowe i konserwatorskie w Kościele pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Białogardzie w wysokości 120.000 zł.

Różnica między dochodami i wydatkami, która powstała na skutek zmian w budżecie zostanie pokryta pożyczką pomostową i tą pożyczką i te wszystkie zmiany, które są wykazane są też widoczne w wieloletniej prognozie finansowej.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił o opinie komisji.

### **Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za - 3, przeciw- 0, wstrzymało się - 2),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 4, przeciw- 0, wstrzymało się - 1),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za- 4, przeciw - 0, wstrzymało się – 1),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska – pozytywna (za - 5, przeciw- 0, wstrzymało się – 1).

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - zapytał czy są opinie Klubów Radnych?

Zgłoszeń nie było.

### **Dyskusja:**

**Radna E. Bury** – powiedziała, że przesuwamy środki na zakup samochodów dla Policji. Dzisiaj niejednokrotnie było podkreślane, że pewne zadania nie są zadaniami Miasta Białogard. To są kolejne środki przekazywane dla Komendy Powiatowej i w sumie nie miałabym nic przeciwko. Wiem z czego to wynika, że musimy pomagać czy Komendzie Powiatowej Straży Pożarnej, Policji. Tyle tylko, że w pierwszej kolejności powinniśmy też zadbać o to co jest potrzebne dla Miasta wykonując zadania własne. I tak niejednokrotnie zgłaszałam śmieszną kwotę 10.000 zł, 15.000 zł na wiatę przystankową przy Kołobrzeskiej dla mieszkańców.

Przyznam Panu szczerze, że ostatnio spotkała mnie jedna z Pań, która często stoi tam na tym przystanku rano o 6<sup>00</sup> jadąc do pracy do Pana Świwały. Przyznam szczerze, że nie były to miłe słowa skierowane w sumie nie do mnie, lecz do Pana. To jest kwestia 15.000 zł. Czy nie można najpierw zadbać o to, żeby postawić wiatę przystankową jedną czy drugą, a później z tego co ewentualnie zostanie przesunąć środki dla Policji? To są kolejne środki w tym roku.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że ma pytanie do Komendanta Policji ile jest samochodów na Policji, że musimy dofinansować akurat ten zakup?

Przesuwamy pieniądze i zadania z zakresie kultury fizycznej i zmniejsza się dotacje celowe na dofinansowanie zadań z zakresu sportu 29.000 zł. Nie wiem czy Pan Burmistrz wie, ale rusza od października o ile się nie mylę, czy od listopada liga. Na pewno będą potrzebne jakieś środki, ponieważ przez parę lat nie było tej Ligi Zapaśniczej i tutaj dla mnie będzie dziwne, jeżeli w tym momencie miasto powie, że nie ma pieniędzy a przesuwają się pewne środki.

Pytam z tego względu o ten samochód, bo ostatnio w Kronice Szczecińskiej usłyszałem wypowiedź Pana Komendanta, że spokojnie jest w Białogardzie a na ulicy Dworcowej są incydenty, na Moniuszki incydenty. Od roku czasu mówimy co się dzieje ludzie boją się wyjść. To jeżeli jest tak spokojnie to po co my dofinansowujemy jeszcze kupując samochód? Przecież ileś samochodów Policja ma.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że poprosił aby Pan Komendant nie odpowiadał. Pan Radny kieruje pytania do Pana Burmistrza. Później Panowie uzgodnicie kto będzie odpowiadał. To jest w kategoriach innych niż proponuje Pan Radny.

**Radny J. Andrysiak** – powiedział, że ma też pytanie też dotyczące dofinansowania zakupu dwóch samochodów. Też moja opinia jest negatywna.

Są to, że tak powiem instytucje, które są finansowane przez Państwo. Nasz budżet jest taki jaki jest około 80.000.000 zł i ja wolałbym, żeby na ulicy nie wiem Prusa, czy Kochanowskiego powstał chodnik za te pieniądze i żeby Policjanci przeszli sobie piechotą dla zdrowia. Pewnie mieliby większy ogląd na sytuację czy działek czy mieszkańców i efekt by był podobny.

Jesteśmy gminą miejską i tutaj Policja przede wszystkim nas powinna interesować. Można sobie pojeździć po mieście samochodem, czemu nie, XXI wiek. Nie będą oceniać skuteczności. Natomiast przydatność. Uważam, że te pieniądze mogły być spożytkowane na coś bardziej przyziemnego dla mieszkańców. Oczywiście nie jestem za tym, żeby bezpieczeństwo w mieście nie było, żeby mnie źle nie zrozumieć.

**Radny J. Hałacz** – powiedział, że ścierają się opinie dać, nie dać zadania. Ja bym tu bardzo apelował do Burmistrza, żeby też pamiętał o tej wiacie przystankowej, o której mówi Emilia, o ulicy Płowieckiej, niemniej jednak zawsze mówiłem i powtórzę to po raz kolejny, że aspekt bezpieczeństwa nie może być brany pod uwagę w jakikolwiek kategoriach.

Jeśli mówimy o patrolach pieszych, to one też są zaręczam Pana, bo ja może częściej jeżdżę i widzę i są przewodnicy z psami itd. Nie da się szybko przebiec z Kołobrzeską chociażby pod dworzec, albo przebiec. Kiedyś jak byłem psiarkiem to pamiętam, że wkurzałem się na mojego psa, że biegł wolniej ode mnie.

Reasumując na bezpieczeństwie nie oszczędzajmy. To co dzisiaj na przykład Komendant Główny proponuje Policji. Na tak zwaną stawkę obiadową jest 2,70 zł. To musicie wiedzieć i zdawać sobie jednocześnie sprawę z tego jak jest finansowana odpowiedzialność za bezpieczeństwo Policja i inne służby. Tu nie chodzi w tej chwili o Policję. Podejrzewam, że w każdych kategoriach o ile chodzi o bezpieczeństwo czy to będzie Straż Graniczna, Straż Pożarna będziemy mieli ten sam aspekt, ten sam temat będziemy podnosić. Niestety te jednostki są niedofinansowane i nie ma co tutaj dłużej nawet w jakimkolwiek stopniu dywagować.

Ja się zgadzam akurat z moimi przedmówcami, absolutnie się zgadzam, niemniej jednak stawiamy na to bezpieczeństwo w zakresie szybkiej możliwości dojazdu tych służb. Ja sobie nie wyobrażam, że w chwili jakiegokolwiek zagrożenia będzie sytuacja taka, że Policjant będzie biegł przez pół miasta a niczym dobiegnie, to się okaże że będzie tak zmęczony, że nie podejmie interwencji.

Wy chyba nie do końca wiecie jak wygląda sytuacja użytkowania tych pojazdów policyjnych. To nie jest tak, że te policyjne samochody stoją i są gotowe do jazdy. Często jest tam awaryjność itd. Bierzmy też to pod uwagę, że Policja musi być mobilna dwadzieścia cztery godziny na dobę. Ale jak wypada jeden czy drugi samochód, bo stoi na warsztacie w Koszalinie w zakładzie, to nie ma tego samochodu. Pamiętajmy, że to jest przyczyną do tego, że nie będzie Policji na dany konkretny czas. Ja jestem za tym, żeby udzielić takiej pomocy. Niemniej jednak tu zwracam się do Burmistrza, żeby jednak reagował na te sugestie radnych, o których tu mówili wcześniej i dopraszają się kolejny rok jak nie dłużej aby zrealizować pewne zadania inwestycyjne, które są też naszymi zadaniami.

**Radny A. Milczarek** – powiem szczerze, że z podziwem wysłuchałem Państwa tutaj dywagacje na temat dlaczego, a najlepiej to nie dać, ale tak naprawdę to „za”. Nie wiem po co to. Zapomnieliście Państwo i Pani Skarbnik może by przypomniała ile dopłacamy do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Tak samo oświata, dopłacamy.

Czy poprzez usprzętowanie Policji to w jakiś sposób też nie dajemy poczucia bezpieczeństwa większego dla mieszkańców? Nie tak dawno daliśmy dla Straży Pożarnej. Oczywiście też były zarzuty dlaczego na dach. Teraz dlaczego na radiowozy dla Policji. Myślę, że to jest na zasadzie takiej i pewne nasze zadania ustawowe są takie a nie inne i musimy je wykonywać, ale jak trwoga, to bo Boga i później zarzuty wielu mieszkańców, że nie ma. Dlaczego?

Naprawdę znaleźcie sobie dzisiaj powodu na temat i mówienie, że po co te radiowozy, to jest troszeczkę nie na miejscu. Mamy sporo tych zadań oczywiście na które powinniśmy też pieniądze przesuwac, ale wydaje mi się, że troszeczkę musimy spojrzeć szerzej. Tu wcześniej Pan Hałacz opowiedział całą historię i należy na to spojrzeć właśnie z takiego praktycznego punktu dlaczego.

Myślę, że Państwo i tak podniesiecie ręce „za”, bo będzie na zasadzie takiej, że nie chcę, ale muszę. Dlatego po co ta w ogóle dyskusja. Podniesiecie Państwo i tak ręce „za”.

**Radny A. Wegner** – powiedział, że na początku naszej kadencji podjęliśmy decyzję o likwidacji Straży Miejskiej. Zobowiązaliśmy się wspierać tutaj naszą Policję Białogardzką. Podejmowaliśmy już kilka uchwał odnośnie wsparcia. Teraz jest kolejna uchwała. Jestem za tym jak najbardziej, jeśli jest taka potrzeba. Nie wyobrażam sobie, żeby tak jak Pan Jerzy Harłacz powiedział za jego czasów tam w ORMO, czy Policji on musiał szybciej biegać niż Policjant. Jest to nie dopuszczalne, żeby na miejsce zdarzenia, czy innej okoliczności po prostu Policjant musiał z językiem na brodzie na miejsce takiego zdarzenia pieszo chodzić. Jest potrzeba. Myślę, że jest to przemyślany wniosek. Popieram go i proszę o poparcie innych radnych.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że w żadnym ORMO, tylko w Policji byłem przewodnikiem. Ty w ogóle nie przebiegniesz stu metrów i padniesz.

**Radny P. Szyszlak** – zapytał czy sposób dofinansowania tych pojazdów się zmienił czy dalej jest to 50% na 50% ? Jak to się stało, że akurat w tym roku jest tak dużo tego wszystkiego ? Wymiana aut nam przysłała w tym roku.

Jaką kwotę przeznaczaliśmy od początku roku na dofinansowanie Policji? Jaką kwotę przeznaczaliśmy w ubiegłym roku? To mniej więcej poda nam przegląd kwot jakie wydatkowaliśmy.

Tutaj Panie Andrzeju ostudziłbym Pana emocje, bo jednak co by nie było to sprawa delikatnie dotyczy Pana też osobiście i powinien Pan tak delikatnie wyluzować. Powściągliwość powinien Pan w tym momencie zachować. Ja chcę, ja nie muszę. Ja zgłoszę bo po prostu chcę a nie, że muszę.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że chce zabrać głos w kwestii formalnej. Dam wam prosty przykład. Ja robię 100.000 km rocznie i jeśli podzielimy osiem godzin przez wszystkie miesiące to teraz zobaczcie, że ten radiowóz w ciągu doby jest non stop na chodzie. Robi w granicach 400.000 - 500.000 km rocznie. Więc zadajcie sobie teraz sami pytanie czy te auta mogą być sprawne po takim przebiegu.

**Radny A. Milczarek** – ad vocem - Pan radny zajmuje stanowisko w sprawie podatków przedsiębiorców a jest Pan przedsiębiorcą.

**Radny J. Andysiak** – powiedział, że idąc tym tokiem rozumowania jak co niektórzy koledzy, to możemy powiedzieć w ten sposób, że dofinansujemy energetykę bo świeci a może zgasnąć. Kupmy dla Rady Miasta mikrofony, bo mogą się zepsuć i tak możemy sobie w nieskończoność wymieniać.

Jest instytucja powołana do tego, żeby działać i są pieniądze i na samochody i na mundury i na inne rzeczy. Tłumaczenie tutaj komuś i przytykanie, że komuś się nie podoba bezpieczeństwo to jest naciąganie swoich racji i relacji. Są to instytucje, które otrzymują dofinansowanie i mają działać. Tłumaczenie, że samochód się psuje, no wszędzie się zepsuje. Są na to pieniądze.

Chodzi nam o to, żeby ten budżet był nie wiem, jak w Gminie Kleszcze bardzo bogatej to można dzielić pieniżkami na prawo i na lewo. Natomiast tych pieniędzy nie ma i trzeba wybrać jakby lepsze zło i żeby mieszkańcy też byli z tego zadowoleni. A czy zgłoszę „za” czy „przeciw”, to nie koledze radnemu mi mówić jak ja mam głosować i mnie uprzedzać czy zgłoszę czy nie.

**Radna E. Bury** – powiedziała, że wyrażam własne zdanie i mam prawo jako radna zapytać. Pan Andrzej wiadomo jako radny, ale też zawód wykonuje Policjanta, więc tutaj lobbuje.

Nikt nie powiedział, że Rada Miasta nie chce pomóc. Wyrażam własne zdanie Panie Radny i jeżeli nie są realizowane zadania Miasta i pytam dlaczego na przykład do tej pory nie została postawiona wiata, która kosztuje 10.000 zł – 15.000 zł. Mam takie prawo. To jest prawo radnego.

Kwestia jest tylko tego, że po pierwsze nie mam wiedzy. Pewnie Pan Burmistrz może taką wiedzę posiada. Czy nie jest tak do końca, że najłatwiej jest po prostu wyciągnąć pieniądze do Rady Miasta, bo też po prostu nie wypada nam po prostu nie podnieść tej ręki.

No jak nie zadamy o bezpieczeństwo miasta? Tak samo jak daliśmy pieniądze dla Komendy Powiatowej Straży Pożarnej. Bezpieczeństwo najważniejsze, prawda.

Chodzi też o to czy zostały jakieś skierowane środki i czy na przykład Komenda Wojewódzka Policji wystosowała jakieś pismo. Skoro jest taka potrzeba to Komendant zwraca się gdzieś prawda. Czy ta droga została wyczerpana? Ja tego nie wiem.

Proszę tego tak nie odbierać Panie Radny, że ja jako radna Emilia Bury jestem przeciwna. Za każdym razem podnosiłam rękę za wspieraniem służb mundurowych w Białogardzie i myślę, że dalej tak będzie, ale chce wskazać tutaj do Pana Burmistrza, żeby też zadbał o potrzeby, które wynikają z zadań własnych Miasta i tylko tyle.

**Radny M. Siwek** – powiedział, że ma w zasadzie pytanie do Pana Komendanta, ale za pośrednictwem Pana Burmistrza. Być może odpowiedź na to pytanie trochę uzasadni konieczność zakupu tych radiowozów. To jest uzupełnienie pytania, które było wcześniej. Ilość radiowozami w tej chwili dysponuje Komenda i jaki obszar że tak powiem mają zabezpieczać i jaka ilość radiowozów, która jest w obecnej chwili?

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że tak dyskutujemy i dyskutujemy o tym bezpieczeństwie a ja napisałem ponad sto interpelacji i na prawie wszystkie dostałem odpowiedź, że nie ma pieniędzy. Oświetlenie na ul. Moniuszki miało być w 2016 roku nie ma pieniędzy, przesunęliśmy. Chodnik na Chopina nie ma pieniędzy. Pan Burmistrz powiedział, że jak odda basen to zrobi chodniki, ulice. Czekamy w listopadzie będzie oddany basen, a kwestia kluczowa jest taka, że my dyskutujemy o tym samochodzie, tak jakby Policja w ogóle nie miała samochodów. Nie mamy tej wiedzy ile tych samochodów jest.

Jeżeli chodzi o patrole, daliśmy na dodatkowe patrole. W czerwcu napisałem do Komendanta wniosek o zwiększenie ilości patroli szczególnie w godzinach wieczornych, na weekendy. Napisałem o osiedle Chopina, o ulicę. Niejednokrotnie jest to tylko przejazd patrolu. Stoją z piwem i pija, krzyczą, rozrabiają a Policja przejedzie, pojedzie i tak to wygląda. Dlatego tutaj trzeba wyegzekwować. Identycznie jest na ulicy Dworcowej. Są burdy, krzyczą, rozrabiają. Jest monitoring. Gdzie jest te bezpieczeństwo? Czy ktoś ogląda ten monitoring? Trzeba usiąść i zacząć rozmawiać, żeby po prostu zająć się tym konkretnie, ale żeby była zadowolona jedna i druga strona.

Nie może być tak, że będziemy dokładać, dokładać a tu powiemy, że nie ma pieniędzy na inwestycje, na poprawienie bezpieczeństwa miasta a to też jest budowa i remont chodników, które od czterdziestu lat nie są w ogóle remontowane. To też jest bezpieczeństwo miasta.

**Radny T. Strząbala** – powiedział, że jeżeli jest taka gorąca dyskusja nad dofinansowaniem zakupu dwóch samochodów za kwotę raptem 44.000 zł, to może byśmy uzyskali jakieś krótkie uzasadnienie tej potrzeby, jaki jest stan itd., bo tak faktycznie jak radna Emilia Bury zwróciła uwagę gdzieś ta procedura była poza nami. Tylko my dostaliśmy projekt uchwały, że taka potrzeba być może istnieje bez jakichś większych szczegółów.

**Burmistrz** – powiedział, że pamięta sytuację podobną jak dzisiaj na tej sali. Część radnych z Miasta uznała, że trzeba dofinansować zakup sprzętu dla Szpitala Powiatowego w kwocie 50.000 zł. Wtedy sesje zaczynały się o godzinie 9<sup>00</sup> rano a temat był dyskutowany o godzinie 21<sup>00</sup> tak mniej więcej. Cały dzień przysłuchiwałem się pilnie obradom Rady Miejskiej, żeby wieczorem być totalnie skrytykowanym czego to brakuje w szpitalu, co tam być nie powinno, jacy lekarze pracują itd., czyli nasłuchiwałem się solidnie. W końcu zabrałem głos i powiedziałem tak, że jeżeli Państwo macie ochotę dać te 50.000 zł, to proszę bardzo, przecież ja nie wychodziłem z tą inicjatywą, tylko sami zaproponowaliście, no więc dajcie, ale nie krytykujcie w czambuł tego wszystkiego co my wtedy robiliśmy jako Szpital Powiatowy.

Dzisiaj też tak się zastanawiam, że może ocena pracy Policji powinna być w jakimś innym punkcie, tak się zastanawiam tylko, to nie to, że bym tu Państwa krytykował w tym momencie. Punkt, gdzie moglibyśmy sobie omówić pewne rzeczy, Pan Komendant byłby przygotowany i wtedy powiedziałby o pewnych rzeczach i jakie są uwarunkowania w ogóle istnienia służby tego typu w Polsce, jak to jest finansowane i dlaczego oficerowie Policji z dużym doświadczeniem, stażem zwracają się do samorządów o wsparcie i o pomoc. Niektórzy z Państwa o tym mówili, że takich rzeczy nie powinno być.

Te pieniądze powinny być, żeby ci ludzie mogli się skoncentrować na tym, do czego zostali powołani a niestety muszą od jednego, od drugiego, trzeciego samorządu uzyskiwać dofinansowanie.

Burmistrz – poinformował, że Komendant Wojewódzki obiecał Komendantowi Powiatowemu Policji po wielu staraniach, że dofinansuje w kwocie 50.000 zł zakup dwóch aut małolitrażowych do takich zajęć operacyjnych, żeby nie angażować właśnie tych drogich aut policyjnych, radiowozów do zwykłych takich czynności, które wykonują Policjanci, żeby pewne rzeczy w różnych częściach miasta załatwiać. Takie jest uzasadnienie zakupu. Czyli tanie samochody małolitrażowe, które będą wykorzystywane przez Policjantów, żeby nie angażować tych drogich samochodów, tak jak mamy te duże busy czy inne, które powinny być w innym miejscu w tym czasie. Oczywiście nie wiem ile Komenda Policji ma aut, ile z tych aut jest w naprawie itd. Na to odpowie Pan Komendant i gdyby Pan Tomasz Strząbała jako pierwszy zadał to pytanie, to pewnie wiele innych pytań by dzisiaj nie padło.

Burmistrz – powiedział, że radny R. Borkowski pytał dlaczego akurat pieniądze nasze miejskie mamy angażować w celu zakupu tego sprzętu, więc mogę rozwijać swoją myśl dalej, ale większość pytań była tego typu, Pani Emila także o to pytała. Mamy bardzo dużo różnych zadań swoich na które powinniśmy przeznaczać pieniądze nasze samorządowe, ale powiem szczerze, gdyby nie nasza aktywność samorządów w Polsce to Strażacy pewnie jeździliby trzydziesto kilkuletnimi autami, gdyby nie Fundusz Ochrony Środowiska i parę innych możliwości to wyglądałoby to wszystko kiepsko. Nie wiem jak wyglądałaby Policja ale przecież też angażujemy się w to, żeby w Białogardzie powstała nowa Komenda Policji, żeby nasi Policjanci mieli dobre warunki pracy. Przekazaliśmy też grunty na ten cel. Czekamy z niecierpliwością na rozpoczęcie tej inwestycji.

My dzisiaj mówiliśmy dużo o tym jak być powinno, ale jest jak jest. Każdy Rząd, który się pojawia dużo mówi o tym, że trzeba to poprawić, trzeba to zmienić. Mówi się o programach modernizacji Straży Pożarnej i Policji i wojska i wielu innych służb a później wygląda jak wygląda. Więc myślę, że my tu między sobą nie powinniśmy się, aż tak bardzo różnić. Niestety trzeba zaakceptować tą rzeczywistość jaka jest, a tych potrzebach, o których Państwo mówicie to my często wiemy, bo przecież ze sobą rozmawiamy i wiemy jakie jest zapotrzebowanie w Białogardzie na różne drobne rzeczy, które składają się jednak później na kwoty dosyć duże. Bo tu 10. 0000 zł, tam 5.000 zł i 20.000 zł i z tego robią się miliony.

Kiedyś Państwu mówiłem, że takie najpilniejsze drobne sprawy, którymi się powinniśmy natychmiast zająć wyliczyliśmy kwotę ponad 250.000.000 zł Tak, żeby już nie rozmawiać o oczywistych sprawach. Teraz nie wiem czy mam po kolei odpowiadać na Państwa pytanie, bo one generalnie wokół tego samego się kręcą.

Burmistrz – poinformował, że musicie Państwo wiedzieć, że popełniano pewne błędy przy tych zakupach sprzętowych, bo to nie jest jednakowa marka aut, kłopot z serwisowaniem i naprawieniem. Policja nie może oddać auta w różne ręce, bo musi być to ich wyspecjalizowany warsztat i z tego powodu, nie z winy Komendanta jednego czy drugiego, czy trzeciego, tylko decydentów wcześniejszych.

Mamy trochę dziwną sytuację w Policji, jeżeli chodzi o sprzęt i o samochody. Proszę bardzo Panie Przewodniczący aby Pan Komendant się odniósł.

**D. Kulczycki Zastępca Komendanta Powiatowego Policji** – poinformował, że są to dwa pojazdy małolitrażowe. Są to samochody nieoznakowane dla Policjantów służby kryminalnej, operacyjnej.

Obecnie w Komendzie Powiatowej, mówiąc tylko o mieście, bo mówimy tylko o wsparciu miasta, mamy pięć pojazdów nieoznakowanych, w których średni przebieg to jest 300.000 – 350.000 km.

Te samochody więcej stoją w garażach, niż pracują na terenie miasta. Tak, że dla bieżącego funkcjonowania tych służb jest po prostu niezbędny. Jest to 44.000 zł i Komenda Wojewódzka daje drugie tyle.

Odpowiadając na pytanie czy Komenda Wojewódzka wspiera, odpowiadam że tak wspiera, ale właśnie na takich zasadach tylko 50% na 50%. Jeżeli tych 50% nie było od gminy, to Komenda Wojewódzka by nie dała tych pieniędzy.

Na pytanie czy Komenda Wojewódzka w ogóle kupuje nam pojazdy, to tak zakupuje, ale zgodnie z zarządzeniem, który określa przelicznik pojazdów na liczbę zatrudnionych funkcjonariuszy w komendzie. U nas z racji tego, że nie wyzbywamy się tych starych samochodów, bo ich nie mamy to Komenda Wojewódzka nam nie dokłada, nie dokupuje innych. Dlatego chociażby, że tych pieniędzy nie ma. Dopiero ustawa modernizacyjna na lata 2017-2020 zakłada zakup jakichś tam pojazdów. Natomiast jakie ilości i jakie to będą pojazdy nie wiemy.

Są to pieniądze na dwa pojazdy. Nie chcemy tutaj pojazdów typu Kia cee'd, która jest o wiele droższa, nie mówiąc już o busie, gdzie w zakresie finansowania 50 % na 50% to jest prawie 140.000 zł na jeden pojazd.

Komendant odpowiedział, że w zakresie wspierania w porównaniu do roku ubiegłego to w ubiegłym roku były pieniądze na służby płatne o wiele większe, bo w tym roku jest tylko 5.000 zł. Były dwie adaptacje i był zakup jednego pojazdu nieoznakowanego.

W tym roku na służby płatne było 5.000 zł. jedna adaptacja pełna i pół adaptacji drugiej. Tak, że w tym roku te pieniądze na wsparcie funkcjonowania Komendy Powiatowej patrząc rozsądnie na nasze potrzeby są o wiele mniejsze, niż w ubiegłym roku.

Patrząc na porównanie i opinie dotyczące informacji podsumowania roku, to te wyniki są z roku na rok lepsze. Dzięki temu, że właśnie jest wsparcie z Miasta, z Powiatu i z pozostałych Gmin. Ustawa o samorządzie gminnym mówi również o zadaniach wspierania w zakresie utrzymania porządku i bezpieczeństwa szeroko rozumianego, czyli Policji. Czyli mówiąc o pojazdach uważam, że bez wsparcia Miasta na dzień dzisiejszy nie wiem jak bym się nam funkcjonowało bez zakupu i bez przekazania tych pojazdów.

**Radny J. Andrysiak** – powiedział, że reasumując Pana wypowiedź Panie Komendancie wyciągam takie wnioski, że instytucja typu Policja jest niedofinansowana. Czyli jest źle zarządzana, źle finansowana centralnie.

To co Pan powiedział to jest tak jak z łabędziami, które mamy nie karmić a karmimy i one się nauczyły, że jak z ręki nie dostaną to zginą. Tak samo tutaj te instytucje wyciągają rączki po pieniądze z budżetu. Góra jest też zadowolona, że pieniążki tak schodzą fajnie. Każdy jest zadowolony. Potem się w telewizji pokazuje Bizancjum, że tak to Policja ma. Z tego może to się bierze, bo te pieniążki zaoszczędza. Fajnie, że Państwo sobie radzą, natomiast mamy w mieście inne potrzeby i musicie nas Państwo zrozumieć, że będziemy za tym a przynajmniej ja i część radnych, żebyście sobie poradzili.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał pod głosowanie projekt uchwały o zmianie uchwały budżetowej na rok 2016.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały o zmianie uchwały budżetowej na rok 2016: za - 18, przeciw - 0, wstrzymało się - 1.  
Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXIV/205/206.**

#### **ł) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard**

**I. Kubiak** Skarbnik Miasta – poinformowała, że projekcie zmiany wieloletniej prognozy finansowej przedłożony Państwu został tylko załącznik nr 1, w którym zmieniają się kwoty przychodów i rozchodów roku 2016 i 2017. Tu już jak wczesnej wspominałam zostanie zaciągnięta jedna pożyczka pomostowa i kredyt. Pożyczka w wysokości 1.867.757 zł i kredyt bankowy w wysokości 968.345 zł. Zobowiązania te będą spłacone na początku roku 2017.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił o opinie komisji.

#### **Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna ( za- 2, przeciw -0, wstrzymało się – 3),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna ( za - 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna ( za- 4, przeciw -0, wstrzymało się -1),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna ( za- 3, przeciw -0, wstrzymało się -2).

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - zapytał czy są opinie Klubów Radnych? Zgłoszeń nie było.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował o otwarciu dyskusji.

Zgłoszeń nie było.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard: za - 15, przeciw - 0, wstrzymało się - 1.**

**Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXIV/206/206.**

O godzinie 14<sup>00</sup> Przewodniczący Rady Miejskiej ogłosił przerwę do godziny 15<sup>30</sup>.

O godzinie 15<sup>33</sup> Przewodniczący Rady Miejskiej wznowił sesję.

Od godziny 15<sup>33</sup> w sesji Inie uczestniczył radny P. Szyszlak.

#### **Ad 7. Wnioski, informacje i oświadczenia.**

**Radny J. Harłacz** – poinformował, że ma do przedstawienia dwa wnioski w formie oświadczenia. Pierwszy wniosek dotyczy wypowiedzi Pana Burmistrza Miasta i Gminy Karlino Waldemara Miśko w sprawie szpitala. Absolutnie zgadzam się z jego opinią i z zarzutami kierowanymi pod adresem Starosty Hyndy.

Jeśli będzie trzeba udostępnię, ale na razie do Prokuratury, stosowne nagrania dotyczące sytuacji szpitala i wszelkiego rodzaju powikłań związanych z funkcjonowaniem szpitala i odpowiedzialności za jego prowadzenie.

Druga kwestia jak już wcześniej wspominałem na poprzedniej sesji notorycznych skarg różnego typu fanatyków mniej lub bardziej znających się na prowadzeniu schroniska. Udostępnianie informacji, dokumentów finansowych stowarzyszenia, które zostały skradzione jest po prostu przestępstwem.

Wszystkie te osoby, które publikują jakiekolwiek informacje finansowe spotkają się w sądzie z powództwa cywilnego. Sprawę prowadzi Prokuratura i nie zamierzam nikomu odpuścić, a ci którzy się tak bardzo lansują i piszą skargi do Starosty Hyndy i on znowu pisze i wraz z tymi skargami przedkłada je w Urzędzie Skarbowym.

Kochani ja już przeżyłem tyle kontroli, że kolejny raz Urząd Skarbowy, który już notabene posiadał wcześniej tę informację sprawdzi, zweryfikuje i się okaże, że to jest młyn na wodę, to co robicie. Nie macie się czym innym zająć. To wstyd, że radni zamiast współpracować dla dobra rozwoju miasta jeden szuka na drugiego haków i krótko mówiąc kolokwialnie dopuszcza się jakiś tam doniesień nie znając całokształtu.

Jeszcze raz powtórzę, żeby to była jasna sytuacja, że Najwyższa Izba Kontroli w raporcie pokontrolnym, który Państwo znacie chodziło tam o kwotę ośmiuset paru tysięcy złotych, które zostały wydatkowane na inwestycje infrastrukturalną schroniska. Postępowanie prowadził Urząd Skarbowy półtora roku i z tego tytułu nałożył zwrot podatku w wysokości 52.000 zł plus odsetki za 2012 rok co też zostało uczynione w tym roku i zostały spłacone do Urzędu Skarbowego te zobowiązania.

Jeśli ktoś nie ma wiedzy ani pojęcia, że stowarzyszenie może funkcjonować i prowadzić ewidencję w zakresie zakupu płodów rolnych na rynku, na targowiskach itd. to niech nie pisze bzdur i niech nie szuka sensacji w czymś czego nie ma.

Z kolei ta osoba, która tak bardzo lubi donosić na innych, nie tylko na mnie musi się też również spodziewać spektakularnego działania odpowiednich organów w stosunku do samej siebie, bo są informacje, jest wiedza w posiadaniu. Ja również przekazałem te informacje do odpowiednich służb, żeby sprawdzono, skontrolowano należycie te podmioty, w których zostały wyłudzone środki publiczne. To będzie podlegało na pewno działalności.

To wszystko co miałem do powiedzenia, natomiast sprawa szpitala, tak jak powiedziałem to jest wątek niezakończony i absolutnie ja mógłbym tu nawet pokazać nagranie na telefonie, z którego wynika jasno, że źle się dzieje.

Absolutnie to co wcześniej twierdziłem, powtarzałem, że należy dzisiaj zakasać rękawy. Nie szukać sensacji przy szpitalu, ale wspólnie doprowadzić do tego, żeby ten szpital funkcjonował najlepiej jak może w tym ograniczeniu finansowym, którego dzisiaj go dotyka.

Nie oszukujmy się te zobowiązanie finansowe wobec podmiotu, który pożyczył dla szpitala środki nie pozwalają na taki luksus, jakby to się chciało wydawać w pełni zadowolający każdego beneficjenta tego szpitala.

Panie Burmistrzu, tu do Pana się zwracam, żeby zdopingować. Ktoś w końcu w tym „Porozumieniu Samorządowym” jest tam szefem. Chciałbym bardzo prosić, żeby podjąć realne działania dla uzdrowienia sytuacji w szpitalu. Nie może być tak, że osoba jedzie z dzieckiem, tak jak ostatnio do szpitala. W szpitalu nie udzielają pomocy, każą sobie wziąć taksówkę czy busa spod dworca PKP i jechać do Koszalina. Dziecko trafia tam do Koszalina oczywiście po wielkich perypetiach, po kilku godzinach od razu na stół operacyjny. To jest niedopuszczalne, żeby tak funkcjonował szpital.

Wszelkie skargi proszę Państwa, jeśli są na temat funkcjonowania szpitala proszę zgłaszać do Harłacza. Ja będę robił wszystko by sprawy wyjaśnić za sytuacje, które są naganne, nagminne. Ktoś ponosi odpowiedzialność. Nie może być odwalania, utajniania pod łóżko, pod materac, dlatego że o szpital powinniśmy wszyscy walczyć, nie zależnie od tego czy to jest jednostka budżetowa Miasta. Miasto również miało swój własny wkład w tą instytucję szpitala. Pomagało finansowo i nie tylko. Po za finansowym aspektem również Miasto przekazało niejako swój majątek pod zastaw pożyczkobiorcy dla szpitala. Wiec nie ma tu żadnej mowy, że możemy uchylać głowy, że to nie jest nasz problem.

Cieszcie się z basenu jak chcecie. ja też się cieszę bo ładny jest, tylko chyba nie on jest najważniejszy.

**Radny R. Borkowski** – chciałem się odnieść do artykułu w gazecie, który się pojawił „Prohibicja w Białogardzie” jakoby to był mój pomysł. Szkoda, że nie ma Komendanta Policji. Sam pomysł wyszedł z Policji, a ja jako radny na łamach „Głosu Koszalińskiego” chciałem zapytać mieszkańców co o tym sądzą. Tak samo Panie Burmistrzu zapytałem Pana co Pan o tym sądzi. Sam pomysł to po prostu Policja chciała złożyć taki projekt, jeżeli chodzi o zakaz sprzedaży alkoholu. Zrobiła się z tego, jakby powiedzieć po chłopsku, zadyma. Dużo ludzi jest przeciw, dużo za, ale też nie może być tak. Należy spytać mieszkańców. Mam szeroki kontakt z mieszkańcami i twierdzą, że Policji nie ma. Nie ma Policji wieczorami i nie wiem czym to jest związane, ale zastanawiam się jaki cel miał redaktor „Głosu Koszalińskiego”, żeby napisać centralnie, że to jest mój pomysł wrzucając moje zdjęcie na pół strony w gazecie.

Dlaczego nie wrzucił zdjęcia gdy mówiłem o karygodnym zachowaniu Pana Prezesa Szymielewicza, który próbował wyrzucić mnie i radną Panią Barbarę Dragańską ze spotkania wspólnoty na siłę. Powiedział, że nas tam nie powinno być, gdzie nie miał racji. Tutaj powinien ukazać się artykuł za skandaliczne zachowanie Prezesa spółki miejskiej, a tego nie było. Nawet nie było wzmianki. Tylko napisał, że radni byli na spotkaniu.

Jak to jest możliwe dlaczego nie piętnuje się wypowiedzi Pani Krzemianowskiej, która twierdzi, że kobieta była za ciężka. Nic się nie robi w tej sprawie.

Panie Prezesie, Pan karygodnie się zachował. Pan na wejściu próbował wyrzucić nas z tego spotkania i dopiero mieszkańcy powiedzieli że nie mają nic przeciwko temu. Każdy może przyjść na takie spotkanie wspólnoty.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – przypominam, że są to wnioski, informacje i oświadczenia.

**Radny R. Borkowski** – to się dzieje w Pana spółce od roku czasu ja cały czas monitoruję.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – Pan Radny prowadzi rozmowę z audytorium. To są wnioski, informacje i oświadczenia.

**Radny R. Borkowski** – właśnie oświadczam co się dzieje w spółce. Dlaczego nikt nie prowadzi nad tym kontroli? Jestem zbulwersowany taką sytuacją.

Drugie oświadczenie, to dziwię się Prokuraturze, która prowadzi sprawę wycinki drzew nielegalnej ponad pół roku. Trzeba sobie zadać pytanie dlaczego nie przesłuchano Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, który na sesji powiedział, że i tak drzewa byłyby wycięte czy by były oznaczone czy nie. Byłyby wycięte jak leci. Więc tutaj ile czasu będą trwały te działania Prokuratury? Czy to jest nie wiem, jak to jest powiązane. W ogóle Prokuratura z tego miasta nie powinna badać tej sprawy. Przecież, mówię to jest karygodne.



Daje się zezwolenie na wycięcie dwóch działek a ginie drewno tam z dziesięciu działek i nikt nic nie wie. A teren jest miejski. Nie wiem czy może ta Prokuratura będzie przeciągać sprawę? Zastanawiam się nad wyrokiem.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że być może nie będzie to takie wystąpienie jak poprzednie, tak spektakularne, ale moje oświadczenie jest w temacie tego co dzisiaj zobaczyliśmy na basenie, że jednak można, można coś zmienić nawet, jeśli jest w trakcie budowy pozytywnie. Mówię o szatniach rodzinnych, które okazuje się, że można stworzyć i Pan Prezes według mnie podjął właściwą decyzję i ona będzie odowocowała. Tak, że szkoda, że go nie ma, ale to prostu myślę że warto o czymś mówić i jeśli to jest dobre to można to zmieniać nie obrażając się na nikogo nie zależnie czy to jest po czy trakcie czy przed. Należy przyjąć pewne sugestie do siebie.

To, że każdy z nas tutaj różne zawody też prezentuje to nie znaczy, że tu akurat nimi jesteśmy. Jesteśmy w tym momencie radnymi. Dlatego nawiązując do wcześniejszych wypowiedzi, tak jestem Policjantem w służbie, kiedy jestem. Tu jestem radnym, a to że więcej mam myślę od Państwa informacji w zakresie tego zawodu, to jest chyba zrozumiałe, bo nie mam takiej wiedzy odnośnie innych zawodów, które akurat też Państwo reprezentujecie. Dlatego myślę, że mam prawo do wypowiedzenia się w tym zakresie. Dlatego dziękuję za wszystkie uwagi, ale Państwa zdanie również sobie cenię.

**Radna B. Dragańska**- powiedziała, Panie Burmistrzu ja mam taką informację i to jest nie tylko informacja z internetu, ale 30 lipca w sobotę, kiedy były Dni Białogardu z trzy i pół letnim wnuczkiem udałam się do szpitala. Miał wysoką gorączkę i także nie zostaliśmy na oddziale dziecięcym przyjęci.

Ja bardzo bym chciała radnych szczególnie, tych co mają przeciwne zdanie od mojego i ja tak uważam, że szpital był, jest i powinien być dla mieszkańców. Ale wszyscy macie Państwo samochody obojętnie czy to jest małe dziecko, wnuczka, wnuczek jedziecie Państwo tym swoim samochodem i uważam, że kierujecie się na oddział dziecięcy.

W związku z tym, że miałam swój samochód pojechałam, ale mój wnuczek nie został przyjęty na oddziale dziecięcym. Nie wyobrażam sobie tego dalej. Pan Hynda mówił, że wszystko zrobił, ale te dzieci po prostu muszą być przyjęte na oddziale dziecięcym. Dziękuję Bogu, że na dyżurze była Pani doktor Gozdalska. Ja nie nagłaśniałem sprawy, ale ta sytuacja się powtarza.

Bardzo bym chciała Panie Burmistrzu, może by Pan nie na dzisiejszej sesji, ale może coś Pan powiedziałby na temat szpitala, bo niestety tak być dalej nie powinno być. Chciałabym żeby jakieś zmiany uległy szczególnie dla naszych mieszkańców.

**Radny A. Wegner** - cieszę się, że Pan Jerzy, że jeszcze został Pan z nami, bo chciałbym się odnieść do tych słów, które Pan powiedział i o tym oświadczeniu, że złożył Pan tam gdzieś zawiadomienie do Prokuratury na temat szkalowania Pana osoby gdzieś w internecie. Jest to niepuszczane i jestem przeciwny takim rzeczom, tym bardziej jestem przeciwny jak tutaj na tej sali padają te słowa, które są obraźliwe w stosunku do nas, które w jakiś sposób utłaczają jakimś naszym niepełnosprawnościom. Bo to się zgadza, że jestem osobą niepełnosprawną.

Dzisiaj Pan powiedział na tej sali, że ja nie jestem w stanie za Panem biec, że możemy pobiegać i coś w tym sensie. Może i w żartach. Wie Pan, ale dla osoby, która ma dysfunkcję ruchu ze względu na jakiś poważany wypadek, gdzie miałem po prostu uszkodzenie kręgosłupa i też ledwo z tego wyszedłem, nie wiem czy Pan sobie z tego sprawę zdaje, czy nie.

Jeden radny jest szczupły, drugi jest gruby. Pan też się w pewien sposób naśmiewa też z tuszy, z jakichś przekonań religijnych, czy jakiś politycznych. Każdy ma do tego prawo. Uważam, że te miejsce nie jest odpowiednie do tego, żeby takie rzeczy tutaj padały. Mnie to trochę ruszyło, to co Pan powiedział.

**Radny M. Kopczyński** – chciałem poruszyć sprawę organizacyjną, bo bardzo mi się też nie podoba porządek jaki istnieje. Są trzy elementy występowania radnych. I chciałbym, żeby po prostu uczulić bardzo mocno Pana Przewodniczącego na trzymanie tego porządku a więc czas wypowiedzi radnego jest niestety w statucie obligatoryjny.

Nie może być inwokacji dwudziestominutowych radnego obojętnie kto nim będzie. Trzymamy się pewnego porządku, trzymamy się statutu.

Sensowność wypowiedzi również. Ja nie rozumiem co miał Radny na myśli, do kogo padło pytanie i dlaczego jakiś dziennikarz napisał o tym, a nie o tamtym. To nie jest pytanie do Rady, więc zwracam uwagę na sensowność zapytań.

Kolejna rzecz, też dotycząca porządku. Jakieś wtrącanie bez zgłaszania się, no też jest jakąś taką zabawą małych chłopców. Mamy od tego ręce. Zgłaszamy się do głosu i bardzo bym prosił Pana Przewodniczącego o trzymanie się pewnych reguł gry. Dyscyplina tak, oczywiście.

#### **Ad 8. Sprawy organizacyjne Rady.**

W sprawach organizacyjnych Rada nie zajmowała stanowiska.

#### **Ad 9. Informacja Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał rady Miejskiej.**

**Burmistrz** – zaproponował aby skupić się na pytaniach, gdybyście Państwo je ewentualnie mieli. Informacja jest na piśmie.

Od godziny 15<sup>51</sup> w sesji nie uczestniczył radny J. Harłacz.

**Radny J. Andysiak** – zapytał o wydanie dwóch zezwoleń na usunięcie 467 drzew i 6 m<sup>2</sup> krzewów z nieruchomości zlokalizowanych na terenie miasta Białogard. Złożenie trzech wniosków do Starosty Białogardzkiego o wydanie zezwolenia na usunięcie 10 drzew z nieruchomości. Proszę przybliżyć czego to dotyczy.

Od godziny 15<sup>52</sup> w sesji nie uczestniczył radny D. Glinka.

**Burmistrz** – odpowiedział, że nie ma Pani Naczelnik akurat dzisiaj i jeżeli chodzi o te drzewa to odpowiemy dokładnie na piśmie. Natomiast z tego co pamiętam dotyczy to inwestycji przy Inkubatorze przy budowaniu nowych hal. To szumnie brzmi drzewa i ilość robi wrażenie, natomiast to wszystko są samosiejki, które tam wyrosły. Kiedyś to były grunty rolne przypisane do Domu Pomocy Społecznej, jako gospodarstwo pomocnicze. Było sto parę hektarów gruntów i takie gospodarstwo tam funkcjonowało. Od momentu likwidacji tego gospodarstwa pomocniczego te grunty zostały przekazane właśnie pod działania gospodarcze. Powstał Inkubator, inne hale i teraz pozyskiwanie kolejnych terenów powoduje, że trzeba te samosiejki usunąć. Dokładnie na to pytanie odpowiemy na piśmie.

#### **Ad 10. Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.**

**Radny M. Kopczyński** - powiedział, że ma prośbę aby doprowadzić do przeglądu stanu lamp oświetleniowych, ponieważ z tego co widzę kilka lamp jest skorodowanych i zagraża bezpieczeństwu. W związku z tym dobrze byłoby się przejrzeć, które lampy w mieście są już nadwyżone i wymagają konserwacji.

**Radny J. Andrysiak** – powiedział, że na cmentarzu przy ul. Dąbrowszczaków robi się wjazd a właściwie wyjazd z parkingu i to jest pozytywne. Natomiast mam uwagi dotyczące zarządzania cmentarzem i oświetlenia wewnątrz cmentarza i parkingu. Na parkingu nie świeci w ogóle i część opraw wewnątrz cmentarza też nie działa.

Na któreś z sesji rozmawialiśmy na temat bezpieczeństwa na cmentarzu. Od strony parkingu stoją pawilony handlowe i nijak to się ma do bezpieczeństwa, bo tam nie ma ogrodzenia po prostu. Zostało zdjęte. Furtkę czasami ktoś zamknie, natomiast z boku przy tych pawilonach można powiedzieć nawet wjechać samochodem. Wydaje mi się, że trzeba byłoby to uzupełnić, bo wchodzi zwierzęta, ludzie pewnie ci co lubią zbierać metale różne.

Radny - powiedział, że na placu zabaw przy ul. Wyspiańskiego fajnie, że zostały zrobione elementy do ćwiczeń. Rozmawiałem z mieszkańcami są zadowoleni i korzystają z tego. Natomiast z boku jest wzniesienie, słynna górka i poruszałem temat na sesji w zeszłym roku przed sezonem jesienno-zimowym, że należałoby coś tam zrobić, żeby teren uporządkować. Chodzi o to, że jak śnieg posypie to dzieci na sankach zjeżdżają w stronę ulicy Wyspiańskiego, bo tam jest równo. Natomiast z drugiej strony prawie nie korzystają, bo są doły.

W parku Orła Białego został zamontowany niedawno saturator i to też pozytywna rzecz. Pewnie będą korzystać zwierzątka i ludzie. Natomiast brakuje mi i rozmawiałem z pracownikiem, informacji czy woda jest zdatna do picia. To jest drobna uwaga.

Na ulicy 1 Maja za torami jest po remoncie już dosyć dawno. Zbliża się jesień i nie ma tam pasów. Pamiętam jak kiedyś radny Siwek senior mówił, że kiedy przychodzi słońca jesienią, mgła i wyjazd z miasta jest bardzo utrudniony bo tych pasów nie ma. Brakuje też oprawy oświetleniowej i wiem że jest to w gestii Zarządu Powiatu, czy dróg wojewódzkich, natomiast mieliśmy ewentualnie z Miasta ich poprosić, żeby tym się zainteresowali.

Radny - powiedział, że chciałby podziękować, gdyż na poprzedniej sesji była zgłoszona interpelacja na temat porządku ścieżki edukacyjnej na przedłużeniu ulicy Słonecznej. I chyba na drugi dzień, bo byłem po paru dniach zostało to posprzątane, wykoszone.

**Radny R. Borkowski** – zapytał kiedy rozpocznie się drugi etap rewitalizacji terenów zielonych na ulicy Chopina? A co Pan Sosnowski powiedział, jutro? Tak Pan powiedział. To nie jest śmieszne.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że myślę iż Pan powinien mieć więcej grubej skóry. Pan wypowiada się do mikrofonu, a to co się dzieje wokół nie powinno już Pana dotyczyć.

**Radny R. Borkowski** – odpowiedział, to niech Pan Sosnowski nie komentuje takich rzeczy.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, bardzo Pana proszę.

**Radny R. Borkowski** – zapytał czy wpłynęły jakieś pieniądze do ochrony środowiska na ten cel?

Mieszkańcy prosili mnie o postawienie ławki na ulicy Wiślanej i Moniuszki, bo tędy wracają z rynku oraz przy ul. Piastów 35.

Panie Burmistrzu, może się mylę, bo zwiększono wydatki na przebudowę chodnika i ulicy Wadowickiej 332.000 zł i ja jeszcze raz będę prosił, jeśli się uda znaleźć pieniądze w tym roku na remont chodnika od ronda Świętej Pamięci Andrzeja Szwenka do Szkoły Podstawowej Nr 3.

Pan mi powiedział, że nie ma pieniędzy a jednak co chwila jakieś pieniądze się znajdują na remonty chodników. Chciałbym przypomnieć Panie Burmistrzu, że na ostatnim spotkaniu z mieszkańcami, na przedostatnim spotkaniu a jedno było w listopadzie, drugie było w marcu obiecał Pan mieszkańcom, że te chodniki, ulica na Moniuszki, osiedle będzie zrobione jak będzie skończony basen. Dzisiaj wiemy, że ten basen będzie skończony w listopadzie.

Wnioski zostały złożone na następny rok i mam nadzieję, że dotrzyma Pan obietnicy i w pierwszej kolejności zacznie realizować te zadania, które Pan obiecał mieszkańcom. Chodzi mi o ulicę Moniuszki, chodnik przy ul. Moniuszki. Razem tam byliśmy o ile się nie mylę. Widział Pan jak ten chodnik wygląda. To nawet nie jest chodnik.

**Radna B. Dragańska** - powiedziała, że wczoraj około godziny 15<sup>00</sup> koło młyna widziałam czterech młodych mężczyzn, którzy sprząkali rzekę. Czy my będziemy za to płacić? Ładnie to wygląda. Kiedyś myślałam, że w czynie społecznym to zrobimy jako Rada Miasta dla miasta. Widziałem ładnie posprzątali, pościnali trawę.

Czy w moim rejonie, tam gdzie Pan chodził dodatkowe lampy będą czy nie, tak jak chodnik przy ulicy Płowieckiej ?

**Radny A. Wegner** – powiedział, że na początku sesji rozmawialiśmy na temat uchwały intencyjnej i też poruszyłem problem przy Przewodniczącym Sejmiku Jerzym Kotłędze kwestii chodnika. Tutaj też niektórzy radni mnie poparli, ale czy ewentualnie Miasto, Pan Panie Burmistrzu mógłby też wystąpić do województwa o sporządzenie czy zaprojektowanie takiego chodnika i wykonanie? Bo to nie jest duża inwestycja. Wiem, że im więcej osób, czy instytucji będzie się o to ubiegać, to być może będzie większa szansa na zrealizowanie tego.

**Radny R. Borkowski** – Panie Burmistrzu chciałbym usłyszeć od Pana potwierdzenia na pismo, które dostałem w sprawie oświetlenia na ulicy Moniuszki łączącej się z ulicą Obotrytów.

Tak jak powiedziałem wcześniej odpisał mi Pan, że najpierw w roku 2016 będzie te oświetlenie, później, że w 2017. To ja nie wiem czy mam wierzyć Panu, bo 2017 Pan mi odpisze, że 2018 roku.

**Burmistrz** – poinformował, że w pierwszej kolejności odpowie na pytanie radnego R. Borkowskiego i tu muszę być konsekwentny. My się umawialiśmy, że Pan nie będzie pytał więcej o to, bo jeżeli Pan zapyta jeszcze raz, to nie będzie to zrobione, więc niech Pan sobie sam odpowie. Myśmy się umawiali, a ja zrobię mieszkańcom wtedy, kiedy uznam za stosowne, a nie dlatego, że Pan będzie pytał na każdej sesji.

Odpowiadając radnemu A. Wegnerowi na temat chodnika na drodze wojewódzkiej przy Szosie Połczyńskiej Burmistrz odpowiedział, że wiadomo już mniej więcej od roku, że jest przygotowany projekt. On był opiniowany. My zgłosiliśmy jako Miasto uwagi między innymi też dotyczące tego chodnika, kwestii ronda, które powinno być wybudowane przy Szkole Podstawowej Nr 5 i parę innych uwag.

W poniedziałek o tym rozmawiałem z Dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich. Prawdopodobnie będzie to uwzględnione. Mam jeszcze odbyć spotkanie i takie dostałem upoważnienie z pracownikami Zarządu Dróg Wojewódzkich tu w Białogardzie, bo oni pilotują ten temat.

Jest problem z rondem przy Szkole Podstawowej Nr 5, bo jest tam za mało terenu i trzeba będzie ewentualnie negocjować z właścicielem gruntu, żeby można było to rondo wykonać. Jeśli uda nam się wynegocjować i przy naszym dofinansowaniu byłaby szansa na wybudowanie tego ronda. Przynajmniej Dyrektor był przychylny, żeby tak sprawę załatwić.

Oczywiście nieprawdą jest to, co wcześniej na początku sesji, ale już nie chciałem się do tego odnosić, że Urząd Miasta nawet nie wie, że jest projekt na przybudowę. To mówił Pan Harłacz, bo często tak wygląda, że Pan Jerzy Harłacz wie wszystko a my nic nie wiemy.

My współpracujemy z Zarządem dróg Wojewódzkich, zresztą mamy swoje inicjatywy. Często tam bywamy. Przynajmniej tu w Białogardzie. Nie jesteśmy zadowoleni z jakości utrzymania drogi wojewódzkiej. Nie jesteśmy zadowoleni z częstotliwości koszenia. Nie jesteśmy zadowoleni z częstotliwości zamiatania, utrzymania porządku.

Generalnie mieszkańcy Białogardu uważają, że to są nasze ulice i my za to odpowiadamy. W związku z tym z naszej inicjatywy na koszt Miasta ustawiliśmy kosze betonowe. Nie wiem czy Państwo zauważyliście, na przystankach i oprócz tego w paru miejscach takich strategicznych jest bardzo dużo koszy. Natomiast pół metra od kosza jest masę śmieci i to nie Zarządca Drogi Wojewódzkiej, nie Marszałek ani nikt z Zarządu Dróg Wojewódzkich tych śmieci tam nie wysypuje, tylko nasi mieszkańcy. Ja rozumiem wtedy, kiedy tych koszy było mało, że dzieci gdzieś tam, czy ktoś wyrzucił odpady, natomiast tak jakby na złość ktoś to robił. Nie rozumiem.

Wczoraj była koszona trawa i też ktoś porozrzucił, bo to było koszone to oni później to sprzątają, ale wieczorem jak tam sprawdzałem jak to wygląda, to tak jakby na złość ktoś na środek tej ścieżki rowerowej to wszystko co było skoszone to jakaś zabawa taka miała być. Więc dziwnie się zachowujemy. Czasami mówię my, jako mieszkańcy Białogardu. Nie wiem komu na złość robimy.

Jest poprawa są rozmowy, zresztą te rozmowy i wiele razy się to przewija, że trzeba rozmawiać, zwracać uwagę, że w końcu to jakiś efekt przynosi i przynosi, bo częstotliwość koszenia trawy przy drodze wojewódzkiej akurat w tym roku nie była aż taka tragiczna jak na przykład kilka lat wcześniej. Jest trochę lepiej.

Burmistrz – odpowiedział na pytanie radnego M. Kopczyńskiego, że kwestia ta oczywiście jest do rozwiązania. My mamy taki przegląd całego oświetlenia w mieście profesjonalnie wykonany i są wnioski. My rozmawiamy z firmą i stopniowo będziemy poprawiać to oświetlenie.

Burmistrz – powiedział, że radny J. Andrysiak mówił o cmentarzu i rzeczywiście brakuje tam tego ogrodzenia. Trzeba to zrobić.

Pan zainicjował kiedyś, żeby uporządkować ten parking i myślę, że to się przyjęło. Są linie. Ludzie nauczyli się już odpowiednio parkować. Braki jeszcze były w tym zjeździe. Jest to teren Gminy co prawda, ale my go użytkujemy i robimy to, żeby nam było wygodniej.

Zwrócimy uwagę przy tym oświetleniu, żeby przejrzeć, bo to jest w kompetencji oczywiście już Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. Nasze jest to oświetlenie, więc trzeba po prostu sprawdzić.

Jeżeli chodzi o plac zabaw przy ulicy Wyspiańskiego będziemy doposażać jeszcze ten plac, bo okazuje się, że te urządzenia zostały zaakceptowane przez mieszkańców. Ćwiczą na tych urządzeniach. Będziemy też naprawiać tę ścieżkę tylko zastanowimy się w jakiej technologii i co tam można by było zrobić.

Będziemy też starali się górkę ewentualnie zagospodarować, bo nie było zimy ostatnio, trochę to zaniedbaliśmy, ale rzeczywiście dzieci chętnie korzystają z tego jeżeli są sanki w domu. Trzeba byłoby to tak zrobić, żeby to było bezpieczne, więc zrobimy kosztorys i ewentualnie Państwa poinformujemy czy stać nas jeszcze na to, żeby przed tym okresem zimowym to naprawić.

Woda, która jest w urządzeniu w Parku Orła Białego jest zdatna do picia. Generalnie woda w Białogardzie z kranu jest zdatna do picia. Chyba, że występują problemy sieci wewnętrznej w bloku czy w domu. Natomiast woda, która jest kierowana do instalacji w mieście jest zdatna do picia. Może nawet jest lepsza od tej, którą ostatnio nawet usterkowano.

Odpowiedź w sprawie pasów na ul. 1 Maja przy wjeździe zostanie udzielona na piśmie. Nie wiem jak tam przewiduje organizacja ruchu. Bo jeżeli miały to być prowadzone znaki poziome, to najpierw musiało to być ujęte w organizacji ruchu drogowego.

Dobrze, że temat porządku przy ścieżce edukacyjnej został poruszony. Niestety już kilka urządzeń zostało zniszczonych. Naprawiamy systematycznie. Nie wiem komu przeszkadza. Wyrwane jest po prostu z fundamentów, pokrzywione. Zostało tak solidnie zrobione a komuś zachciało się wyrwać. Tego nie rozumiem. Tam też z Gminy Białogard przyjeżdżają dzieci ze szkół. Mam takie pozytywne opinie, że dobrze to jest przygotowane. Dobrze zrobione. Nauczyciele są zadowoleni. Myślę, że o to chodzi, że zamiast tłumaczyć w klasie dzieciom jak wygląda dany gatunek drzewa, czy jakieś rośliny czy okazy przyrodnicze i chyba lepiej pojechać w teren i to pokazać, bo my akurat tutaj w Białogardzie takie możliwości mamy.

Burmistrz – poinformował, że radny R. Borkowski pytał kolejne etapy rewitalizacji terenów zielonych. Tu też chyba nikt nie lubi być tak dociskany na każdej sesji a Burmistrz chyba najbardziej. Skoro się umówiliśmy, że uda nam się pozyskać pieniądze z wycinki drzew, gdzie firmy nam zapłacą i zbieramy jakieś pieniądze sensowne, że dokończyć tą robotę, to ją zrobimy.

Chyba że Panu chodzi o to, żeby jednak postawić tam tabliczkę, że ten skwerek powstał dzięki staraniom Pana Borkowskiego, taki pomniczek. To możemy w tej pierwszej części i taki pomniczek zrobić. Niech mi Pan uwierzy nie ma tu żadnej złośliwości z mojej strony. Będą pieniądze to zrobimy, bo robotę trzeba dokończyć. Ja też rozmawiałem z mieszkańcami. Przecież byliśmy razem, rozmawialiśmy i to będzie dokończony, bo takie były moje obietnice. Mówiliśmy o tym, kiedy nie wiedziałem, że Pan będzie radnym. Mówiliśmy że tam to będzie uporządkowane. A jak Pan został radnym to jest kłopot.

Remont przy ul. Moniuszki to jest taki stały element pytania na zamęczenie, jak te lampy, teren zielony i taki stały punkt pytania z Pana strony, chodnik. Będziemy mieli pieniądze na zrobienie, to trzeba będzie zrobić ten chodnik. Całą drogę trzeba będzie przebudować i tutaj wchodzi w grę duże pieniądze. Ja uważam w przeciwieństwie do Pana, że tam trzeba zrobić wszystko. Urządzić te tereny zielone na nowo w kierunku właśnie basenu, żeby zachęcić ludzi do odwiedzania tej części miasta, na tereny sportowe, na basen. To trzeba będzie zrobić, tylko na to potrzebne są duże pieniądze. Ścieżka rowerowa i wiele innych rzeczy, może oświetlenie nowe zrobić, tylko to już są poważne pieniądze, więc nie róbmy prowizorki. Jak będziemy robić to kompleksowo i nie musi mi Pan codziennie przypominać o tym.

Natomiast jak będziemy to robić etapami, to się okaże, że ktoś zaprojektuje trochę inaczej i będziemy rozbierać to co zrobiliśmy rok wcześniej. To musi być jeden sensowny projekt i wtedy etapami tak, ale musi być projekt na całość.

Burmistrz – powiedział, że radna B. Dragańska mówiła o porządkowaniu rzeki. Wcześniej wspominałem o tym, że nasza melioracja stara się w ostatnich latach i koszenie tych brzegów odbywa się systematycznie i pogłębianie rzeki i porządkowanie, więc to w ramach tych wszystkich prac. My za to nie płacimy.

Muszę powiedzieć, że mało kto już pamięta, ale mniej więcej co dwa lata w Białogardzie mieliśmy stan alarmowy powodziowy. Już to jest poza nami. Mamy te zwężkę Venturiego, taką zaporę w Osówku i nadmiar wody tam jest zdejmowany a poza tym wykonano proste czynności, o których mówiliśmy od lat, że jeżeli to się zrobi to Białogard nie będzie podtapiany. Udrożniono te wszystkie ciekły wodne, które mamy po drodze i samym Białogardzie i to już spowodowało, że przy intensywnych opadach „Paręta” nie wylewa.

Burmistrz – poinformował, że Radna mówiła też o dodatkowych lampach i remoncie chodnika przy ul. Płowieckiej. Pamiętam o tym. Jak tylko będą możliwości finansowe, to trzeba będzie to zrobić. Być może uda nam się w końcu zaprojektować Zaulek Drzewny, bo mamy koncepcję, mamy wizualizację, jak ten Zaulek powinien wyglądać. Brakuje nam dokumentacji technicznej. Bardzo drogo projektanci chcieli za to, ponad 300.000 zł żeby zaprojektować ten kawałek, więc musieliśmy trochę zweryfikować nasze podejście. Mam nadzieję, że w kolejnym roku uda nam się to zaprojektować i przy tej okazji ul. Nadbrzeżna powinna ulec renowacji i ul. Płowiecka, ten cały region. Tak, że to też chcielibyśmy zrobić już tak bardziej kompleksowo.

Burmistrz – powiedział, że jeżeli chodzi o postawienie ławek, to Pan Naczelnik zapisał. Skonsultujemy to z mieszkańcami. Mówiłem Państwu kiedyś, że jest kłopot jak chcemy ustawić w danym miejscu ławkę, to zaraz powstaje komitet protestacyjny przeciwko tej ławce i między innymi dotyczy to ul. Dąbrowszczaków i ul. Wiślanej właśnie też. Chodziliśmy z tymi ławkami w różne miejsca i były protesty, więc to też nie jest takie proste. Samo ustawienie ławki to naprawdę nie jest problem.

**Radna B. Dragańska** – powiedziała, że zauważyła w internecie ostatnio, że pod Warszawą zrobili ścieżki rowerowe odblaskowe. Bardzo to fajnie wygląda. Czy taniej byłoby zrobić taką ścieżkę odblaskową niż zakładać światło na przykład na stadionie?

**Burmistrz** – odpowiedział, że nie zna tej technologii. Wdziałem ścieżki rowerowe malowane oczywiście na kolor czerwony czy jakiś inny, żeby wyróżnić, natomiast o takich nie słyszałem, sprawdzimy co to za technologia i ile kosztuje. Podejrzewam, że oświetlenie będzie dużo tańsze, niż ta technologia, bo nie wszystko trzeba betonować. Tam ludzie zadowoleni są z tej nawierzchni i chętnie korzystają, dlatego że to jest naturalne. Biegają tam właśnie dlatego. Chyba łatwiej będzie oświetlić, ale to sprawdzimy.

**Radny J. Andrysiak** – powiedział, że odniesie się do ławek na targowisku miejskim. Obiecaliśmy, a mówię, że obiecaliśmy bo mieszkańcy mnie prosili, a ja przekazałem to na któreś z sesji taką prośbę i Pan Burmistrz i obiecał, że to zostanie zrealizowane bez konsultacji. Mieszkańcy pytają się kiedy, bo już powiedziałem że już lada dzień one tam będą. Mija jakiś czas. Powtórzę, że tam panuje takie życie towarzyskie, dużo ludzi przychodzi starszych żeby powiedźmy porozmawiać, trochę zakupów zrobić.

**Burmistrz** – zapytał, że może tam jakąś knajpę trzeba byłoby postawić, skoro tak.

**Radny** – odpowiedział, że knajpę może nie, natomiast ławeczka by się przydała. może trzy nie jedna, to już będzie krok w dobrym kierunku.

**Burmistrz** – odpowiedział, że musimy to uzgodnić, z tymi, którzy zarządzają tym targowiskiem i oczywiście Pan Naczelnik zapisał. Znajdziemy jakieś odpowiednie miejsce. Ewentualnie, jeżeli Pan wie gdzie, to proszę o wskazanie. Postawimy te ławki.

**Radny J. Andrysiak** – powiedział, że po prostu się dowiem, nie chciałem wkraczać w kompetencje.

**Burmistrz** – odpowiedział, że dobrze, niech Pan się dowie, może to nam trochę skróci całą procedurę.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że nie wiedział, że ten ekologiczny punkt jest dewastowany, aczkolwiek myślę że powtarza się sytuacja jak i z przystanią kajakową, która systematycznie też była niszczone.

Wróć do tematu, ponieważ kiedyś radna Emila o tym wspomniała. Również jak najbardziej popieram ten pomysł.

Może sprawmy jedną kamerę mobilną i te miejsca takie newralgiczne spróbujmy monitorować. Być może to przyniesie jakiś efekt, albo odstraszy, bo to są kosztowne wydatki. Sami się denerwujemy na dewastowanie takich rzeczy, ale musimy wiedzieć, że im bardziej są oddalone w ustronne miejsca, tym większym kąskiem są właśnie.

Kolejną rzeczą i myślę, że tu nie będzie żadnego obciążenia finansowego. Skoro na ulicy Kołobrzeskiej ilość koszy jest nadmierna i ludzie tam nie potrafią rzucać, to poproszę o jeden kosz na skrzyżowanie Bogusława X z ul. Zwycięstwa. Tam akurat nie ma żadnego kosza. Na przestrzeni można powiedzieć kilometra są trzy kosze. Mieszkańcy chcieliby z nich korzystać, zwłaszcza na odchody, które sprzątają po pieskach.

Również jeżeli chodzi o ulicę Wiślaną jest tam już rozrastający się dąb, który wręcz chodnik podnosi. Niejednokrotnie sam nawet idąc z wnuczką wózkami muszę schodzić na ulicę, ponieważ ten dąb już jest na tyle rozrośnięty. Niedługo myślę zajmie cały chodnik, który jest jeden po jednej stronie ulicy Wiślanej. Prosiłbym o przyjrzenie się tej części ulicy Wiślanej, żeby coś z tym zrobić. Chodzi o bezpieczeństwo przede wszystkim mieszkańców kierunku do targowiska miejskiego jest uczęszczany znacznie, bo jest to akurat ładny teren. Targowisko jest na wysokim poziomie. Proszę o zwrócenie uwagi. Myślę, że żadnych tutaj skutków finansowych moje pytania ani uwagi nie przyniosły.

#### **Ad 11. Zamknięcie Sesji.**

O godzinie 16<sup>20</sup> po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący Rady Miejskiej wypowiedział formułę: „**Zamykam obrady XXIV Sesji Rady Miejskiej Białogardu**”.  
protokołowała: Joanna Kamińska

**PRZEWODNICZĄCY  
RADY MIEJSKIEJ  
mgr Sławomir Domański**